10740 KPiP
1110740
1110740

ZRZESZENIE PRACOWNICZYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W POLSCE

I(VII) KONGRES

ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W POLSCE

Warszawa 18 – 21.XI.1945

PRZEMÓWIENIA
REFERATY
GŁOSY DYSKUSJI
REZOLUCJE

WARSZAWA – 1946

ZRZESZENIE PRACOWNICZYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W POLSCE

I(VII) KONGRES

ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W POLSCE

Warszawa 18 – 21.XI.1945

PRZEMÓWIENIA
REFERATY
GŁOSY DYSKUSJI
REZOLUCJE

WARSZAWA – 1946

DRUKARNIA
CZY
TEL
NIK
TARGOWA 82

BIBLIOTEKA M.P.I.O.S.
KSIĘGOZBIÓR
10240

Statut
Zrzeszenia Pracowniczych Zw. Zawodowych

I. NAZWA, SIEDZIBA I TEREN DZIAŁALNOŚCI.

1. Zrzeszenie nosi nazwę „Zrzeszenie Pracowniczych Związków Zawodowych w Polsce". Siedzibą Zrzeszenia jest miasto stołeczne Warszawa. Terenem działalności Zrzeszenia jest cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej.
Zrzeszenie jest osobą prawną.

II. CELE, ZADANIA, FORMY I ŚRODKI DZIAŁALNOŚCI.

2. Celem Zrzeszenia jest zorganizowanie wszystkich Związków Zawodowych w jednej centralnej organizacji, reprezentowanie i obrona interesów materialnych, kulturalnych i zawodowych świata pracy.
3. Dla osiągnięcia tego celu Zrzeszenie:
   a. występuje do władz i instytucji państwowych, samorządowych i innych w sprawach dotyczących warunków pracy i płacy wszystkich pracowników i podejmuje w tym celu konieczne akcje.
   b. współpracuje z odpowiednimi organami państwowymi, samorządowymi i innymi w budowie i ugruntowaniu demokratycznego życia państwowego, gospodarczego i społecznego.
   c. dąży do zwiększenia ogólnej wytwórczości przez planową organizację, rozwój techniczny, dyscyplinę i świadomy stosunek do pracy i własności społecznej.
   d. opracowuje i organizuje warunki życia kulturalnego pracowników przez akcję:
   racjonalnych wypoczynków, walki z alkoholizmem, wychowania fizycznego i sportu, uświadamianie w zakresie jedności i solidarności zawodowej i szkolenia zawodowego.
4. W realizowaniu tych celów Zrzeszenie działa przy pomocy wszelkich środków nie sprzecznych z prawem państwa demokratycznego a w szczególności:

a. utrzymuje stały kontakt z zrzeszonymi organizacjami pracowniczymi przez wymianę wiadomości i doświadczeń pracy związkowej.

b. organizuje otwarte lub zamknięte zebrania przedstawicieli pracowników dla omówienia zagadnień związkowych, taktyki pracy związkowej itp.

III. CZŁONKOWIE.

5. Członkiem Zrzeszenia może być każda organizacja zawodowa pracowników o ile:
   a. podpisze deklarację przystąpienia do Zrzeszenia.
   b. zrzesza w jednej organizacji pracowników przemysłu lub innej gałęzi pracy, bez względu na wiek, narodowość, wyznanie, przekonania polityczne i rodzaj pracy.

6. Członków przyjmuje lub przyjęcia odmawia. Prezydium Komisji Centralnej Zrzeszenia. Od odmownej decyzji Prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych służy prawo odwołania się do plenum tej Komisji.

7. Wykluczenie członka może nastąpić na skutek:
   a. odmowy Związku wykonania postanowienia Władz Zrzeszenia.
   b. prowadzenia akcji sprzecznej z wytycznymi ustanowionymi przez Władze Zrzeszenia.
   c. innej działalności szkodliwej dla Zrzeszenia.
   d. niepłacenia składek członkowskich.

IV. PRAWA I OBOWIĄZKI CZŁONKÓW.

8 Członkowie mają prawo:
   a. brania udziału przez swych przedstawicieli we Władzach Zrzeszenia.
   b. uczestniczenia we wszystkich pracach podejmowanych przez uprawnione do tego organy Zrzeszenia.
   c. brania udziału w Kongresach Zrzeszenia.

9. Do obowiązków członków należy:
   a. płacenie ustalonych składek.
   b. branie czynnego udziału w akcjach obejmujących wszystkich członków zorganizowanych w Zrzeszeniu.
   c. wykonanie decyzji i uchwał Władz Zrzeszenią.

V WŁADZE I ORGANY WYKONAWCZE ZRZESZENIA.

10. Władzami Zrzeszenia są:
   a. Kongres delegatów Związków Zawodowych.
   b. Komisja Centralna Związków Zawodowych, zwana w dalszym ciągu niniejszego „KCZZ".

c. Wydział Wykonawczy KCZZ
d. Prezydium KCZZ.
e. Komisja Rewizyjna

Organami wykonawczymi są:

a. Okręgowe Komisje Związków Zawodowych.
b. Powiatowe (miejskie) Rady Związków Zawodowych.

VI. KONGRES DELEGATÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

11. Kongres delegatów Związków Zawodowych zwołuje KCZZ raz na 2 lata. O terminie Kongresu Prezydium zawiadamia zrzeszone związki na 2 miesiące naprzód z podaniem miejsca i porządku obrad.

12. Na żądanie jednej trzeciej liczby członków Zrzeszenia KCZZ zwołuje nadzwyczajny Kongres w ciągu trzech miesięcy.

13. W Kongresie biorą udział z głosem decydujących członkowie:
a. KCZZ,
b. Komisji Rewizyjnej,
c. delegaci zrzeszonych Związków Zawodowych.

14. Związki Zawodowe wybierają delegatów na Kongres w stosunku jeden delegat na 2.000 (dwa tysiące) członków, przyczem reszta ponad 2000 — liczy się za 2.000
Prócz tego każdy Zarząd Główny wysyła jednego delegata.

Liczbę delegatów ustala ostatecznie KCZZ na podstawie sprawozdań miesięcznych i składek wpłaconych za ostatni miesiąc przed ogłoszeniem o zwołaniu Kongresu.

15. Do podejmowania prawomocnych uchwał Kongresu wymagana jest obecność na Kongresie co najmniej połowy przewidzianych delegatów W razie braku wymaganej ilości delegatów KCZZ zwołuje w ciągu sześciu tygodni następny Kongres, którego uchwały są ważne bez względu na ilość obecnych.

16. Wszystkie uchwały Kongresu zapadają zwykłą większością głosów, za wyjątkiem uchwał w sprawach zmian statutu i rozwiązania Zrzeszenia. W tych wypadkach wymagana jest większość dwóch trzecich oddanych głosów.

17. Do kompetencji Kongresu należy:
a. wybór KCZZ i Komisji Rewizyjnej.
b. zatwierdzenie sprawozdań KCZZ i Komisji Rewizyjnej oraz udzielenie absolutorium ustępującej KCZZ.
c. oznaczenie wysokości składek zwyczajnych i uchwalenie składek nadzwyczajnych.
d. podejmowanie uchwał w sprawie wniosków KCZZ, Zrzeszonych Związków i delegatów.

e. podejmowanie uchwał o wykluczeniu Związku z listy członków Zrzeszenia.
f. zmiany statutu.
g. rozwiązanie i likwidacja Zrzeszenia.

18. Kongres rozpatruje tylko wnioski członków Zrzeszenia, które zostały zgłoszone przynajmniej na cztery tygodnie przed Kongresem oraz te, których nagłość uchwali Komisja Wnioskowa wybrana przez Kongres. Wnioski KCZZ i członków Zrzeszenia winny być opublikowane w Organie Zrzeszenia co najmniej na dwa tygodnie przed Kogresem.

VII. KOMISJA CENTRALNA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

19. KCZZ składa się z 61 (sześćdziesięciu jednego) członków wybranych przez Kongres na okres 2 lat. Wyboru KCZZ Kongres dokonuje pod kątem uwzględnienia interesów wszystkich związków będących członkami Zrzeszenia.
KCZZ wybiera ze swego grona Wydział Wykonawczy złożony z 25 członków, w tej liczbie Prezydium w składzie 11 członków, a mianowicie:

Przewodniczącego,
I-go i II-go Wiceprzewodniczącego
Sekretarza Generalnego,
I-go i II-go Sekretarza,
Skarbnika,
Zastępcę Skarnika,
i 3-ch członków Prezydium.

Spośród członków Prezydium przynajmniej 8 (ośmiu) musi zamieszkiwać stale w mieście siedziby Zrzeszenia.

20. Posiedzenia Komisji Centralnej Związków Zawodowych zwoływane są co najmniej raz na 3 (trzy) miesiące.
Termin i porządek obrad winien być podany członkom KCZZ przynajmniej na 2 tygodnie przed posiedzeniem.

21. Nadzwyczajne posiedzenie KCZZ winno być zwołane przez Prezydium KCZZ na żądanie Komisji Rewizyjnej lub przynajmniej jednej trzeciej członków w przeciągu 14 dni od daty zgłoszenia żądania.

22. Uchwały posiedzeń KCZZ zapadają zwykłą większością głosów.
W razie równości głosów — rozstrzyga głos Przewodniczącego.

23. Do kompetencji KCZZ należy:
a. wykonywanie uchwał Kongresu,
b. zatwierdzanie sprawozdań Prezydium KCZZ,
c. zatwierdzanie rocznych bilansów i budżetów,
d. decyzja co do wydatków bieżących,
e. kontrola gospodarki Zrzeszenia,

f. nabywanie, zbywanie i obciążanie nieruchomości Zrzeszenia,
g. podejmowanie uchwał co do polityki i taktyki Zrzeszenia,
h. zatwierdzanie regulaminów dla wszystkich organów Zrzeszenia,
i. rozstrzyganie spraw nie przewidzianych statutem,
j. przygotowywanie wniosków na Kongres,
k. rozstrzyganie sporów między związkami, a zwłaszcza co do rozgraniczenia ich kompetencji,
l. utrzymywanie stosunków i współpraca z ruchem zawodowym zagranicą i jego światową reprezentacją.

24. W razie ustąpienia z KCZZ jednego z członków wchodzi na jego miejsce zastępca delegowany przez Zarząd Główny tego związku, którego członkiem był ustępujący.

VIII. WYDZIAŁ WYKONAWCZY KCZZ.

25. Wydział Wykonawczy odbywa swe posiedzenia przynajmniej raz na 2 (dwa) miesiące.
Posiedzenia zwołuje przewodniczący lub jego zastępca.

26. Do kompetencji Wydziału Wykonawczego należy:
a. zatwierdzanie sprawozdań Prezydium KCZZ,
b. podejmowanie uchwał dotyczących polityki i taktyki Zrzeszenia,
c. decydowanie w wypadkach nagłych o wydatkach nadzwyczajnych.

IX. PREZYDIUM KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

27. Posiedzenia Prezydium zwołuje przewodniczący lub jego zastępca.

28. Do kompetencji Prezydium KCZZ należy:
a. kierowanie pracami Zrzeszenia i kontrola działalności jego agend. przyjmowanie i zwalnianie personelu KCZZ,
b. przygotowywanie wszelkich projektów, regulaminów i wniosków,
c. wykonywanie planów organizacyjnych, planów finansowych, gospodarczych i budżetu,
d. administrowanie majątkiem Zrzeszenia;
e. przyjmowanie członków Zrzeszenia,
f. sporządzanie sprawozdań ogólnych i finansowych,
g. zwoływanie posiedzeń Wydziału Wykonawczego i KCZZ,
h. wykonywanie uchwał Władz Zrzeszenia.

X. KOMISJA REWIZYJNA.

29. Komisja Rewizyjna składa się z 5 członków i 3 zastępców wybranych przez Kongres na okres 2 lat.
Komisja Rewizyjna wybiera spośród siebie przewodniczącego, jego zastępcę i sekretarza.

30. Komisja Rewizyjna bada gospodarkę finansową i majątkową Zrzeszenia oraz wszystkich jego instytucji i przedsiębiorstw.

31. Czynności swe Komisja Rewizyjna może wykonywać w każdym czasie według swojego uznania, winna to jednak uczynić przynajmniej raz na rok.

Rewizja kasy Zrzeszenia winna być przeprowadzona raz na kwartał.

32. Członkowie Komisji Rewizyjnej mają prawo uczestniczyć z głosem doradczym w posiedzeniach wszystkich Władz.

33. Sprawozdanie i wnioski Komisja Rewizyjna przedkłada na piśmie Kongresowi.

XI. OKRĘGOWE KOMISJE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

34. Okręgowe Komisje Związków Zawodowych mogą być tworzone przez Prezydium KCZZ na terenach określonych przez Wydział Wykonawczy KCZZ.

35. Ilość członków Zarządu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych ustala Prezydium KCZZ po zasięgnięciu opinii miejscowych Oddziałów Związków Zawodowych.

36. Do kompetencji Okręgowych Komisji Związków Zawodowych należy:

a. powoływanie powiatowych (miejskich) rad związków zawodowych,

b. zwoływanie konferencji delegatów powiatowych (miejskich) rad związków zawodowych,

c. nadzór i koordynowanie prac powiatowych (miejskich) rad związków zawodowych,

d. pomoc w tworzeniu oddziałów związków,

e. wykonywanie poleceń KCZZ.

37. Okręgowa Komisja Związków Zawodowych składa się z przewodniczącego, jego zastępcy, sekretarza i skarbnika oraz co najmniej 9 członków. Sekretarza wyznacza KCZZ.

38. Wybór Okręgowej Komisji Związków Zawodowych następuje na zebraniu delegatów Powiatowych (miejskich) Rad Związków Zawodowych. Na zebranie to Rady delegują po 1 delegacie na każde rozpoczęte 500 członków.

XII. POWIATOWE (MIEJSKIE) RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

39. Powiatowe (miejskie) Rady Związków Zawodowych powstają w tych miejscowościach, gdzie działają przynajmniej 3 oddziały związków zawodowych.

40. Powiatowa (miejska) Rada Związków Zawodowych działa pod nadzorem Okręgowej Komisji Związków Zawodowych i składa się:

z przewodniczącego,
2 zastępców,
sekretarza,
skarbnika i ich zastępców,
oraz 4 członków.

41. Do kompetencji Rady należy:

a. wykonywanie poleceń KCZZ i jej organów,

b. koordynowanie współpracy miejscowych oddziałów związków zawodowych,

c. koordynowanie pracy kulturalno-oświatowej oddziałów związkowych,

d. pomoc w pracach szkoleniowych i zawodowych oddziałów związkowych,

e. administrowanie majątkiem Rady.

XIII FUNDUSZE ZRZESZENIA.

42. Fundusze Zrzeszenia składają się:

a. z ustalonych składek,

b. z danin nadzwyczajnych,

c. z dochodów płynących z darów, legatów, zapisów lub imprez urządzonych przez Zrzeszenie oraz z dochodów z posiadanych nieruchomości lub ruchomości.

XIV. MAJĄTEK ZRZESZENIA.

43. Majątek Zrzeszenia powstaje:

a. z darowizn i ofiar na ten cel przeznaczonych,

b. z dochodów wydzielonych na ten cel przez KCZZ.

XV. REPREZENTACJA ZRZESZENIA.

44. Zrzeszenie reprezentuje na zewnątrz wobec władz i osób trzecich przewodniczący lub jego zastępca oraz sekretarz generalny lub jego zastępca Wszelkie pisma wydane w imieniu Zrzeszenia podpisane być muszą przez przewodniczącego lub jego zastępcę, oraz sekretarza generalnego i opatrzone pieczęcią Zrzeszenia. Ponadto pisma natury finansowej podpisuje skarbnik lub jego zastępca.

XVI. PRZEPISY KOŃCOWE.

45. Rozwiązanie Zrzeszenia następuje na podstawie uchwały Kongresu powziętej większością dwóch trzecich obecnych delegatów.

46. Kongres podejmuje uchwałę o przeznaczeniu majątku pozostałego z likwidacji i wykonanie uchwały zleca wybranej Komisji Likwidacyjnej w składzie 5 osób.

Przemówienia powitalne

Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut wygłasza przemówienie na Kongresie.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej

Ob. Bolesław Bierut

Obywatele Delegaci!

Witam Was gorąco przybyłych na Kongres Związków Zawodowych z całej Polski — po raz pierwszy po wyzwoleniu się naszym z niewoli.

Pozdrawiam Was — parlament robotniczy w imieniu Krajowej Rady Narodowej — parlamentu ogólno-narodowego.

Do Waszych obrad przywiązuję wielkie znaczenie. Nie tylko dla tego że jesteście najliczniejszą organizacją w Polsce, że reprezentujecie milion zorganizowanych robotników. Waga decyzji, które tu na swym Kongresie będziecie podejmowali, wynika przede wszystkim z roli jaką odgrywa dziś klasa robotnicza w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym Odrodzonej Polski. **Po raz pierwszy w historii naszego Narodu klasa robotnicza staje się nie tylko czynnikiem współrządzącym w państwie, ale czynnikiem najbardziej odpowiedzialnym za losy i przyszłości tego państwa,** ponieważ od niej w pierwszym rzędzie zależy, **jakim to państwo będzie:** silnym czy słabym, wolnym czy zależnym, antyludowym czy rzeczywiście rzetelnie i konsekwentnie demokratycznym. Od Was — przywódców i kierowników ruchu zawodowego zależy postawa świata pracy wobec tych naczelnych i najważniejszych zadań i zagadnień państwowych, gospodarczych i społecznych, które wypełnić dziś musi i rozwiązać cały naród polski.

Zajęcie właściwej podstawy i znalezienie właściwej drogi rozwiązania ułatwia pewien obiektywny fakt — mianowicie doświadczenie historyczne. Jesteśmy pokoleniem, które już raz przeżyło sytuację podobną do dzisiejszej i może nie z książek, a z własnej pamięci zaczerpać tę wielką naukę, jaką daje nam w skróceniu przebieg naszych dziejów w ciągu ostatnich 20-tu lat. Zniszczenie naszego Kraju jest dziś bez porównania większe niż po pierwszej wojnie światowej. Warunki bytu niewątpliwie cięższe, brak środków do życia i dachu nad głową dotknął dziś bez porównania szersze masy naszych współrodaków. Trudności gospodarcze są dziś niepomiernie głębsze i bardziej zawiłe niż przed 27-u laty, **a mimo to klasa robotnicza i wszystkie twórcze warstwy naszego narodu zabrały się do pracy nad odbudową Ojczyzny w sposób bardziej zdecydowany i pewny niż wówczas.** Oto jest pierwszy i najważniejszy wynik przeżytego przez nas doświadczenia historycznego.

Przed 27 laty stanęło przed narodem polskim to samo węzłowe i zasadnicze pytanie, które musiało być rozstrzygnięte dziś w chwili naszego odrodzenia po największym kataklizmie dziejowym: kto ma wziąć odpowiedzialność za losy narodu i kto ma ująć w ręce ster władzy państwowej. Czy wyraziciele starych tradycji i starego programu społeczno-politycznego, opartego na przywileju możnych i upośledzeniu pracujących — czy też ci, którzy walczą o nowy program społeczny: o podniesienie w społeczeństwie roli i godności człowieka pracującego, to znaczy — o demokrację? Należy stwierdzić, że jeżeli ten podstawowy i główny problem walki o demokrację rozwiązany został dziś na pierwszym etapie naszego odrodzonego życia państwowego w sposób zdecydowany, słuszny, zgodny z interesem ogólnonarodowym, odpowiadający potrzebom Kraju i warunkom, zabezpieczającym jego rozwój — to zawdzięczamy to w pierwszym rzędzie postawie klasy robotniczej, właśnie temu, że wyciągnęła ona właściwe wnioski z doświadczenia historycznego, że nie powtórzyła błędów sprzed 26 i 27 lat.

Najważniejszą zdobyczą, jaką przyniosło nam przeżyte doświadczenie historyczne **jest dzisiejsza zwartość i jedność klasy robotniczej, której najbardziej widomym wyrazem jest jedność**

ruchu zawodowego. Tu właśnie leży główne źródło siły, wiary i zdecydowania z jakim naród nasz podjął dzieło odbudowy swej wolności i swego odrodzenia swej niepodległości. Bowiem jedność ruchu robotniczego była zawsze podstawą zjednoczenia wszystkich warstw narodu: robotników, chłopów i inteligencji, zaś zjednoczenie to jest z kolei podstawą siły i gwarancją zwycięstwa demokracji.

Sojusz robotników, chłopów i inteligencji pracującej zabezpieczył już dziś pomyślne rozwiązanie najbardziej palących zadań i problemów, które stanęły przed narodem polskim na samym wstępie jego odrodzonego bytu: **dał nam trwałą przyjaźń i współpracę z sąsiednimi narodami słowiańskimi,** bez której odrodzenie naszego państwa, jego byt i niepodległość. byłyby nieosiągalne, (kto tego nie rozumie — a są jeszcze takie, godne pożałowania niedobitki reakcyjne, na których doświadczenia historyczne nie oddziaływują — ten wogóle niczego nie jest w stanie zrozumieć w wielkich wydarzeniach społecznych). **Dzięki temu sojuszowi** warstw pracujących **chłop bezrolny i małorolny otrzymał ziemię,** a bez tej podstawowej reformy społecznej demokracja byłaby fikcją i złudzeniem. **Na sojuszu tym opierają się** również **wielkie przeobrażenia w całym układzie naszego życia gospodarczego:** w przemyśle, w dziedzinie kredytu i wymiany, w wyjątkowej obecnej roli państwa i nie mniej wysokiej roli mas pracujących w tym nowym układzie stosunków gospodarczych. Oto dlaczego klasa robotnicza, a wraz z nią cały naród patrzy dziś z wiarą i zaufaniem w przyszłość mimo tych wielkich ciosów i zniszczeń, jakie zadała nam potworna okupacja hitlerowska.

Moim głównym życzeniem, jakie pragnę złożyć dziś Waszemu Kongresowi jest właśnie to, abyście tę wiarę i zaufanie — budzili i utrzymywali w Waszych organizacjach. My zaś odpowiedzialni za politykę państwową, ze swej strony oświadczamy, że nie zawiedziemy ludu pracującego w konsekwentnym realizowaniu programu społecznego, wyrażonego w Deklaracji programowej Krajowej Rady Narodowej i w Manifeście Lipcowym PKWN, który to program jest podstawą działania Rządu Jedności Narodowej.

Wiara i zaufanie, stanowiące warunek pomyślnego wyniku naszych wysiłków w dziele odbudowy i Odrodzenia naszej Ojczyzny, **nie są,** oczywiście, **równoznaczne ze ślepym i bezkrytycznym optymizmem. Nie powinniśmy zamykać oczu na trudności, ciężary i niedomagania,** które utrudniają nam pracę, **oraz na niebezpieczeństwa,** których musimy unikać.

Przeszkód jest wiele. Do najważniejszych niewątpliwie należy **niedostateczne i niedość sprawne zaopatrzenie robotników, i urzędników i innych pracowników umysłowych,** co winniśmy bezwarunkowo jak najszybciej wyrównać i usprawnić. Głównym utrudnieniem w tej dziedzinie jest w chwili obecnej **powolna, żółwia** — należy powiedzieć otwarcie — **słaba robota naszego transportu kolejowego, która po prostu hamuje rozwój naszej działalności gospodarczej** i utrudnia w wysokim stopniu polepszenie warunków bytu ludności pracującej w ogóle i w tej liczbie samych pracowników kolejowych. Wchodzą tu w grę, oczywiście i pewne obiektywne trudności: brak taboru kolejowego, wielkie zniszczenia wojenne dróg, mostów, urządzeń itd. Ale w znacznym stopniu również polepszenie sytuacji zależy od usprawnienia pracy w tej dziedzinie samych pracowników kolejowych, od wzmożenia jej wydajności, od lepszej organizacji tej pracy i przełamania szkodnictwa pewnych czynników wrogich demokracji, które wkradły się do aparatu kolejowego. Słabe tempo pracy naszych kolei nie pozwala na wykorzystanie naszych wielkich możliwości eksportowych, sprzyja haniebnej orgii spekulantów, paraliżuje częstokroć pracę przemysłu i odbudowę Kraju, zaopatrzenie robotników i wymianę towarową. Musimy przeto jak najszybciej znaleźć środki i metody na polepszenie sytuacji w kolejnictwie.

Trudności jest wiele! Są one Wam znane i niewątpliwie Kongres Wasz wniesie poważny wkład w wytyczenie właściwych sposobów i metod zmierzających do ich przezwyciężenia. Na tym właśnie polega między innymi wielkie znaczenie Waszych obrad. Jedno można śmiało powiedzieć: **nie ma takich trudności, których by nie zdołał przezwyciężyć naród zjednoczony i świadomy swych celów i kroczący po właściwej drodze rozwoju.** Jedyną drogą właściwą jest dzisiaj, wielki, solidarny,

zjednoczony, ofiarny. zorganizowany i jak najbardziej powszechny wysiłek w kierunku jak najszybszej odbudowy naszego kraju, naszego przemysłu, naszej kultury, naszego bytu narodowego, naszej niepodległości.

Nie można tego osiągnąć bez podniesienia na najwyższy poziom roli, godności aktywności społecznej i państwowej ludu pracującego, t. zn. najbardziej twórczych i życiodajnych sił w narodzie. Podniesienie tego poziomu jest głównym celem i zadaniem demokracji. Można to osiągnąć tylko wielką wytężoną pracą, uruchomieniem całego zasobu sił wytwórczych, które są w naszym rozporządzeniu.

Ten, kto nie potrafi włączyć się dziś z pełnym samozaparciem do tego wysiłku ogólnonarodowego, kto zasklepia się w ciasnej skorupie egoizmu indywidualnego czy klasowego, kto przedkłada chciwość, sybarytyzm, pogoń za łupem i troskę o własny brzuch i o własną kiesę, ponad potrzebę społeczną, ponad patriotyczny czyn i wysiłek na rzecz dobra ogólnego, na rzecz tych wielkich zadań, które postawiła przed nami szczególna chwila dziejowa — ten nie jest godny miana Polaka i obywatela, tego winniśmy z czystym sumieniem wypchnąć poza nawias naszej demokratycznej wspólnoty narodowej. Taką, a nie inną odpowiedź musimy rzucić dziś wszystkim reakcjonistom, wszystkim przeciwnikom demokracji, a także tym wszystkim ciągle jeszcze chwiejnym i niezdecydowanym, którzy drżą i lękają się rzekomej supremacji zorganizowanych mas ludowych w całokształcie naszego życia społeczno-politycznego, którzy niczego nie nauczyli się i nic nie zrozumieli z wielkiej lekcji doświadczenia historycznego z przed kilkunastu zaledwie lat.

Tylko dzięki wielkiej, ofiarnej walce mas ludowych z najeźdźcą niemieckim naród nasz zachował życie i odzyskał wolność. Tylko dzięki wytrwałej, uporczywej i ofiarnej pracy tych mas tylko dzięki zorganizowanemu, opartemu o jedność swych szeregów przodującego wysiłkowi ruchu robotniczego, naród nasz może odrodzić się wewnętrznie, odbudować poniesione straty i zająć poczesne miejsce w twórczej, pokojowej pracy innych narodów świata.

Życzę Waszemu Kongresowi owocnej pracy nad podniesieniem roli, aktywności i znaczenia zorganizowanej klasy robotniczej w ogólnym życiu i rozwoju narodu polskiego, nad utrwaleniem sił demokracji, nad przezwyciężeniem przeszkód stojących na jej drodze, nad kształtowaniem odrodzonego bytu naszego państwa.

Niech żyje i rozwija się polski robotniczy ruch zawodowy!

Ogólny widok Sali w czasie obrad I (VII) Kongresu.

Prezydent ob. Bolesław Bierut w otoczeniu Prezydium KRN na I (VII) Kongresie Związków Zawodowych.

Deklaracja ideowa

Zrzeszenia Pracowniczych Związków Zawodowych

Deklaracja ideowa
Zrzeszenia Pracowniczych Związków Zawodowych

I. Zrzeszenie Pracowniczych Związków Zawodowych — spadkobierca najlepszych tradycji demokratycznych przedwojennego ruchu zawodowego, za podstawę swojej działalności bierze jednolitość polskiego ruchu zawodowego i jedność klasy robotniczej.

II Zrzeszenie Pracowniczych Związków Zawodowych, jako reprezentant interesów zorganizowanej klasy robotniczej i inteligencji pracującej, jako reprezentant całej klasy pracującej, będącej współgospodarzem kraju, broni interesów Polski Ludowej, stoi na straży jej wolności, suwerenności i niepodległości.

III. Zrzeszenie Pracowniczych Związków Zawodowych reprezentuje interesy najszerszych mas pracujących.

IV. Zrzeszenie Pracowniczych Związków Zawodowych jest bezpartyjne, niezależne od rządu czy też poszczeglnych partii politycznych.

V. Zrzeszenie Pracowniczych Związków Zawodowych zostało zorganizowane w celu polepszenia warunków ekonomicznych i socjalnych świata pracy w Polsce i ugruntowania zdobyczy demokratycznych.

VI. Pełną gwarancją utrzymania tych zdobyczy i ich rozwoju jest zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, utworzenie takiego porządku światowego, który wyklucza wojny, broni zdobyczy kultury i cywilizacji oraz ustanowi nowy ustrój społeczny, przy którym z bogactw korzystać będzie lud, tj. chłop, robotnik i pracownik umysłowy.

VII. Zgodnie z powyższym Zrzeszenie Pracowniczych Związków Zawodowych oświadcza, że głównymi jego celami są:

1. organizowanie i jednoczenie w związki zawodowe całej Polski robotników i pracowników, niezależnie od narodowości, religii i przekonań politycznych.

2. pomaganie robotnikom i pracownikom w zakładaniu związków wszędzie, gdzie okaże się to konieczne,

3. prowadzenie walki aż do całkowitego zniszczenia resztek faszyzmu i wykorzenienia wszelkich objawów działalności reakcyjnej, niezależnie od tego pod jaką formą i nazwą występuje,

4. popieranie usiłowań w kierunku stworzenia międzynarodowej organizacji pokoju światowego, wyposażonej w skuteczne środki do walki przeciwko wszelkiej agresji, popieranie jak najszerszej współpracy międzynarodowej państw demokratycznych, kontynuowanie walki z międzynarodową reakcją aż do całkowitego zwycięstwa demokracji i wolności,

5. poprawa bytu mas pracujących w Polsce przez regulowanie płac, normowanie godzin pracy, poprawę warunków mieszkaniowych, dalszą rozbudowę ustawodawstwa socjalnego,

6. popieranie odbudowy kraju zrujnowanego przez okupanta jako najważniejszego zadania chwili,

7. walka o prawo do pracy, do nauki, odpoczynku i godziwej rozrywki dla mas pracujących,

8. utrwalenia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Poparcie w odbudowie wsi przedewszystkim przez odbudowę indywidualnych gospodarstw chłopskich, jako też spółdzielczości na wsi i w miastach,

9. popieranie spółdzielczości w jak najszerszych rozmiarach i formach,

10. upaństwowienie wielkiego i średniego przemysłu,

11. całkowite odniemczenie ziem zachodnich, prastarych ziem piastowskich i zagospodarowanie na nich chłopa i robotnika polskiego,

12. udostępnienie dzieciom robotnika, chłopa oraz inteligenncji pracującej korzystania ze szkół zawodowych i wyższych, podniesienie oświaty robotniczej oraz systematyczna akcja w kierunku podwyższenia kwalifikacji robotników i pracowników,

13 podniesienie wydajności pracy, jako najniezbędniejszego warunku poprawy bytu i odbudowy gospodarki narodowej przez systematyczną akcję uświadamiającą w fabrykach, kopalniach i hutach,

14. wysuwanie robotników na kierownicze stanowiska w przemyśle, transporcie i administracji państwowej,

15. obrona interesów robotników polskich na emigracji i przy repatriacji.

VIII. Dla osiągnięcia powyższych celów Zrzeszenie Pracowniczych Związków Zawodowych w Polsce organizuje swoją pracę na następujących zasadach:

1. pełna wewnętrzna demokracja i ścisła współpraca między związkami zawodowymi,

2. braterskie poparcie i pomoc zrzeszonym związkom,

3. systematyczna wymiana doświadczenia w pracy związkowej.

Zrzeszenie Pracowniczych Związków Zawodowych w Polsce stoi na stanowisku międzynarodowej solidarności ruchu zawodowego i stanowi oddział Światowej Federacji Związków Zawodowych.

S t a t u t

Zrzeszenia Pracowniczych Związków Zawodowych

Premier Rządu Jedności Narodowej ob. Edward Osóbka-Morawski

Premier Rządu Jedności Narodowej

Ob. Edward Osóbka-Morawski

Obywatele i Towarzysze!

Pierwszy Kongres Związków Zawodowych w odrodzonej Polsce odbywa się pod znakiem podwójnej jedności: jedności ruchu zawodowego w naszym kraju i jedności światowego ruchu zawodowego.

Z odmętów straszliwej wojny światowej ruch robotniczy na całym świecie, między inn. i w Polsce. wyszedł zjednoczony, zwarty , silniejszy aniżeli kiedykolwiek dotąd. W całym szeregu krajów klasa robotnicza sięgnęła i sięga po władzę polityczną bądź samodzielnie, bądź też jako najsilniejszy czynnik polityczny w rządach koalicyjnych. Klasa robotnicza w Polsce przoduje na wielu odcinkach życia: czy to pod względem dojrzałości politycznej, czy też jako główny czynnik odbudowy kraju, czy wreszcię jako wzór ofiarności w pracy dla Państwa.

Klasa robotnicza w Polsce wzięła na swe barki główny ciężar odpowiedzialności za rządy i Państwo i jak przystało jej awangardowej roli daje wzór dyscypliny, wysiłków i ofiarności pracy dla swego Państwa.

Wyjątkowo ciężkie warunki rządzenia przypadły nam w tym przełomowym okresie. Wojna nie tylko zniszczyła nasz kraj gospodarczo, ale również rozprzęgła aparat gospodarczy i ad-

ministracyjny oraz obniżyła w dużym stopniu moralność społeczeństwa. Odbudowa naszego życia i naszego państwa nasuwa wiele poważnych objektywnych i subjektywnych trudności.

Do tych trudności m. in. należą: 1) wielkie braki w naszym transporcie, 2) brak dostatecznej ilości żywności w kraju, zwłaszcza mięsa i tłuszczów, 3) wyniszczone pogłowie bydła, koni i innego inwentarza na wsi, 4) brak mieszkań, zwłaszcza w tak zniszczonych miastach jak naprzykład Warszawa, i w setkach spalonych doszczętnie przez okupanta wsi. 5) dewastacja jakże wielu zakładów w surowcach, 7) wycieńczenie wojną ludności i choroby epidemiczne, 8) obniżenie poziomu moralnego, a u wielu wstręt do pracy, szaber i spekulacja, 9) niedoskonałość naszego młodego jeszcze aparatu administracyjnego, 10) wielkie trudności i olbrzymi wysiłek przy repatracji i zaludnieniu ziem zachodnich, 11) odbudowanie prawie zupełnie od nowa naszego szkolnictwa, instytucji społecznych, spółdzielczych itp. 12) odbudowa naszego systemu podatkowego, uchwycenie właściwych źródeł podatkowych i walka o niedopuszczenie do inflacji, 13) odbudowa Warszawy i portów, 14) sabotaż reakcji, który zaczyna nabierać cech systemu i wiele wiele innych.

Każda z tych trudności zazębia się o inną, usunięcie jej jest od innych zależne, a ponieważ wszystkich trudności naraz się nie da wydatnie zmniejszyć, czy usunąć zupełnie, trudności te wciąż jeszcze tkwią i całym swym ciężarem kładą się na barki młodego państwa, jego Rządu i pracującej ludności.

Warto zadać sobie pytanie, czy jednak mamy obok tych kolosalnych trudności również jakieś osiągnięcia, czy też stoimy na martwym punkcie.

Oczywiście, że mamy wiele poważnych osiągnięć. Do najważniejszych z nich należą:

1) Uzyskanie nowych granic na Nisie, Odrze i Bałtyku, 2) przeprowadzenie reformy rolnej, 3) upaństwowienie i uspołecznienie banków, kopalń, wielkiego przemysłu, 4) poważny rozwój spółdzielczości, 5) wprowadzenie systemu Rad Zakładowych i stopniowa rozbudowa ubezpieczeń społecznych, 6) uni-

fikowanie prawa i wprowadzanie demokratycznego ustawodawstwa w ogóle, 7) odbudowa wojska, demokratyzacja korpusu oficerskiego, 8) stałe usprawnienie demokratycznego aparatu administracyjnego i bezpieczeństwa, 9) duże osiągnięcie na odcinku szkolnym wszelkich stopni, 10) odrodzenie naszego życia politycznego, zawodowego i organizacji młodzieżowych i wdrażanie tego życia i tych organizacji w trybie pozytywnej pracy dla Państwa, jedność, coraz większa zwartość obozu demokratycznego, 11) stały wzrost produkcji węgla, wyrobów hutniczych i metalowych, wyrobów włókienniczych i innych, 12) stosunkowo, jak na tak krótki okres i nasze możliwości, 13) ożywienie w naszych portach, 14) stały, lecz jeszcze tak bardzo niedostateczny wzrost ilości naszego transportu, pracującego na potrzeby naszej gospodrki, 15) częściowe zagospodarowanie naszego całego obszaru ziem zachodnich, 16) ożywienie naszej wymiany handlowej z zagranicą, 17) stały wzrost zatrudnienia, 18) stałość, Rządu i jego polityki społecznej i gospodarczej.

Jednym z najpoważniejszych osiągnięć świata pracy i naszego bujnie rozwiniętego ruchu zawodowego jest **wzrost wydajności pracy naszego robotnika,** wzrost osiągany mimo trudnych warunków, mimo niedojadania miast, dzięki ofiarności i bohaterstwu naszej klasy robotniczej.

Chciałbym podkreślić, że obserwatorzy zagraniczni twierdzą, że **nie gorzej, a może nawet lepiej niż w innych krajach wyzwolonych rozwija się nasze życie gospodarcze,** pomimo iż u nas mieliśmy zniszczenie bodaj największe, a pomoc bynajmniej nie największą. Nie łatwo jest po tak straszliwej wojnie usunąć wszystkie złe i niszczycielskie skutki, przypomnę, że i po tamtej wojnie nie odrazu trudności były usunięte.

Mieliśmy wtedy ciągle zmiany rządu, walki parlamentarne, nie realizowanie obietnic, szalejącą inflancję i drożyznę, bezrobocie i głód. W 1923 roku, a więc pięć lat po wielkiej wojnie, na ulicach Krakowa i innych miast Polski padały jeszcze salwy do strajkujących robotników i liczne trupy robotników.

Pamiętamy znamienne słowa z tych czasów wypowiedziane przez ówczesnego przedstawiciela Rządu, kiedy delegacja pracowników stwierdziła, że było źle w Polsec „jest źle ale jeszcze

gorzej będzie", — otrzymała odpowiedź ta delegacja. Gdybyście mnie zadali takie pytanie po 16-u miesiącach pracy naszego rządu, to odpowiedziałbym, że jest jeszcze źle, ale, że uzyskujemy stałą poprawę, że z każdym miesiącem będzie napewno lepiej, że Polska demokratyczna i jej masy pracujące idą ku lepszej świetlanej przyszłości, że mają jasny program działania i widzą jasną wizję Polski — silnej, oświeconej, sprawiedliwej, wolnej, niepodległej i demokratycznej.

Jaka droga prowadzi do szybkiej poprawy warunków bytu i szybkiej odbudowy naszego kraju? Jest tylko jedna droga, a nią — nasza praca.

Im uczciwiej i wydatniej będziemy pracowali, każdy na swoim odcinku pracy, tym szybciej podniesiemy nasz kraj z ruin i zgliszcz, tym prędzej uzyskamy właściwe warunki bytu. Komu i czemu zawdzięczamy to, co już osiągnęliśmy i co osiągamy w dalszym ciągu. Zawdzięczamy to naszemu narodowi i jego wytrwałości, narodowi, który swoim zdrowym istynktem umiał w najcięższych chwilach i najtrudniejszych problemach wznieść się na wysokość zadań. Zawdzięczamy to masom pracującym na wsi i w mieście, które w pocie czoła, nieraz o głodzie i chłodzie pracują nad dźwignięciem naszego kraju z ruin.

Wiemy, jak szczególnie ciężka i ofiarna jest praca klasy robotniczej i pracującej inteligencji, jak wielki niedostatek przeżywa świat pracy. **Rząd Jedności Narodowej robi wszystko, aby przyjść z pomocą robotnikom i pracownikom. Rząd uważa się za prawowitego reprezentanta interesów mas pracowniczych i za ich wiernego sługę. Rząd nasz, rząd mas robotniczo-chłopskich, zna, rozumie i głęboko przeżywa wszystkie trudności i problemy klasy pracującej.** Rząd nasz ma niezłomną wolę przełamania, z pomocą całej klasy pracującej, wszystkich trudności na drodze do poprawy warunków, zaprowadzenia porządku, sprawiedliwości społecznej i demokracji. Problemy i interesy wasze, to jednocześnie interesy i problemy współczesnego państwa i rządu.

Wielkie ułatwienie pracy daje nam jedność obozu demokratycznego, a zwłaszcza bliska współpraca i jedność działania

robotniczych partji politycznych i jednolitość związków zawodowych.

Przed wojną klasa robotnicza była słaba, bo była rozbita. Wystarczy przytoczyć gorszące widowisko z odcinka kolejarskiego, na którym to działało skłóconych ze sobą 17 związków zawodowych. **Dziś działa jeden potężny Z. Z. K.**

Do wielkich zdobyczy ruchu zawodowego należy też zjednoczenie w jednej Centrali Zawodowej nie tylko wszystkich zorganizowanych robotników, ale także pracowników umysłowych. **Jednolite związki zawodowe zniwelują sztuczne różnice powstałe wskutek rozbicia w obozie robotniczym i pracowniczym i stworzą potęgę związkową na której twardo i mocno oprą się rządy demokratyczne w Polsce.**

W imieniu Rządu Jedności Narodowej witam Wasz Kongres i życzę Wam owocnych obrad, nie tylko dla dobra mas pracujcych, ale i dla dobra Państwa i całego narodu.

Niech żyje zjednoczony i potężny ruch zawodowy w Polsce.

Niech żyje jedność klasy robotniczej i całego Bloku Demokratycznego!

Marszałek Michał Rola-Żymierski na mównicy.

Marszałek Polski

Michał Rola-Żymierski

W imieniu Wojska Polskiego witam Pierwszy w Odrodzonej Polsce Kongres Związków Zawodowych. Jest to pierwszy wypadek w historii Waszych Kongresów, że Naczelny Dowódca Wojska Polskiego zwraca się do Was z powitalnym słowem i przesyła Wam od Wojska serdeczne, żołnierskie pozdrowienia. Niech to służy Wam, obywatele, za miarę nowego stosunku, jaki zapanował w demokratycznej Polsce pomiędzy wojskiem a klasą robotniczą.

Mamy za sobą ciężką wojnę nie tylko o wolność, ale i o życie, o istnienie naszego narodu. Wyszliśmy z tej wojny zwycięsko. I przypuszczam, że zgodzicie się ze mną, że **zwycięstwo to osiągnęliśmy dzięki zjednoczeniu wysiłków całego narodu, a w pierwszym rzędzie dzięki wysiłkom polskiego świata pracy.**

Od pierwszych dni tej wojny żołnierz polski odczuł, że razem z nim bierze udział w walce lud pracujący. Ta jedność, która tak pięknie zaznaczyła się na barykadach Warszawy we wrześniu 1939 r., kiedy żołnierz w mundurze walczył obok żołnierza w robotniczej bluzie, trwała przez cały 6-letni prawie okres wojny. W walce podziemnej klasa robotnicza Polski zapisała sobie wspaniałą kartę bohaterstwa, dała całemu narodowi przykład patriotyzmu i poświęcenia dla spraw wolności i niepodległości Ojczyzny.

A po tym, kiedy dane nam było tworzyć regularne wojsko demokratycznej Polski, **klasa robotnicza wniosła ogromny wkład w jego organizację, stała się głównym jego współtwórcą.**

Robotnik polski spełnił także swój obowiązek w czasie ostatniej wyzwoleńczej ofensywy. W szeregach Wojska Polskiego synowie klasy robotniczej brali aktywny udział w zwycięskich bojach od Wisły aż do Łaby.Ci zaś, którzy pozostali przy swoich warsztatach, pracą swą czynnie wspomagali walczących na frontach i zasłużyli na zaszczytne miano żołnierzy zaplecza.

Rezultatem naszej wspólnej walki jest odrodzenie Niepodległej Polski. Polski demokratycznej, Polski ludowej.

Naród Polski stoi dziś w obliczu poważnych zadań. Na jego barki spada ciężar odbudowy zniszczonego wojną kraju. Klasa robotnicza — czołowy oddział narodu polskiego w walce z najeźdzcą—jest awangardą także i w odbudowie. Od wydajności Waszej pracy zależy urzeczywistnienie wielkiego dzieła dźwignięcia Polski z ruin. Szczególnie ważne jest dzisiaj zagadnienie transportu. Rozwiązanie tego zagadnienia, mającego pierwszorzędne znaczenie gospodarcze i wojskowe, leży w znacznym stopniu w rękach kolejarza. Sądze, że pracownicy kolejowi — żołnierze transportu — uczynią wszystko, by sprostać temu zadaniu.

W Kongresie Waszym uczestniczą także Związki Zawodowe inteligencji — nauczycielstwa, pracowników Kultury i Sztuki, funkcjonariuszy aparatu państwowego. Wojsko Polskie wiele Wam zawdzięcza i wierzy, że wytężycie wszystkie siły, by wychować naszą młodzież w duchu patriotyzmu i demokracji by podnieść na wysoki poziom naszą kulturę narodową, by usprawnić nasz aparat państwowy.

Warunkiem powodzenia naszej twórczej pracy jest trwały i sprawiedliwy pokój. Nie ulega żadnej wątpliwości, że klasa robotnicza odegra poważną rolę w walce o wygranie pokoju. **Międzynarodowa jedność klasy robotniczej, szczególnie jedność robotników słowiańskich jest jedną z najmocniejszych gwarancji załamania się wszelkich prób nowej agresji.**

Zdajemy sobie doskonale sprawę, jak ogromne trudności piętrzą się na drodze do osiągnięcia wszystkich tych celów. I chcę Was dzisiaj z tej trybuny zapewnić, że żołnierz Odrodzonego Wojska Polskiego jest razem z Wami w tej trudnej i odpowiedzialnej pracy. W Polsce przedwrześniowej wojsko nieraz przeciwstawiano narodowi, nieraz wyprowadzano je do walki przeciw klasom pracującym. Dzisiaj sytuacja taka jest nie do pomyślenia. Wojsko nasze jest przepojone duchem demokratycznym, w jego korpusie oficerskim jest coraz więcej robotników i chłopów. **Wojsko Polskie jest Waszym Wojskiem. Jedna jest sprawa, której służymy — sprawa silnej, niepodległej i demokratycznej Polski.**

Wy, przy swoich warsztatach pracy, w trudnych warunkach powojennych budujecie szczęśliwą przyszłość naszego narodu — my, z bronią w ręku stoimy na straży granic, na straży ładu wewnętrznego, na straży Waszej spokojnej pracy i Waszych zdobyczy demokratycznych.

I Wam i nam usiłują w wykonaniu tych zadań przeszkodzić niedobitki reakcji. Robią to przy pomocy kuli z za węgła skierowanej w pierś żołnierza i robotnika robią to przy pomocy prób poderwania spoistości i stanu moralnego wojska. Robią to przy pomocy zamachów na jedność klasy robotniczej. Żerują na trudnościach gospodarczych obecnego okresu.

Reakcja polska próbuje także wykorzystać w swoich celach politycznych formacje polskie na zachodze. Nie ma takich środków, których by się nie chwytała dla powstrzymania żołnierzy z zachodu od powrotu do kraju, dla uczynienia z nich zbrojnego kułaka przeciw demokracji polskiej. Ale na nic się nie zdadzą wszyskie te wysiłki. Żołnierz polski który na obczyźnie przelewał krew za wolność swej Ojczyzny, wróci do kraju i stanie do jednego z nami szeregu.

Zjednoczony pod sztandarem demokracji naród polski, silna jednością klasa robotnicza i odrodzone Wojsko Polskie — obrócą w niwecz zdradzieckie plany sanacyjno-endeckich reakcjonistów.

Życzę Wam pomyślnych obrad, jestem mocno przekonany, że tak, jak daliśmy sobie wspólnie radę w walce z wrogiem,

tak i obecnie **przezwyciężymy trudności okresu powojennego, utrwalimy zdobycze demokracji i zapewnimy spokojny, szczęśliwy byt naszemu narodowi.**

Niech żyje jedność klasy robotniczej, inteligencji pracującej i ich ścisła współpraca z wojskiem.

Minister Przemysłu

ob. Hilary Minc

Szanowni Towarzysze!

Pilne zajęcia nie pozwoliły mi przybyć na Kongres w dniu jego otwarcia. Korzystam teraz z okazji, by powitać Kongres i by poprzez Kongres powitać milion zorganizowanych członków Związków Zawodowych, by poprzez Kongres powitać serdecznie i gorąco polską klasę robotniczą.

Witam serdecznie i gorąco polską klasę robotniczą — współgospodarza kraju, polską klasę robotniczą, która w znoju i trudzie w niesłychanie trudnych i skomplikowanych, niebywałych w historii warunkach buduje nowe i suwerenne, demokratyczne i ludowe Państwo Polskie.

Trzeba sobie jasno i wyraźnie powiedzieć dziś i właśnie na tym Kongresie, że jeżeli wbrew piętrzącym się trudnościom mamy dziś niepodległość, to **zawdzięczawy to przede wszystkim klasie robotniczej.**

Kto budował armię polską która w końcowym momencie wojny zatknęła biało-czerwone sztandary nad Berlinem? Budował ją cały naród ale w pierwszych szeregach budowniczych kroczyła klasa robotnicza i jej reprezentacja — Związki Zawodowe i partie polityczne. Kto budował rząd, kto budował administrację państwową kto tworzył samorząd? Kto odradzał z ruin i gruzów życie publiczne narodu? Budowała je w pierwszym rzędzie klasa robotnicza i kierownictwo polityczne tej

klasy, kierownictwo zawodowe tej klasy:—Związki Zawodowe i robotnicze partie polityczne. Kto pomógł pracującemu chłopstwu zrzucić jarzmo obszarnictwa i przeprowadzić reformę rolną? Pomogła w pierwszym rzędzie klasa robotnicza. Kto odbudował z ruin i gruzów kopalnie, huty, fabryki? Zrobiła to polska klasa robotnicza. Kto odbudował koleje, uruchomił łączność, puścił w ruch transport? Zrobiła to polska klasa robotnicza. Kto rozwiązywał zagadnienia wydajności pracy i poczynił pierwsze poważne kroki na tym polu? Zrobiła to polska klasa robotnicza. Kto walczył o granice na Odrze i Nissie? Zrobiły to przedstawicielstwa polityczne klasy robotniczej, zrobiła to klasa robotnicza, chłopi i inteligencja pracująca.

Kto potrafił uregulować zabagnione stosunki z naszym wschodnim sąsiadem i doprowadzić przy zachowaniu niepodległości do sojuszu ze Związkiem Radzieckim? Zrobiła to klasa robotnicza i jej przedstawicielstwo. Zrobili to robotnicy, chłopi inteligencja pracująca.

Trzeba wyraźnie i jasno powiedzieć na tym Kongresie, że **państwo budowała i buduje w pierwszym rzędzie polska klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem i inteligencją pracującą.** Państwo budowała i buduje polska klasa robotnicza wbrew tym, którzy teraz usiłują wysunąć się na czoło i proklamują swoje zasługi, a jeszcze niedawno bezpłodnie spędzali czas w Londynie lub strzelali z lasu do naszych ludzi.

Przez wiele dziesiątków lat ruchu robotniczego centralnym ogniwem dyskusji centralnym problemem, zwaszcza u nas w Polsce, było zagadnienie, czy robotnicy poradzą sobie z władzą, czy mogą wziąć odpowiedzialność za państwo czy nie ulękną się trudności, czy nie zostaną złamani przez przeciwieństwa, czy nie zostaną zmuszeni do ustąpienia i do bankructwa. Dziś na to pytanie, którym przez wiele dziesiątków lat żył ruch robotniczy, została dana jasna i niedwuznaczna odpowiedź. Po tych paru miesięcach naszego doświadczenia odpowiedź ta głosi, że wielki historyczny eksperyment został wykonany i że **wśród niesłychanych trudności klasa robotnicza ujawniła swoje twórcze siły, ujawniła swój głęboki patriotyzm, zdolnoćci organizacyjne i zdolności budowania państwa.**

Ten wielki historyczny eksperyment został wykonany. Teraz przyszedł czas, żeby całemu szeregowi osiągnięć, dokonanych przez klasę robotniczą nadać formę prawną. Teraz przyszedł w szczególności czas na to, żeby po dokonaniu eksperymentu tymczasowego zarządu państwowego przejść do bezpośredniego objęcia przez państwo średniego i wielkiego przemysłu. Zrobimy to razem z wami i w poczuciu tego, że zaaprobuje ten krok naród polski, nie bacząc na to, że próbują nas straszyć z zewnątrz i wewnątrz. Niech nas nie straszą!

Zrobimy to, **bo chcemy suwerenności naszego kraju.** Wiemy, że deklamacją i frazesami są wszelkie rozmowy o niepodległości wtedy, kiedy w kraju rządzi kapitał zagraniczny. Chcemy suwerenności gospodarczej i politycznej i twierdzimy, że nigdy w historii Polska nie była krajem tak suwerennym, jakim jest dziś. Zrobimy to wbrew wszelkim strachom i pogróżkom, bo nie chcemy, żeby z naszej suwerenności urwano choć cokolwiek. Zrobimy to, bo wiemy dobrze, jakby wyglądał nasz kraj, gdyby rządzili kapitaliści, gdyby u steru przemysłu, banków i finansów stała wielka finansjera i kartele. Wiemy, że fabryki stałyby, bo nie byłyby rentowne i mielibyśmy rozwydrzenie spekulacji, znacznie przewyższające te ujemne objawy, które mamy dziś. Nie chcemy tego i dlatego nadamy prawną formę demokratycznemu stanowi rzeczy, a wszystkim, którzy nas próbują straszyć od zewnątrz i wewnątrz powiemy: Wara od państwowego przemysłu, wara od dorobku narodu polskiego.

Mamy wielkie i niesłychane trudności. Nikt lepiej od nas nie wie, jak trudno jest nakarmić ludzi, jakie są trudności zaopatrzenia ludzi w tłuszcze, jak trudno zwieźć kartofle, jak trudno zwieźć węgiel, jak trudno uruchomić fabryki, jak trudno zwalczyć pozostałości hilteryzmu, demoralizację, korupcję, rozwydrzenie, nieróbstwo, lenistwo i złodziejstwo. My wiemy, jakie kolosalne trudności piętrzą się na naszej drodze i kiedy szukamy drogi do przezwyciężenia tych trudności, kiedy szukamy generalnej linii, żeby te trudności przezwyciężyć, to widać jedną generalną linię, — wzmagać i powiększać udział klasy robotniczej w rządzie, w aparacie gospodarczym, wzma-

gać i powiększać udział klasy robotniczej w fabrykach, hutach, kopalniach, w dyrekcjach kolejowych, sklepach, rozdzielniach, hurtowniach, centralach, starostwach, w radach narodowych, wszędzie.

W ciągu kilku miesięcy **wysunęliśmy na kierownicze stanowiska w przemyśle 1500 ludzi.** To jest mało. Trzeba tych ludzi wysuwać dalej, trzeba ich uczyć, otoczyć opieką, trzeba im pomagać, trzeba nie tylko ich wysuwać, ale uczyć, uczyć rządzić i dawać możliwości rządzenia.

W oparciu o klasę robotniczą, w oparciu o jej najlepszych ludzi, w oparciu o wzmożony udział klasy robotniczej w rządzie i w aparacie gospodarczym, przezwyciężymy trudności, które się piętrzą na naszej drodze. **Gwarantuje nam przezwyciężenie tych trudności już osiągnięta jedność klasy robotniczej, której strzec będziemy jak źrenicy oka.** Wszystkim tym, którzy by nas chcieli zawrócić z drogi postępu demokratycznego, rzucamy w twarz słowa naszej starej bojowej pieśni: „Kto zdoła wstrzymać strumień w biegu, czy jest na świecie taka broń".

Minister Pracy i Opieki Społecznej

ob. Jan Stańczyk

Towarzyszu Przewodniczący! Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

Dziękuję za pozwolenie zabrania głosu na I po wojnie Krajowym Kongresie Związków Zawod. Nie weźmiecie mi Towarzysze za złe, że podzielę się z Wami tymi myślami, które wierzę, że są nam wszystkim wspólne.

Zjazd Krajowy Polskich Zw. Zawodowych po ostatniej a dla narodu polskiego tak straszliwej wojnie światowej obraduje w wyjątkowo ważnej chwili. Z tego zdaję sobie sprawę z całą świadomością, a **masy pracujące czują podświadomie wielką chwilę, jaką przeżywa nie tylko klasa robotnicza, ale cały polski naród.**

Jak Towarzysze wiedzą, między pierwszą a drugą wojną światową byłem członkiem Komisji Wykonawczej Komitetu Centralnego. Reprezentowałem przez te lata i w czasie wojny, wówczas, kiedy klasa robotnicza w Polsce nie mogła ujawniać swoich postulatów wśród wolnych narodów, reprezentowałem sam na wielu Zjazdach, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, polską klasę robotniczą. Byłem przez długi okres, bo nie tylko przez 20 lat pokoju, ale i w okresie wojny, członkiem Międzynarodowej Organizacji Pracy. Przypominam to po to, że czuję tak, jak każdy działacz Związków Zawodowych tu na tej sali wielkość odpowiedzialności za de-

cyzje, które trzeba podejmować, gdy się jest działaczem związkowym.

Dziś obradujemy w wyjątkowej sytuacji, w chwili kiedy nasze postulaty sięgają głęboko w życie całego narodu, nie tylko klasy robotniczej, ale całego narodu.

Przed wojną zadanie związku było w porównaniu z obecnym bardzo proste. Ustalaliśmy na zjeździe postulaty i postanawialiśmy walczyć o nie, pragnąc je zrealizować. Mieliśmy tę świadomość, że jeżeli wywalczymy dla klasy robotniczej wyższe płace, krótszy czas pracy, jeżeli zapewnimy jej ochronę w czasie pracy, jeżeli podniesiemy rentę i emerytury dla robotników, którzy zdarli swe zdrowie w pracy, to skutki realizacji postulatów naszych będą dla klasy robotniczej, dla życia gospodarczego błogosławione, ponieważ w ten sposób przesuwamy dochód społeczny ze strony nielicznych, którzy żyli w nadmiarze, na stronę olbrzymich mas ludzkich, które często żyły w skrajnej nędzy.

Dzisiaj czynność związków zawodowych i działaczy robotniczych jest zupełnie inna. Dzisiaj doskonale rozumiemy, że kiedy fabrykami nie rządzą kapitaliści, a państwem nie rządzi rząd kapitalistyczny, mamy przed sobą do spełnienia nie tylko rolę na wąskim odcinku klasy robotniczej. Gdy wysuwamy swe żądania, musimy zapytać swego sumienia i rozumu, czy te żądania nie naruszą równowagi społecznej w całym społeczeństwie.

A wreszcie robotnicy, chłopi, pracująca inteligencja przychodząc po raz pierwszy w historii naszego Narodu do władzy nie znaleźli się w tej wygodnej sytuacji, żeby mogli dzielić dobra społeczne nagromadzone wysiłkiem poprzednich pokoleń. Objęliśmy rządy w państwie po okresie straszliwych zniszczeń wojennych. W tych warunkach obowiązuje zasada, abyśmy umieli dobra społeczne wytworzone pracą ludzką sprawiedliwie podzielić, aby jedni nie mieli za wiele, a drudzy nie niedojadali. Dlatego, drodzy Towarzysze, musimy tę słuszną zasadę z całą bezwzględnością utrzymać i te dobra społeczne, które powstają z pracy ludzkiej, muszą być dzielone tak, aby jeżeli nie wystarcza dla wszystkich do syta, żeby każdy

otrzymał równą część swego wkładu do ogólnej produkcji. Zasada ta, że tylko ci, co pracują, mają prawo do rezultatów pracy, musi być i dlatego utrzymana, że przecież na to, aby było więcej w państwie żywności, aby wszyscy mogli być odziani i obuci, ażeby dla wszystkich był dach nad głową, trzeba apelować do rolnika o wydajniejszą pracę, trzeba apelować do polskiego robotnika i polskiego inżyniera, ażeby przez racjonalną pracę i ofiarny wysiłek podnieśli wydajność produkcji. Tylko wówczas, gdy wszyscy będą pracować, będziemy mogli wydźwignąć się z nędzy, w jakiej żyje społeczeństwo. Nie wymyślimy żadnej innej doktryny, ani innego programu.

Ale, drodzy towarzysze, aby chłop na wsi produkował więcej i my żebyśmy mieli chleba więcej, musi robotnik w fabryce tak pracować, by i chłop dostawał produkty przemysłowe, by dostał narzędzia pracy, którymi by mógł uprawić rolę. I tu znowu Związki Zawodowe muszą przy podejmowaniu swoich uchwał mieć na uwadze to, że nie wystarczy wystawić postulaty, ale trzeba codziennie czuwać, aby te postulaty były z całą konsekwencją realizowane.

Towarzysze, przemawiam do was na Kongresie w nieco innym charakterze, aniżeli przemawiałem przez 20 lat. *Przemawiam w imieniu Ministerstwa Pracy, które jest głęboko związane z tym, co klasa robotnicza czuje i do czego dąży, z tym co myślą i czego pragną wasi przywódcy.* I dlatego wydaje mi się, że przemawiając, jako minister Rządu Jedności Narodowej, wolno mi jest podzielić się pewnymi obawami, które na pewno każdy człowiek rządu odczuwa. Rząd na pewno pragnie aby robotnik miał tyle żywności, by mógł spokojnie pracować. Rząd na pewno pragnie aby każdy miał dach nad głową i na pewno pragnie, aby wszyscy obywatele byli ze swego losu zadowoleni.

Ale byłoby zgubne i mylne, gdybyśmy sądzili, że rząd jest wszechmocny i że wystarczy zarządzenie ministra aby taki, czy inny postulat został zrealizowany. Musicie liczyć się ze słabościami ludzkimi. Tam gdzie jest bieda, gdzie wszystkego brak, zaczyna wśród wielu brać górę egoizm. Każdy pragnąłby

zabezpieczyć siebie, zabezpieczyć sobie większą kromkę chleba, często kosztem swego najbliższego towarzysza. I to nakłada obowiązek na członków związku, by pilnowali aby ten podział dóbr społecznych, które powstają z pracy waszej, był sprawiedliwy, aby wyprodukowany towar w fabryce doszedł do tych, którzy go wyprodukowali, a nie szedł na spekulację. By te stosunki, które pogłębiają chaos i rozgoryczenie mas robotniczych, zostały usunięte. Musicie spełniać swoją kontrolę nad tym, co się dzieje bezpośrednio w fabrykach, kopalniach i w życiu społecznym. Tylko wówczas, drodzy Towarzysze, jeżeli tę kontrolę będziemy odważnie wykonywali, zdobędziemy sobie zaufanie i szacunek klasy robotniczej.

Delegat w fabryce czy kopalni, który zabiega o popularność przy pomocy bardzo łatwych środków demagogii, zwalania winy na innych, nie ma odwagi powiedzieć dyrektorowi, że to i to musi być inaczej zrobione, a gdy dyrektor nie posłucha, nie ma odwagi zgłosić się do Związku czy do Komisji Centralnej. Taki jegomość, który bardziej dba o swoje interesy, niż o interes całości — taki osobnik musi być wyrzucony poza nawias.

W związkach zawodowych musi być pole do realizacji społecznej gospodarki. Gospodarka upaństwowiona, która by się stała narzędziem przywilejów dla biurokracji rządowej czy fabrycznej, skończyłaby się katastrofą, bo nasze masy odwróciłyby się od takiej gospodarki. Uspołecznienie, to znaczy świadomość, że pracuje się nie dla zysku, nie dla zbogacenia nikogo, tylko dla podniesienia dobrobytu całości tych mas robotniczych, które swoją pracą przyczyniają się, aby dzisiejszy niedostatek zmienił się powoli w jutrzejszy lepszy byt, a pojutrzejszy dobrobyt.

Życząc wam odważnej pracy dla dobra całego społeczeństwa, wierzę jako działacz robotniczy, że wy to zadanie spełnicie i że ta Polska, która dziś jeszcze jest krajem nędzy, jutro będzie krajem, który zapewni może skromny byt, a *wierzymy w jutrzejszy dobrobyt całego społeczeństwa, dobrobyt stworzony pracą polskich mas robotniczych.*

Sekretarz generalny
Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej

Tow. Wł. Gomółka-Wiesław

Towarzysze Delegaci!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej witam Was na I-szym Kongresie Związków Zawodowych, odbywanym w odrodzonej Polsce. Polska Partia Robotnicza przywiązuje wielką wagę do odbywającego się dzisiaj Kongresu. Kongres Wasz odbywa się w sytuacji zupełnie innej, aniżeli wszystkie poprzednie Kongresy Związków Zawodowych w Polsce. W odróżnieniu od przeszłości Rządy Odrodzonej Polski sprzyjają interesom klasy robotniczej i szerokich mas pracujących. Władza Państwowa bowiem została wytrącona z rąk rekinów kartelowych i żubrów obszarniczych, a przeszła w ręce zjednoczonego obozu demokracji polskiej, w której klasa robotnicza zajmuje przodujące pozycje. Po raz pierwszy w Polsce Kongres Związków Zawodowych obraduje w warunkach, *kiedy wszystkie kluczowe gałęzie przemysłu przejęte zostały pod zarząd państwowy i znajdują się w przededniu nacjonalizacji.* (Oklaski).

Fakty te najlepiej ilustrują istotę przemian społecznych, dokonanych w Polsce. Ale równocześnie Polska znajduje się w nadzwyczaj trudnej sytuacji gospodarczej, spowodowanej wojną. W związku z przemianami społeczno - politycznymi,

jak też w związku z trudnościami gospodarczymi stanęły przed ruchem zawodowym i przed całą klasą robotniczą nowe, inne, jak w dawnej Polsce zadania.

NAJWAŻNIEJSZE I NAJTRUDNIEJSZE ZADANIE

Związki Zawodowe nie mogą wprawdzie zatracić ani na chwilę swego głównego celu działania, t. j. obrony ekonomicznych interesów klasy robotniczej. Stałym ich dążeniem winno być podniesienie stopy życowej klasy pracującej. Jednak, w warunkach Polski demokratycznej, Związki Zawodowe winny, a co najważniejsze że *mogą* realizować te swoje główne zadania *innymi środkami*, aniżeli w warunkach reakcyjno-sanacyjnej Polski. Dokonane w Polsce przemiany, a przede wszystkim istotny współudział klasy robotniczej w sprawowaniu władzy państwowej *dyktują wszystkim organizacjom robotniczym*, a szczególnie tak potężnej organizacji, jaką są Związki Zawodowe, *stosowanie w swojej działalności takich form i takich środków, które utrwalają i rozszerzają zdobyte przez klasę robotniczą i przez cały obóz demokratyczny, pozycje polityczne*. Przede wszystkim bowiem pozycje polityczne klasy robotniczej w Rządzie i aparacie państwowym warunkują możliwość rzetelnej obrony interesów klasy robotniczej przez Związki Zawodowe. Związki Zawodowe i ich kierownicy ne mogą o tym zapomnieć ani na chwlę. Wówczas, gdy władza państwowa nie jest sprzeczna z interesami klasy robotniczej, a co więcej, gdy stoi na usługach mas pracujących, gdy przeważająca większość robotników pracuje w zakładach przemysłowych zarządzanych przez państwo demokratyczne—Związki Zawodowe, jako wyraziciel ekonomicznych interesów klasy robotniczej, musą prowadzić politykę, przystosowaną do konkretnej sytuacji gospodarczej, w jakiej znajduje się Polska.

Nie jeden raz musi to być polityka niepopularna wśród mniej świadomej części klasy robotniczej. *Ważniejsza jednak od popularnej — jest polityka słuszna, najlepiej odpowiadająca dobrze zrozumiałym interesom ogólnym klasy robotni-*

czej i interesom państwa demokratycznego. Jest to najważniejsze, a zarazem najtrudniejsze zadanie Związków Zawodowych.

Przebieg wielkich wydarzeń dziejowych tak zrządził, że Obóz Demokratyczny w Polsce doszedł do władzy w momencie najtrudniejszej sytuacji gospodarczej. Spadek, jaki odziedziczył rząd demokratyczny odrodzonej Polski *po rządach sanacyjnych*, które ponoszą odpowiedzialność za zgubę Polski we wrześniu 1939 r., *wyraża się między innymi, w ruinie gospodarczej naszego życia, w ruinie spowodowanej wojną i okupacją niemiecką.* Demokratyczne ugrupowania polityczne na czele z partiami klasy robotniczej wzięły władzę w swoje ręce na zgliszczach i popiołach. Rząd Tymczasowy przy objęciu Warszawy, po jej oswobodzeniu, nie zastał w niej ani jednego budynku, w którym mógłby zacząć normalną pracę. Cała Polska została strasznie zniszczona. *Nasze straty materialne*, przeliczone na globalną sumę zarobków całej klasy robotniczej, przy utrzymaniu przedwojenej wysokości płac, *równają się sumie, która starczyłaby na opłacenie pracy wszystkich robotników i pracowników w Polsce przez około 70 lat.* Tak wygląda to dziedzictwo, które otrzymaliśmy, obejmując władzę w Polsce.

Nic dziwnego, że w takich warunkach, jako przedstawiciele klasy robotniczej w Rządzie Odrodzonej Rzeczypospolitej nie mogliśmy nieraz w przeszłości, ani dzisiaj jeszcze nieraz nie możemy zaspakajać w pełni wszystkich niezbędnych potrzeb klasy robotniczej. Ci zaś, którzy przez swoją antysowiecką politykę umożliwili Niemcom hitlerowskim najazd na Polskę, którzy wspólnie z okupantem niemieckim ponoszą odpowiedzialność za ruiny Warszawy, sabotują odbudowę kraju — próbują jeszcze wykorzystywać trudności gospodarcze dla walki z demokracją polską i z rządem demokratycznym.

W momencie, gdy klasa robotnicza wraz z całym narodem, w biedzie i niedostatku, ciężką pracą zalecza wojenne rany Polski—faszystowsko - gestapowskie nie-

dobitki z NSZ skrytobójczo mordują budowniczych nowej Polski, uprawiają dywersję i sabotaż. (Głosy: Precz z nimi. Wrzawa). Różni zaprzańcy własnego narodu, którzy przeszli na służbę obcego wywiadu, za judaszowe srebrniki zdradzają własną Ojczyznę, przeszkadzają w odbudowie kraju, jątrzą stosunki wewnętrzne. Działając w imieniu reakcji i w imieniu obcych mocodawców, chcieliby oni wtrącić Polskę w najtrudniejsze położenie, oddać ją w pacht kapitału zagranicznego i jego sługusów. Klasa robotnicza, zorganizowana w Związkach Zawodowych, musi w sposób jak najbardziej stanowczy i zdecydowany przeciwstawić się tej zbrodniczej działalności. Związki Zawodowe i ich kierownicy muszą być czujni na każdym kroku.

Jesteśmy w posiadaniu tajnych rozkazów faszystowskiego podpola, nakazujących wykorzystanie trudności gospodarczych dla organizowania strejków. Reakcja dobrze wie, że klasa robotnicza niczego nie może uzyskać przez strejki, prócz pogorszenia sytuacji w kraju. Ale o to jej właśnie idzie. Tylko najbardziej zacofane elementy mogą ulegać agitacji reakcyjnej. Rządy odrodzonej Polski a w szczególności zasiadający w nich przedstawiciele partyj robotniczych, za najważniejsze swoje zadanie uważają troskę o byt klasy robotniczej i mas pracujących.

Położenie robotników, chociaż powoli, jednak stale i systematycznie ulega poprawie przez zwiększenie produkcji i wydajność pracy. Z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej i bratniej nam P. P. S. *nadał Rząd przedstawicielstwu klasy robotniczej takie prawa, jakich ona nigdy nie posiadała w przeszłości.* Ustawa o Radach Zakładowych jest wielką zdobyczą klasy robotniczej. Rząd przerzucił w całości na zakłady pracy opłaty ubezpieczeniowe, czego nigdy w przeszłości nie było. Rząd sprzyja wysuwaniu robotników na kierownicze stanowiska w produkcji, mobilizuje wszystkie środki dla zaaprowidowania robotników, w granicach maksymalnych możliwości za-

spakaja ich potrzeby. *Masy robotnicze i ludowe nigdy nie miały rządu bliższego swoim dążeniom, swoim interesom, jak Rząd obecny.* Dalsza poprawa bytu mas pracujących może być osiągnięta tylko w miarę możliwości gospodarczych — to zaś można wytworzyć tylko pracą.

Mimo wielkiego wysiłku wszystkich wstecznych i reakcyjnych sił, pragnących załamać wielkie narodowe dzieło odbudowy Polski, w którym klasa robotnicza bierze przodujący udział — osiągnięte po dzień dzisiejszy rezultaty są naprawdę wielkie.

Dzisiejszy Kongres Zw. Zawodowych może z dumą zakomunkować całemu narodowi polskiemu i Rządowi odrodzonej Polski o tym, że klasa robotnicza, że

milion robotników i pracowników zorganizowanych w Zw. Zawodowych, *swoją pracą i trudem ofiarnym posunęli daleko naprzód dzieło odbudowy Polski. Szczególnie dumni mogą być górnicy polscy i naród polski może być dumny ze swoich górników, gdyż podnieśli oni produkcję węgla z 932 tys. ton w miesiącu kwietniu b. r. do 2.935 tys. ton w m. październiku b. r., osiągając w ten sposób 92 proc. przedwojenego wydobycia węgla w Polsce.* A szczególnie dumna jest z dorobku górników PPR, która cieszy się wśród nich wielkim poważaniem i poparciem.

Z podniesionym czołem stanąć mogą przed Kongresem delegaci hut żelaznych, których załogi podciągnęły już produkcję za miesiąc wrzesień b. r. blisko do 60 proc. produkcji przedwojennej, podczas gdy w kwietniu b. r. produkcja hut stanowiła zaledwie 15 proc. produkcji przedwojennej.

Z miesiąca na miesiąc wzrasta produkcja we wszyskich innych gałęziach przemysłu. Takie przemysły, jak szklany, nawozów sztucznych, zapałczany i inne, przekroczyły już nowet poziom produkcji przedwojennej. Większość jed-

nak pozostałych gałęzi przemysłu, na czele z przemysłem włókienniczym dalcko odbiega jeszcze od poziomu przedwojennego. Przed robotnikami i przed Zw. Zawodowymi tych gałęzi premysłu, które nie nadążyły dotychczas za przodującą częścią przemysłu, stoi *wielkie i pilne zadanie podciągnięcia produkcji i wydajności pracy.* Chciałbym *szczególnie zaapelować do delegatów przemysłu włókienniczego*, aby zmobilizowali wszystkie siły dla podniesienia produkcji i wydajności pracy. Od tego jest uzależniona nie tylko poprawa bytu włóknarzy. Wyprodukowanie nowych milionów metrów tkanin posiada olbrzymie znaczenie dla całego życia gospodarczego. *Muszę również zaapelować do kolejarzy.* Przedstawiciele kolejarzy w całej pełni winni zdać sobie sprawę z powagi sytuacji, jaka powstała na ich odcinku pracy. Trzeba sobie powiedzieć, że *bez usprawnienia pracy transportu kolejowego nie rozwiążemy żadnych problemów gospodarczych.* Niesprawność transportu uniemożliwia rozwój naszego przemysłu, utrudnia zaopatrywanie kraju, niepomiernie zwęża nasz handel zagraniczny i t. p. Klucz do rozwiązania naszych trudności gospodarczych, do polepszenia bytu szerokich mas pracujących, do normalizacji stosunków wewnętrznych — *leży dzisiaj przede wszystkich w transporcie i wydajności pracy. Zagadnienie usprawnienia pracy transportu winno stanąć w całej jaskrawości przed wszystkimi robotnikami i pracownikami Polskich Kolei Państwowych, a przede wszystkim przed Związkiem Zawodowym kolejarzy.*

Przedstawiciele klasy robotniczej często podkreślają i słusznie — że podkreślają — zdecydowaną wolę mas ludowych do unicestwienia wszelkich prób reakcyjnych zakusów na władzę demokratyczną w Polsce. Nie zapominajmy jednak o tym, *że demokracja w Polsce znajdzie sobie najmocniejszą i najtrwalszą bazę oparcia wówczas, gdy zwalczone i pokonane zostaną nasze dzisiejsze trudności gospodarcze.* A droga do tego celu prowadzi tylko poprzez dalsze i systematyczne podnoszenie produkcji i wydajności pracy.

Fakt ten chcę podkreślić z całym naciskiem przed tak wysoką instancją robotniczą, jaką jest Kongres Zw. Zawodowych.

Istota nowej demokratycznej Polski polega na tym, że tworzyć i budować ją musi swoją pracą przede wszystkim klasa robotnicza, połączona sojuszem z masami chłopskimi. *Jak wielkie by nie były dotychczasowe osiągnięcia* klasy robotniczej w dziedzinie produkcji i wydajności pracy — *są one jeszcze daleko za małe na miarę potrzeb Polski,* na miarę zniszczeń wojennych, jakich doznał nasz Kraj. Dlatego dalej musimy szturmować i przezwyciężać wszystkie trudności i braki naszego życia wytężoną, ofiarną i wzmożoną pracą.

Mamy przed sobą do wypełnienia nie tylko wielkie zadanie odbudowy gospodarczej Polski, ale również nam, *naszemu pokoleniu przypadła wielka misja historyczna — zespolenia ziem polskich nad Odrą i Nissą z ich prastarą macierzą polską.*

Stanęliśmy, cały Naród Polski stanął *w obliczu wielkiego egzaminu historycznego, który zadecyduje o przyszłości Polski, o naszym rozwoju, bezpieczeństwie i miejscu wśród Narodów Świata.* Zdajemy dzisiaj przed historią i przed całym światem egzamin prawdziwego, zdrowego patriotyzmu, który winien się wyrazić przede wszystkim w patriotyźmie pracy na ziemiach zachodnich i dla ziem zachodnich.

W hierarchii zadań, jakie stanęły przed odrodzoną Polską, nie ma ważniejszego zadania, jak narodowe, gospodarcze, kulturalne i polityczne scalenie i zlanie ziem zachodnich z resztą obszaru Państwo Polskiego.

Aby wypełnić to zadanie w czasie możliwie najkrótszym, trzeba rzucić na ten cel wielkie środki materialne i finansowe. Te zaś wytworzyć można tylko pracą całego Narodu. Nie zapominajmy przy tym, że nie *wszyscy sojusznicy Polski chcą nam pomóc w zespoleniu tych ziem z Macierzą.* Na zachodzie, a zwłaszcza w Anglii nie mało jest takich, *którzy chętniej pomo-*

gliby Niemcom, aniżeli *Polsce.* Różni *obłudni obrońcy pokoju* i demokracji rozczulają się dzisiaj do łez nad losem zwyciężonych Niemców i chcieliby im przyjść z pomocą kosztem zrujnowanej, zniszczonej i ograbionej przez tychże Niemców Polski. *Ziemie Zachodnie zostały przyznane Polsce przede wszystkim dzięki stanowisku, jakie zajął Związek Radziecki na konferencji w Poczdamie.*

Lecz Związek Radziecki ani tych ziem za nas nie osiedli, ani ich za nas nie zespoli organicznie z Polską. *To zadanie ciąży na nas, na narodzie polskim. I jak wszędzie, tak i w tym wypadku klasa robotnicze musi przodować świadomością i ofiarnością* dla tej najważniejszej dzisiaj sprawy. Waga zagadnienia, konieczność wytworzenia faktu dokonanego na ziemiach zachodnich może nas zmusić do różnego rodzaju oszczędności i ograniczeń, aby zdobyć niezbędne środki, dla ziem zachodnich, dla kontynuowania w przyspieszonym trybie akcji osadniczej, dla wyżywienia przesiedlonej już tam ludności.

Każda złotówka inwestowana dzisiaj w naszych portach, w naszaych zakładach przemysłowych, i w gospodarstwach rolnych na zachodzie, każda złotówka pomocy, której tak bardzo potrzebują osiedleńcy wróci do nas w najbliższej przyszłości, wielokrotnie pomnożona w dochodzie narodowym Każda złotówka wydatkowana dzisiaj na ziemie rewindykowane jest wmurowaniem cegiełki, zespalającej te ziemie z resztą organizmu Polski. *Dla tego celu musimy w najbliższym czasie wydobyć z naszego gospodarstwa narodowego nowe setki milionów, a nawet miliardów złotówek.* Możemy to zrobić tylko przez podniesienie produkcji, przez wytworzenie nowej wartości. Wierzymy, że zdobędziemy środki niezbędne dla ziem zachodnich, że wykonamy to gigantyczne zadanie, jakie przed nami postawiła historia. Wierzymy bowiem w naród polski, w jego siły niespożyte, w jego twórczy patriotyzm. *Wierzymy przede wszystkim w klasę robotniczą, w jej świadomość i ofiarność pracy,* w jej hart, siłę i zdecydowane dążenie do zbudowania nowej Polski i nowego, lepszego życia.

Musimy udowodnić wszystkim naszym wrogom i przyjaciołom, że Polacy umieli nie tylko najmężniej walczyć i umierać za wolność swojej Ojczyzny, ale tak samo z większym jeszcze zapałem i poświęceniem potrafią pracować dla odbudowy Polski w jej nowych granicach dla pomnożenia własnego dobrobytu.

Związki Zawodowe, bardziej niż każda inna organizacja robotnicza, mogą włożyć swój wkład w to wielkie ogólno-narodowe dzieło odbudowy Polski i zcalenia ziem odzyskanych, realizacja których stworzyły nie tylko najlepszą gwarancję bezpieczeństwa naszej niepodległości, ale również bazę, na której będzie rosnąć i rozwijać się poprawa bytu klasy robotniczej i najszerszych mas pracujących, na której nastąpi wzrost dochodu całego narodu. Inicjatywa i wysiłek Związków Zawodowych w akcji na rzecz ziem zachodnich przejawiać się może w różnych formach, w każdej gałęzi przemysłu, w każdym ośrodku przemysłowym i w każdym mniejszym czy większym zakładzie pracy. Wszędzie jednak u podstaw tej akcji tkwić musi zwiększenie produkcji oraz wydajności pracy.

Należy przy tym zawsze pamiętać, że w przemyśle, zarządzanym przez państwo, wytworzony pracą klasy robotniczej dochód nie jest dzisiaj przywłaszczany przez prywatny kapitał, lecz wraca z powrotem w różnych formach do tych, którzy go wytworzyli, wraca w całości do narodu. Fakt ten jest tym bardziej doniosły, gdy się uwzględni, że w warunkach dawnej przedwojennej Polski olbrzymia część dochodu wytworzonego pracą robotników odpływała na rzecz kapitału zagranicznego. *Suwerenność Pilski przedwrześniowej była fikcją*, gdyż robotnik polski, pracujący w Polsce, nie powiększał swoją pracą dobra własnej Ojczyzny, nie powiększał naszego narodowego dochodu społecznego, nie stwarzał podstaw własnego dobrobytu — lecz pracował w lwiej części na kapitalistę niemieckiego, francuskiego, belgijskiego i innej narodowości.

Nowa, demokratyczna Polska chce pracować dla siebie ,a nie dla obcych pasożytów i rodzimych rekinów kartelowych. Dla tego też będzie i musi być przeprowadzona, przy poparciu Związków Zawodowych przy poparciu klasy robotniczej i całego narodu nacjonalizacja wszystkich wielkich i średnich zakładów przemysłowych w Polsce. Wymagają tego najbardziej elementarne zasady sprawiedliwości i demokracji.

WPolsce demokratycznej, jaką buduje i chce budować Polska Partia Robotnicza, przy dalszym, konsekwentnym realizowaniu zasad wytkniętych w Manifeście lipcowym Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego — wzrastać będzie znaczenie i waga gatunkowa Związków Zawodowych w życiu klasy robotniczej, w życiu całego Narodu i Państwa Polskiego.

Polska Partia Robotnicza stoi na stanowisku *jednolitości i niezależności* Związków Zawodowych w Polsce. W Związkach Zawodowych chcemy widzieć wielką i silną organizację tych wszystkich ludzi, którzy nie posiadając własnych narzędzi produkcji, żyją z pracy fizycznej czy umysłowej. *Sami nie chcemy robić ze Związków Zawodowych naszych domen partyjnych, nie chcemy również aby ktokolwiek inny dążył do przekształcenia Związków Zawodowych w swoje folwarki partyjne.* Nie znaczy to, że Polska Partia Robotnicza wyrzeka się pracy w Związkach Zawodowych, że nie chce oddziaływać na ruch zawodowy. Chcemy i będziemy pracować w każdej organizacji robotniczej, a zwłaszcza w tak potężnej jak Związki Zawodowe, chcemy w jak największym stopniu ideologicznie oddziaływać na wszystkie zawodowe, społeczne, młodzieżowe czy inne organizacje robotnicze.

Uważamy tylko za szkodliwe prowadzenie w ich łonie partyjnej polityki. Uważamy, że jedność Związków Zawodowych i ich niezależność jest potężnym czynnikiem siły klasy robotniczej i całego obozu demokratycznego w Polsce.

Jedną z przyczyn słabości klasy robotniczej i całego obozu demokratycznego w Polsce przedwrześniowej było rozbicie i rozdrobnienie ruchu zawodowego. Polska Partia Robotnicza zwalcza to wszystko, co osłabia lub mogłoby osłabić siłę klasy robotniczej i całego świata pracy, siłę demokracji polskiej. Aby jednolite i niezależne Związki Zawodowe stały się tym czym być powinny t. j. czynnikiem odgrywającym decydującą rolę w kształtowaniu życia w Odrodzonej Polsce — muszą one wzmóc swą twórczą aktywność w szeregach świata pracy. Zadania związków zawodowych nie mogą zamykać się w wąsko pojętym ekonomiźmie, w wąsko pojętej obronie interesów ekonomicznych swoich członków. Związki Zawodowe winny wychowywać bezpartyjne masy, zorganizowane w swoich szeregach w duchu zasad demokracji ludowej, muszą mieć w swych szeregach i w swoim kierownictwie jak najwięcej aktywnych bojowników demokracji.

Polska Partia Robotnicza uważa, że nie można być zadowolonym z tego, jeśli w kierowniczych organach Związków Zawodowych na szczeblu zakładu pracy, oddziału, okręgu, czy nawet centrali zasiadają w przytłaczającej większości ludzie przynależący do tej czy innej partii. Trzeba, koniecznie trzeba, aby w instancjach tych zasiadali w odpowiedniej liczbie dobrzy, bezpartyjni, lecz świadomi i aktywni robotnicy-demokraci. A takich jest nie mało wśród bezpartyjnej masy robotniczej, czy pracowniczej, która przecież stanowi większość przygniatającą w Związkach Zawodowych.

Jest to jeden z podstawowych warunków scementowania jedności w szeregach świata pracy i ruchu zawodowego, niezależności Związków Zawodowych i wybitnego zwiększenia ich roli i znaczenia w życiu narodu i Państwa.

Polska Partia Robotnicza nie tylko nie boi się wzrostu znaczenia Związków Zawodowych lecz wprost dąży do tego, robi ze swej strony wszystko, aby ułatwić Związkom Zawo-

dowym zdobycie tych pozycji. Związki Zawodowe, ich działacze i kierownicy muszą uwzględnić jednak ten fakt, że zależy to nie tylko od nas, czy od innej partii — ile przede wszystkim od nich samych. Wzrostu znaczenia Związków Zawodowych *nie można bowiem nadać* — mogą je *one sobie tylko zdobyć*. Wzrost znaczenia Związków Zawodowych zależy od konkretnej pracy, jaką one będą prowadziły, zależy w pierwszym rzędzie od ich umiejętności twórczej aktywizacji najszerszych mas robotniczych — masy bezpartyjnej, przy pomocy bezpartyjnych aktywistów związkowych — w rozwiązywaniu wszystkich gospodarczych i politycznych problemów państwowych i narodowych.

Wierzymy, że dzisiejszy Kongres Związków Zawodowych będzie wielkim krokiem naprzód, w dziedzinie budowy Polski Demokratycznej. Werzymy, że wybrana przez Kongres Komisja Centralna stanie się sztabem kierowniczym dla milionowych rzesz ludzi pracy fizycznej i umysłowej, na odcinku ich walki i dążeń o poprawę bytu i obrony ich interesów zawodowych, że wyrażając interesy tej masy robotniczej i pracowniczej zawsze potrafi je poprowadzić po najsłuszniejszej drodze,

Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej, życzy Wam, Towarzysze Delegaci, życzy I Kongresowi Związków Zawodowych w Odrodzonej Polsce owocnych obrad i *za Waszym pośrednictwem zasyła pozdrowienia milionowi członków zorganizowanych w Związkach Zawodowych w Polsce.*

Sekretarz gen. Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej

Tow. Józef Cyrankiewicz

Towarzysze!

Byli tacy przed wojną, którzy próbowali oddzielić ekonomiczną, gospodarczą walkę robotników o poprawę swoich zarobków, o poprawę swego bytu — od walki politycznej, od walki o władzę i o socjalizm.

Byli tacy, którzy mniej świadomym robotnikom chcieli „wytłumaczyć", że walkę o poprawę bytu również zdecydowanie, a przy tym „niezależnie" prowadzić mogą związki, które głośno odżegnywały się od klasowości, od polityki, których wodzowie zasiadali wspólnie z wodzami Lewiatana — z Wierzbickim i Wiślickim, w tak zwanym Bezpartyjnym Bloku.

Ale łatwiej było pozyskać do tej „bezpartyjnej i apolitycznej" organizacji związkowej paru przywódców, a znacznie trudniej, mimo redukcji, mimo terroru — masy robotnicze.

Bo życie, to dobry nauczyciel. Bo wystarczyło mieć oczy, aby widzieć, że Radziwiłł, Wierzbicki, i Wiślicki nigdy nie głosowali za tym, co robotnikom mogło pomóc i byt ich polepszyć, na własne także oczy się widziało, jak wodzowie osławionego ZZZ, co innego próbowali masom rewolucyjnie mówić, a inaczej *musieli* w Sejmie głosować; — przeciw robo-

tnikom, przeciw zdobyczom ubezpieczeniowym, przeciw wszystkiemu, co mogło Lewiatanowi, przemysłowcom, fabrykantom, odebrać choćby część ich zysku.

Im cięższa była walka klasy robotniczej, i im mocniej wiązała się i musiała się wiązać, w jasnym i zrozumiałym sojuszu, przemoc gospodarcza fabrykanta z przemocą polityczną sanacyjnej dyktatury — tym jaśniej dla mas pracujących występowała *nierozerwalność* walki ekonomicznej o poprawę bytu z walką polityczną, z walką z sanacją, z walką z faszyzmem o prawa polityczne i o władzę.

To przecież ten sam policjant wywoził do Brześcia przywódców polskiej Demokracji i ten sam policjant strzelał do strajkujących, do bezrobotnych.

Ten sam policjant wywoził do Berezy polskich komunistów, zamykał socjalistów i ten sam sanacyjny policjant, na rozkaz tych samych ministrów i wojewodów, wypędzał z fabryk strajkujących robotników, masakrował w Krakowskim „Sempericie" robotnice, które nie chciały pracować za 16 groszy za godzinę.

I ten sam policjant strzelał w roku 1936 do robotników na ulicach Krakowa i Lwowa, Częstochowy, Gdyni i Chrzanowa i wszędzie tam, gdzie wyzysk, gdzie bezrobocie i nędza kazały robotnikowi ruszyć do walki.

W ogniu doświadczeń roku 1935 i 1936 kształtowała się i umacniała świadomość polskiego świata pracy.

Instynktem mas powstawał wówczas w akcji, w obronie i natarciu *jednolity front klasy robotniczej.*

Klasowe Związki Zawodowe stały się terenem jedności, a dzięki temu stały się potęgą.

Silna, zjednoczona, walcząca klasa robotnicza stawała się wówczas *trzonem całego obozu Demokracji polskiej.*

Wahające się przed tym grupy inteligencji pracującej, o których jeszcze w 1934 roku pisał sanacyjny „Przełom", że są „bez balastu ideowo politycznych obciążeń" i że „potrafiły przełamać szkodliwy stan łączenia polityki ze sprawami zawodowymi" — *te same grupy* już 1 marca 1936 r. na Zjeździe

Unii Pracowników Umysłowych *uchwalają solidarność z ruchem robotniczym.*

Dzięki postawie klasy robotniczej i *dzięki sile klasy robotniczej przełamane zostaje wówczas niebezpieczeństwo pozostawania w postawie wahającej i wyczekującej* — pomiędzy frontem demokracji i faszyzmu — tych grup inteligencji, o których najzaciętszą walkę toczył faszyzm. Wiedząc, że już samo wahanie się tych grup, obiektywnie antykapitalistycznych rozszerza mu bazę masową.

Ofensywa klasy robotniczej tych lat hamuje w Polsce rozrost faszyzmu, zaskakuje tych wszystkich Bieleckich. Doboszyńskich, Koców i Kowalskich, którzy sądzili, że przyprowadzą Hitlerowi Polskę na faszystowskim sznurku, jako wasala ideologicznego, na własną Polski zgubę i zagładę.

Potężna, żywiołowa dynamika klasy robotniczej, która — nie zapomnijmy o tym *tajemnicę swej siły znalazła w jednolitym froncie,* — ukazuje dopiero we właściwym świetle starczą, sztuczną, rozdymaną, a hucznie reklamowaną, na pożywkach antysemickich wykarmioną t. zw. „dynamikę" polskiego faszyzmu, dynamikę petardy i wybijanych szyb.

Czerwona robotnicza Łódź, otrząsa się z błędów sekciarstwa i partyjnych ambicyj. W sojuszu klasowych związków zawodowych z Polską Partią Socjalistyczną, w jednolitym froncie socjalistów i komunistów daje w wyborach wspaniałą odprawę tym, którzy w polskiej klasie robotniczej szukali bazy masowej dla faszyzmu, lubiącego korzystać z błędów i rozbicia.

W warunkach stworzonych zdecydowaną, rewolucyjną walką klasy robotniczej, po przełamaniu fali faszyzmu, po odwróceniu procesu faszyzowania Polski, po udowodnieniu przez świat pracy swojej postawy i swojej siły — *dołącza się do walki ruch ludowy strajkiem chłopskim 1937-go roku.*

Częściowo nawet wbrew intencjom niektórych przywódców ludowcowych, którzy chcieli, aby chłop walczył sam, aby mu potem wmówić, że jest osamotniony i poszukać mu sojusznika na prawo — *proklamuje wówczas Polska Partia Socjalistycz-*

na, Komunistyczna Partia Polski i klasowe związki zawodowe, w szeregu miast solidarnościowy Strajk Generalny.

Żywiołowy strajk solidarnościowy cementuje nierozerwalny od tej chwili sojusz robotniczo-chłopski. Teraz już trudniej jest wmówić chłopu, że sojusznika ma szukać na plebanii albo w Lanckoronie.

Chłop wie, że *w walce o demokrację i o Polskę Ludową ma jednego naturalnego, potężnego sojusznika, który go nigdy nie zawiedzie, ziemi mu nie odbierze i kartelami nie zrujnuje — to jest klasę robotniczą.*

Wiadome już jest dla wszystkich, że na polskiej ziemi faszyzm walkę przegrał, że naród polski w swej olbrzymiej większości opowiedział się przeciw faszyzmowi, przeciw dyktaturze Rydza i Becka. Koca i Skwarczyńskiego, Piaseckiego i Doboszyńskiego, — przeciw zdradzieckiemu sojuszowi z Hitlerem, — za Blokiem Antyhitlerowskim, — za Blokiem Państw Pokojowych.

Nie odwróciły już tego procesu spiski Rydza z ONR-em. Ofensywne siły faszyzmu są zdruzgotane.

Wiadomo już, że w zbliżającej się rozgrywce wojennej, Hitler *Polski, jako sojusznika nie dostanie.* I nie dostał.

Taka rzecz stała się tylko dlatego, że zdrowy instynkt narodu, w momencie próby, nie poszedł za tymi, którzy chcieli Polskę w sojuszu ideologicznym, w bloku interwencyjnym umieścić obok Niemiec. Aby później po ewentualnym zwycięstwie Niemiec zatracić, zaprzedać Jej istnienie jako państwa i jako narodu, albo, w razie klęski, unurzać Ją w hańbie wspólniczki tych wszystkich zbrodni, których dopuścił się hitleryzm.

Ucichły z wybuchem wojny te przeraźliwe krzyki sfaszyzowanej t. zw. „narodowej" młodzieży, zachwalającej faszyzm.

Opadły ręce, wznoszone przed tym do faszystowskich pozdrowień.

Zamilkli różni „uczeni w piśmie i w prasie", nauczyciele narodu, niezmordowani chwalcy faszyzmu.

Zniknęli ci, którzy jeździli do Norymbergi i do Berlina czerpać natchnienie, i generałowie, i profesorowie, i politycy, i niedonoszeni wodzowie. Ożyli dopiero na emigracji wyczekując na „Trzecią wojnę".

Jako przywódczyni narodu, jego walki o wolność, nosicielka haseł Niepodległości i Demokracji, nieomylna w swojej ocenie faszyzmu, od lat tocząca z nim walkę, — wtedy, kiedy się o tym profesorom, siedzącym potem w Oranienburgu nie śniło, — *została klasa robotnicza, polski świat pracy, awangardą demokracji.*

I z pośród wszystkich wojennych trudności i komplikacji, wśród konieczności naszych specjalnych, przezwyciężania w naszym narodzie kompleksów antyrosyjskich, wśród prowokacji różnych ciemnych sił spekulujących na 3-cią wojnę, wśród rozbudzonego szowinizmu, — umiała klasa robotnicza przechować i przenieść do Polski Niepodległej, tajemnicę swojej siły, swojej roli, *jednolity front.* Już nie tylko jako hasło, ale jako codzienne zadanie praktyczne.

Klasa robotnicza, która od lat toczyła walkę z faszyzmem. Klasa robotnicza przechowała i przeniosła do niepodległej Polski podstawę swej siły — jednolity front. Klasa robotnicza jest zjednoczona w związkach zawodowych. Klasa robotnicza jest siłą współrządzącą.

Ale kraj jest straszliwie zniszczony przez wojnę, trudności gospodarcze są wynikiem ciężkich lat wojny, zniszczenia materialnego i moralnego. Są tacy spekulanci polityczni — stwierdza mówca — którzy chcieliby wykorzystać istniejące trudności dla wydarcia władzy. Ale lud polski pamięta rządy tych ludzi w roku 1921 i 1922, gdy Polska nie była tak zniszczona jak obecnie, i gdy płaca robotnika i urzędnika wystarczała zaledwie na kupienie 5 bochenków chleba miesięcznie. Klasa robotnicza Polski potrafi zwalczyć te trudności. Pomoc okażą w tej dziedzinie związki zawodowe. Po przez związki zawodowe i po przez obie partie robotnicze realizować się musi decydujący wpływ mas pracujących na budowę państwa i na rząd". Przemiany społeczne dokonane w Polsce, re-

forma, uspołecznienie i upaństwowienie podstawowych gałęzi produkcji są podstawą i gwarancją demokracji".

Polska klasa robotnicza przyczyni się do dzieła utrwalenia pokoju, walcząc o politykę przyjaźni ze wszystkimi krajami pokojowymi, w pierwszym rzędzie ze Związkiem Radzieckim, militarnym i ideologicznym pogromcą hitleryzmu. Demokracja i prawa demokratyczne przeznaczone są tylko dla elementów demokratycznych, klasa robotnicza nigdy nie dopuści do powrotu faszymu do władzy. Klasa robotnicza nie da się zwieść pośpiesznie przemalowanym szyldom. Możemy popełnić wiele błędów, ale jednego błędu nie popełnimy nigdy, *nie pomylimy faszystów z demokratami.*

Jeśli dziś rzuciliśmy okiem wstecz na walkę i na dorobek polskiego świata pracy, na lata kształtowania się świadomości klasy robotniczej, to po to, by wykazać, jaki dorobek wnoszą w dzisiejszą rzeczywistość Polska Partia Robotnicza, Polska Partia Socjalistyczna i Związki Zawodowe.

Przedstawiciel N. K. W. Stronnictwa Ludowego

ob. Marian Aleksander Kubicki

Robotnik pracujący w kopalni, w hucie, w fabryce, kolejarz, metalowiec, włókniarz, to jedno ramię kraju.

Chłop pracujący — to drugie ramię.

Jedność klasy robotniczej i jedność klasy chłopskiej, połączone sojuszem braterskim — to siła demokracji. Demokracja zaś może oprzeć się na takim tylko sojuszu.

Uspołecznienie przemysłu, odebranie go z rąk kartelów i trustów i oddanie pod kontrolę klasy robotniczej z jednej strony, a całość ziemi w ręce chłopów — oto dwa elementy sprawiedliwości społecznej, na których opiera się demokracja.

Dziś, kiedy reakcja polska próbuje na wsi opóźniać i hamować rozwój demokracji przez rozbijanie jedności chłopskiej, chłopi stojący w szeregach Stronnictwa Ludowego, a więc cały radykalny ruch chłopski, który ma tak wspaniałą tradycję walk o demokrację, o swobody polityczne w okresie sanacji poprzez krwawy strajk chłopski, Berezę i więzienia (niezależna Partia Chłopska, Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, „Wici") a w czasie okupacji poprzez Bataliony Chłopskie i śmiertelną walkę „Woli Ludu" z okupantem, a następnie budowanie nowej niepodległości, nowej Polski, Polski Ludowej, demokratycznej, poprzez współdziałanie w tworzeniu P. K. W. N. i wreszcie Krajowej Rady Narodowej, ostatnio Rządu Jedności Narodowej — oto legitymacja Stronnictwa Ludowego.

W walce o demokrację rozumiemy, że chcąc utrzymać Polskę Ludową i budować ją i by nie wrócili już nigdy „jaśnie wielmożni dziedzice" na swoje latyfundia, a kapitaliści by nie

objęli znowu fabryk i kopalń w posiadanie *musi być ścisłe współdziałanie i sojusz braterski klasy chłopskiej i robotniczej i wspólna walka.*

I tylko taki sojusz tych dwóch mocarzy polskich, tych dwóch potęg, chłopa i robotnika, i tylko ścisłe współdziałanie tych dwóch klas, jest *gwarancją rozwoju i budowy Polski.*

Jeżeli dziś chłopi w szeregach Stronnictwa Ludowego, a więc cały radykalny ruch ludowy stoją na straży demokracji i nie pozwalają nikomu *rozbijać jedności klasy chłopskiej,* nie pozwalają reakcji odżyć, to dlatego, że wierzą i chcą liczyć na was , na całą klasę robotniczą, na wielką organizację Związków Zawodowych, że nas poprzecie w tej walce.

Jeżeli Rząd Ludowy Lubelski w 1918 roku upadł, to dlatego, że nie było współdziałania chłopa i robotnika.

Dziś już wiemy (jest to fakt historycznie znany), kto wówczas nie poparł Rządu Ludowego i kto nie wierzył w demokrację. Lecz dzisiaj ta wiara w jedność i sojusz chłopsko - robotniczy jest jedna i bezsporna.

Wy, którzy produkujecie pługi, traktory, ubranie, węgiel, sól, nawozy sztuczne i inne towary przemysłowe dla wsi, musicie wiedzieć, i to wam deklarujemy, że wszyscy chłopi, *mimo niejednokrotnie katastrofalnych warunków materialnych,* pracują dla was, dla miast, a więc dla Polski. Chłopi od ust sobie odejmują, by dać konieczne świadczenia rzeczowe w nadziei, że jutro Polski demokratycznej będzie nasze, będzie ich. Że mimo biedy i zła dnia dzisiejszego, wierzą i rozumią, że dzisiejsza Polska, to ich Polska, to Polska chłopów i robotników.

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego pozdrawia Sejm Związków Zawodowych.

Spracowanej dłoni robotnika podaje pomoc, po bratersku, zmęczona i uznojona dłoń, chłopa od pługa, wierząc, że *ręce te razem, to siła nie do obalenia, to moc i gwarancja niepodległości i demokracji.*

Imieniem Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego wznoszę okrzyk:

Niech żyje braterski sojusz chłopów i robotników!

Sekretarz Generalny Str. Demokratycznego

Dr Leon Chajn

Szanowni Delegaci! Imieniem władz naczelnych Stronnictwa Demokratycznego witam Wasz I-szy Kongres w Odrodzonej Demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej.

Witam Was w imieniu tej partii, która po raz pierwszy, szesnaście miesięcy temu, wespół z klasą robotniczę i chłopską wzięła odpowiedzialność za dalsze losy naszego Państwa.

Stronnictwo Demokratyczne nie ma wielkiej tradycji w Polsce. W dawnym przedwrześniowym państwie, tylko nieliczne grupy inteligencji polskiej współpracowały razem z Wami.

Większa część inteligencji ujarzmiona, skorumpowana przez faszystowskie rządy była po drugiej stronie barykady.

Dziś, pod rządami obozu demokratycznego *inteligencja zrozumiała swój błąd, zrozumiała, że tylko w jedności z klasą robotniczą i chłopską może zbudować szczęśliwsze jutro Państwu i Narodowi Polskiemu.*

Z małej, drobnej grupki inteligenckiej Stron Demokratycznego partia nasza staje się dziś partią masową, która wespół z robotniczymi i chłopskimi partiami buduje i przebudowuje Polskę.

Szanowni Delegaci, w szeregach naszego stronnictwa znajdują się tu i ówdzie również przedstawiciele klasy robotniczej,

znajdują się robotnicy, którzy nie rozumieją, że ich miejsce jest w szeregach zorganizowanej klasy robotniczej. Przychodzą oni dziś do nas. Przyjmujemy tych robotników, pragniemy uświadomić ich, aby później, po nabyciu hartu w walce klasowej, stanęli wspólnie z Wami w jednym szeregu.

Polska inteligencja widzi w szeregach zorganizowanej klasy robotniczej hegemona walki o Demokrację w Polsce.

Widzieliśmy Was, jak zasilaliście demokratyczny korpus oficerski, widzieliśmy Was w walce partyzanckiej przeciw hitleryzmowi, widzieliśmy Was, jak wespół z chłopami przeprowadzaliście reformę rolną, widzieliśmy Was, jak budowaliście Rady Zakładowe i stawaliście się najistotniejszym współczynnikiem uspołecznienia wielkiego przemysłu. Wasze postulaty, Wasze żądania, były postulatami i żądaniami obozu Demokracji.

Dziś mogę Wam zakomunikować, że Wasze żądania energicznej i zdecydowanej walki z wszelkiego rodzaju łapownikami i wichrzycielami naszego życia gospodarczego zostały w całej rozciągłości zrealizowane.

Rząd Jedności Narodowej uchwalił dekret o Sądach Doraźnych przeciw wszystkim łapownikom.

Rząd Jedności Narodowej uchwalił dekret o powołaniu Nadzwyczajnej Komisji do zwalczania nadużyć w przedsiębiorstwach.

Życzę Wam, delegaci I-szego Kongresu Zw. Zawodowych, w imieniu Str. Demokratycznego, aby ta jedność, która symbolizuje się na tym Kongresie, cechowała cały Naród Polski, abyśmy tą jednością silni szli naprzód dla zbudowania szczęśliwej Niezależnej Demokratycznej Polski.

Prezes Stronnictwa Pracy

ob. Karol Popiel

Przypadł mi w udziale zaszczyt powitania Kongresu imieniem władz naczelnych Stronnictwa Pracy. Tak się szczególnie złożyło, że w chwili, kiedy odbywa się obecny Kongres, także i ruch polityczno - społeczny, który na odcinku zawodowym posiada swój dorobek i tradycję, staje dzisiaj do pracy, ażeby — jak głosi nasza deklaracja programowa — wespół z innymi organizacjami politycznymi, stanowiącymi podstawę Rządu Jedności Narodowej, pracować nad ugruntowaniem potęgi i suwerenności Polski oraz dobrobytu najszerszych mas pracujących. Przystępując do realizacji tych zadań z całą dobrą wolą i szczerością, pragniemy również szczerze określić nasze stanowisko wobec tego tak wielkiej wagi wydarzenia, jakim w rzeczywistości polityczno-społecznej nowej Polski *jest jednolity ruch zawodowy*. Powstał on jako reakcja przeciw próbom jego sproszkowania, które się uwidaczniało zwłaszcza w smutnym okresie rządów t. zw. sanacyjnych. To też rzecz zrozumiała, że w nowej rzeczywistości politycznej i społeczno-gospodarczej, reakcja idąca w kierunku skończenia z tym procesem szkodliwego rozproszkowania jest aż nadto zrozumiała i pęd rzesz pracowniczych w kierunku jedności organizacyjnej naturalny i zdrowy. Nie byłbym szczery, gdyby przemawiając do uczestników Kongresu imieniem mojego Stronnictwa za-

mykał oczy na fakt, że nie wszystko w przedwojennych formach organizacyjnych polskiego ruchu zawodowego zasługuje na potępienie.

Obok form sztucznych, a przez to szkodliwych, tkwią w nim głęboko Zrzeszenia wyrosłe z potrzeb ideologicznych i życiowych robotników i pracowników polskich. Te zrzeszenia, które górnik i hutnik polski pod koniec 19-go wieku budował w okresie największego ucisku narodowego i ekonomicznego na Górnym Śląsku lub te, które w parę lat później wielotysięczna rzesza polskich uchodźców z dzisiejszych polskich ziem zachodnich wytworzyła w dalekiej Westfalii i Nadrenii pod nazwą „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego". W ramach tego zjednoczenia już w czasie wojny dokonało się scalenie całego ruchu zawodowego o podłożu ideologicznym chrześcijańsko-społecznym.

Jest to najlepszym i najważniejszym przykładem, że w ramach zjednoczonego ruchu zawodowego nowej Polski, przed którym stanęły nowe dziejowej doniosłości zadania, nie tylko pracowniczej, ale i ogólno - państwowej natury, winno się znaleźć miejsce dla dorobku i doświadczenia także tego zespołu działaczy, który wyszedł z tego grona. Gotowi oni są stanąć do pracy z całą lojalnością i rzetelnością i jestem głęboko przekonany, że mimo pozornych trudności przy dobrej woli rzecz ta da się urzeczywistnić.

Utwierdza nas w tym przekonaniu nie tylko to, że mimo tylu trudności pogłębia się ciągle współpraca stronnictw demokratycznych, formujących Rząd Jedności Narodowej, ale także i wspomnienie tego przedwojennego klimatu, który istniał między poszczególnymi o ideowym podłożu organizacjami robotniczymi. Mimo tego, że istniało między nimi współzawodnictwo, to jednak w zasadniczych rzeczach dotyczących podstawowych elementów życia pracowniczego i robotniczego, stanowili zawsze jednolity front wobec państwa i kapitału. Temu tylko możemy przypisać, że przedwojenne ustawodawstwo socjalne, które było dziełem polskich sejmów nawet w okresie, kiedy trzeba było się przeciwstawiać zorganizowanej reakcji

sanacyjnej tych sejmów, było tego rodzaju, że klasa robotnicza mogła słusznie być z niego dumna. To wspomnienie ówczesnego klimatu, współżycia i walki ideologicznej między organizacjami pomnożone o atmosferę szacunku dla innych przekonań, o uznanie dobrej woli ludzi innych poglądów społeczno-politycznych i pomnożone przez ten entuzjazm pracy, który musimy z siebie wykrzesać, aby zbudować nową Polskę, naprawdę silną, niepodległą i demokratyczną, daje nam gwarancję, że w ramach zjednoczonego polskiego ruchu zawodowego znajdą się wszystkie odcienie ideologiczne. Wówczas dumne i szczytne zadania, które sobie Kongres dzisiejszy stawia przed sobą, będą zrealizowane na pożytek Polski, na pożytek coraz lepszego jutra polskiej klasy pracującej.

Przedstawiciel N.K.W. Polskiego Stronnictwa Ludowego

ob. Zygmunt Załęski

Polskie Stronnictwo Ludowe — w imieniu którego mam zaszczyt przemawiać — to przede wszystkim wieś i rolnik; Kongres Związków Zawodowych — który mam zaszczyt witać — to przede wszystkim miasto i robotnik. Wieś i miasto, chłop i robotnik, ziemia i fabryka — ileż to skojarzeń myślowych nasuwają te zestawienia. Nie miejsce na to i nie pora, by je tutaj wszystkie rozważać. Pragnę zwrócić uwagę na jedno.

W wyniku zdarzeń dziejowych wypadło nam budować nowe życie na zgliszczach i ruinach, gdy pozostała nam nieomal tylko ziemia i gdy posiadamy prawie tylko zdolność pracy. Ale i ziemia sama — nieuprawiona — nie jest jeszcze dobrem. Kto widział duże połacie ziemi na Zachodzie, przez jeden tylko rok nie tknięte ręką ludzką, wie, że ziemia bez pracy jest w życiu gospodarczym martwą pozycją i dopiero zapładniająca praca pługa powoduje, że rodzi ona chleb.

Pracownikiem ziemi jest chłop — Wy, Obywatele, reprezentujecie pracę zakładów przemysłowych. Twórczy wysiłek w pracy jednoczy chłopa i robotnika. Jestem głęboko przekonany, że chłop polski wkrótce będzie mógł powiedzieć, że uprawił już cały obszar polskiej ziemi i tej oddawna dziedziczonej i tej na Zachodzie. Serdecznie też życzymy Kongresowi, by możliwie jak najprędzej ożywiły się pracą wszystkie warsztaty

przemysłowe, chłop bowiem czeka na wytwory przemysłu i chłop wie, że synowie jego w dużej ilości zasilają miasta.

Zdajemy sobie sprawę, że łatwiej jest uprawić jednostkowym wysiłkiem własny kawałek ziemi, aniżeli uruchomić fabryki, gdzie często pracują duże ludzkie zespoły. Tutaj nie wystarczy, by jednostkowa praca była wydajna. Tu jest rzeczą niezbędną, by zbiorowy wysiłek był świadomie i celowo zorganizowany. W głębokim przeświadczeniu, że właśnie sprawa celowej organizacji pracy w przemyśle, wymianie i transporcie będzie głównym przedmiotem rozważań Obywateli, w imieniu Nacz. Kom. Wyk. P. S. L. życzę Kongresowi jak najowocniejszych obrad.

Prezes Zarządu Gł. Zw. Samopomocy Chłopskiej

ob. Stanisław Janusz

Kongresie ludu pracującego w wolnej demokratycznej Polsce! Witam Was w imieniu zorganizowanego chłopa w demokratycznej Polsce. W imieniu tego chłopa, który organizując się niespełna rok, posiada już w swoich szeregach 600.000 ludu. Chcę Wam powiedzieć parę słów, słów twardych, tak, jak jest twarde życie ludu pracującego w Polsce. Parę słów twardych, dla nas radosnych, a smutnych dla naszych wrogów. My dziś jesteśmy zjednoczeni. A był czas, gdy rozbijano w strzępy ruch pracowników na wsi i w mieście. Dziś milionowe masy robotników zjednoczone razem z milionowymi masami chłopów w Polsce, odbudowują miasto i wieś. Nie może być tak, ażeby mógł się obejść chłop bez robotnika, bo nie miałby czym pracować na roli. Nie może też być tak, aby robotnik mógł się obejść bez tego, który daje żywność. Samo życie wymaga, ażebyśmy byli zjednoczeni i złączeni w demokracji. Bo my rozumiemy w takim zdaniu demokrację: „demokracja tylko dla demokracji".

Dla reakcjonistów demokracji być nie może. Do reakcjonistów zastosujemy takie prawo, na jakie sobie zasłużyli. Biegnę myślą w te czasy, kiedy oszukiwano lud pracujący na wsi i w mieście. Przyszła chwila, gdy Wojsko Polskie i Armia Czerwona po przez morze krwi wyswobodziło Polskę. Wówczas

dano nam do przeprowadzenia reformę rolną. Gdyby nie wy, bracia robotnicy, gdyby nie wy, ludu pracujący miast i wsi, którzyście nieraz krwawili wspólnie z naszymi działaczami, to dzieło reformy rolnej nie zostałoby przeprowadzone. To co zostało zjednoczone przez krew, to zostanie złączone na wieki. Ta potęga nie da się złamać. Ta potęga idzie coraz wyżej i coraz lepiej znają ją już nasi przyjaciele, ale znają i wrogowie. Oni to wiedzą, że chłop zorganizowany w Związku Samopomocy nie zwraca uwagi, jakie kto ma myśli, czy on jest z PPR, czy w PPS, czy w Stronnictwie Ludowym, czy Demokratycznym. My jedynie tylko reakcjonistów nie dopuścimy do szeregów samopomocy.

Wypalimy białym żelazem to, coby miało Polskę Demokratyczną usunąć w cień, wszystko, coby powodowało zboczenie na tory reakcyjne.

My znamy cele ludu pracującego. Bo jeżeli chcę mówić do Was, bracia robotnicy, to mówię, jako do klasy pracującej. Tak samo chłop na roli, jest takim samym robotnikiem, który musi pracować tak, jak i wy w mieście. A pracując razem wytwarzamy dobra społeczne. I dziś do Was przemawiając życzę Wam na tym Kongresie I-szym w wolnej Odrodzonej Polsce, ażeby pracując, Wy w fabrykach, a my na roli, zjednoczeni razem zdobyli w najbliższym czasie, taką siłę w Polsce, żeby reakcja już więcej nawet nie mogła silić się na jakieś, powiedzmy, rozbijanie ruchu ludu polskiego.

Muszę podkreślić, że na wsi reakcja jeszcze chce sobie zrobić plac ćwiczeń. Tak jest. Ale zorganizowani chłopi, robotnicy i inteligenci pokażą reakcjonistom właściwą drogę. Wyplenimy co do jednego — reakcjonistów w Polsce.

Bezlitosna walka świata pracy ze światem wyzysku doprowadziła do tego, że świat wyzysku odchodzi.

Niech żyje zjednoczony ruch chłopsko - robotniczy w Polsce Demokratycznej.

Przedstawiciel amerykańskich Zw. Zawodowych (Congress of Industrial Organisations)

Tow. Leon Krzycki

Towarzysze delegaci!

Miałem przygotowane przemówienie do Was, lecz będąc na obradach Waszego Kongresu zdecydowałem się odłożyć to pismo i nie trzymać się formalności. Stojąc przed Wami, i patrząc w Wasze twarze, pragnę zrozumieć co jest w waszych myślach i sercach. Pozwolę sobie przemówić do Was krótko, lecz słowami płynącymi z mego serca do serc Waszych.

Po raz pierwszy w historii Polski i Ameryki stoi przed Wami reprezentant amerykańskiego ruchu robotniczego. Sześć milionów zorganizowanych robotników pod sztandarami CIO, Kongresu Związków Zawodowych w Ameryce, delegowało mnie po to, aby Wam przesłać braterskie pozdrowienie od robotników amerykańskich. Wśród tej masy 6 milionów zorganizowanych robotników znajduje się 600 tys. robotników polskich. Polska i Ameryka nie poraz pierwszy złączone są więzami przyjaźni. Przyjaźń nasza i Wasza ciągnie się daleko wstecz w historii. Nie jest to naogół znane, nawet w Ameryce, że pierwszy strejk na ziemi Nowego Świata amerykańskiego był ogłoszony w 1611 r. przez grupę słowiańskich robotników.

Anglik, nazwiskiem Smith przybył do Ameryki, aby zorganizować kolonię Virginia. Smith był dobrym organizato-

rem. Wiedział on, że na taką robotę, jaka go tam czekała, potrzeba było specjalnych rąk do pracy. Zabrał więc ze sobą robotników polskich i, jak pisze historyk „Moskwitów". Robotników tych zatrudniono przy wyrobie szkła, smoły i t. p.

Początkowo przybysze ci mieli te same prawa co i Anglicy. Dopiero później przysłany tam przez króla angielskiego nowy gubernator cofnął przyznane im prawa, wskutek czego wybuchł poraz pierwszy w historii Nowej Ziemi strejk. I po kilku tygodniach, strejk był wygrany przez tych Polaków i „Moskwitów".

W 1776 roku, kiedy koloniści zdobywali wolność dla siebie, wybuchła rewolucja amerykańska. Generał Washington potrzebował ludzi mężnych, zdolnych i doświadczonych. Jednym z pierwszych, którzy zgłosili się na Nową Ziemię był syn bohaterskiej Polski — Tadeusz Kościuszko, drugim, który przybył i ofiarował siebie i swoje życie za wolność Ameryki był Kazimierz Pułaski.

Jakże łatwo wobec tych faktów zrozumeć, towarzysze, tę szczerą więź, łączącą od wieków Polskę i Amerykę.

Jako Amerykanin, pozwolę sobie powiedzieć, że te artykuły spożywcze i inne, jakich tutaj tak bardzo potrzebujecie, a które od kilku tygodni przywożą z Ameryki statki UNRRA, to nie jest jałmużna, to jest spłacanie długu Wam, Polakom, za to, żeście nam wysłali wtedy Kościuszkę i Pułaskiego.

Bez względu na to, co pewni ludzie złej woli pragnęli robić, ażeby wstrzymać przysyłaną Wam pomoc, mogę Was zapewnić, jako Amerykanin, który zna swoich rodaków, że z każdym dniem więcej i więcej tej pomocy przyjdzie do Was z U. S. A., z za oceanu, z Ameryki.

Byłem gościem Waszym 15 lat temu. Był to smutny okres dla Polski. Wróciłem do Ameryki z wielkim, głębokim bólem w mym sercu. Bo wtenczas w Polsce nie byliśmy świadkami tego, czego jestem świadkiem dziś.

Nigdy w ciągu moich 47 lat pracy dla szarego człowieka nie widziałem czegoś podobnego na Kongresie robotniczym, jak dziś u Was w Warszawie. Jaka to wielka różnica pomiędzy

dniem dzisiejszym, a tamtym rokiem Brześcia, okrucieństwa, nieludzkiego traktowania naszych najlepszych ludzi w Polsce. Dzięki Bogu, w odrodzonej ludowej Polsce demokracja jest tak zjednoczona, że *żadna siła czy to z wewnątrz, czy z poza granic Polski nie zdoła jej zaszkodzić.*

Poznałem Waszych działaczy robotniczych poraz pierwszy w Paryżu, kilka tygodni temu, gdy stawili się tam i brali czynny udział w organizowaniu potężnej Federacji światowej. Pomimo tego, że Amerykanie i Anglicy przyjechali z różnymi opiniami co do Polski, to jednak, skoro tylko zetknęli się z delegacją polską, skoro tylko się z nią zapoznali i usłyszeli od niej, jak tu rzeczywiście jest, do czego Wy dążycie, to niejeden Amerykanin przyszedł do mnie, pokiwał głową i powiedział: „Nigdy nie wyobrażałem sobie, by Polska przysłać mogła do Parvża takich ludzi.

Wracam do Ameryki z bogatymi wrażeniami z Polski. Wiem, że czekać tam będą na mnie nietylko nasi, ale i cała Ameryka. Muszę Wam z przykrością powiedzieć, że i tam zorganizowany jest silny propagandowy ruch przeciw Wam. Są to ludzie, których poznałem od chwili przybycia z kraju, ludzie, którzy mieli dobrze w Polsce, ludzie, którzy wzbogacili się, którzy wyzyskiwali chłopa i robotnika, którzy mieli w Polsce raj. Ludzie ci, gdy tylko zagroziło niebezpieczeństwo tej ziemi, na której się wzbogacili, zostawili wszystko, majątki, rodziny — wzięli ze sobą tylko swoje tytuły i pojechali daleko do Ameryki. Oni szerzą dziś szkodliwą propagandę przeciwko Wam. Mają za sobą nietylko polskich wyzyskiwaczy w Ameryce. Panowie ci zdołali zdobyć dla siebie poparcie finansowe i poparcie moralne ze strony najbogatszych faszystów w Ameryce.

Aby utrącić te fałsze skierowane przeciwko Wam, trzeba koniecznie rozpocząć kontrakcję na ziemi amerykańskiej.

Cieszy mnie to, że z ust Waszego Prezydenta Bieruta i Waszego Premiera — Osóbki Morawskiego słyszałem, że wszystko jest już przygotowane w celu przedłożenia Ameryce rzeczywistego obrazu Polski. Zapewniam Was, że z chwilą, gdy przed

Ameryką stanie istotna prawda dzisiejszej rzeczywistości Polski — zamilkną na zawsze głosy nieprzychylne Waszej Ojczyźnie.

To, co Wy przechodzicie, to jest tylko powtarzającą się historią. Historia wskazuje, że kiedykolwiek i gdziekolwiek lud sięgał po swoje prawa i zdobywał dla siebie wszystko, co mu się należało, tam zawsze stawał wróg i tam zawsze pokazywali się ludzie, którzy chwilowo potrafili zatruć opinię publiczną przeciw ludowi.

To się okaże i w Waszej sytuacji. To przeszedł również Wasz sąsiad na Wschodzie, — Zw. Radziecki.

Nigdy w historii świata nie wydano tyle pieniędzy, aby wstrzymać ruch rewolucyjny, jak właśnie przez wiele lat było to robione przeciw Ludowi Rosyjskiemu, przeciw któremu kierowano szkodliwą propagandę, wówczas, gdy budował on swój Nowy Świat. A dziś w Ameryce, przy każdej sposobności najwybitniejsi ludzie wyrażają uznanie Związkowi Radzieckiemu i Armii Czerwonej.

Jeden z naszych czołowych generałów — Douglas Mac Arthur powiedział kiedyś, że dzięki Czerwonej Armii cywilizacja świata jest ocalona.

W Polsce jest dziś o wiele lepsza sytuacja. Spójrzcie wokół siebie. Przebywają wśród Was ludzie z różnych krajów, ludzie reprezentujący Światową Federację Związków Zawodowych, liczącą 70.000.000 robotników, zorganizowanych na całej kuli ziemskiej. Polska Ludowa, Polska Demokratyczna, mająca za sobą masy robotnicze całego świata może być pewna, że te głosy, które od czasu do czasu odzywają się w Londynie, Paryżu czy Ameryce zbankrutują w najkrótszym czasie.

Jako prezes Zjednoczenia Słowiańskiego w Ameryce podaję Wam braterską dłoń słowiańską z Ameryki.

Słowianie stanowią na tamtej półkuli wielką siłę, jest ich tam 13 milionów. W ciężkim przemyśle wojennym ręce słowiańskie odegrały decydującą rolę, bo wykonały 51 procent zadań, jakie były wymagane od robotników w Ameryce, ażeby

można było przysyłać Wam i innym na różnych frontach czołgi, armaty, samoloty potrzebne do walki z hitleryzmem.

W czasie ostatniej kampanii wyborczej Roosevelta, narody słowiańskie były tak silnie zorganizowane, i stanowiły taką jedność, że politycy przyznali, że gdyby nie ich siła, entuzjazm i praca, to prawdopodobnie prezydent Roosevelt nie byłby po raz trzeci wybrany.

Słowianie na świecie stanowią największą grupę białych ludzi. Jest ich blisko 216.000.000. Dziś oczy całego świata są zwrócone na kraje słowiańskie, gdyż na całej kuli ziemskiej zanosi się na kryzys polityczny i gospodarczy. Ameryka nie jest wykluczona z rzędu krajów dotkniętych kryzysem i dlatego oczy całego świata są skierowane na kraje słowiańskie, gdzie nie ma absolutnie żadnej niepokojącej sytuacji, gdzie jest działanie i dążenie do lepszego szczęśliwszego jutra.

Niech żyje jednolity front robotniczy w Polsce!

Niech żyje, idzie i zdobywa potęgę jednolity światowy ruch robotniczy!

Niech żyje Odrodzona, Ludowa, Demokratyczna i Suwerenna Polska!

Przewodniczący delegacji radzieckich Zw. Zawodowych
członek prezydium WCSPS

Tow. E. W. Ważenin

Pozwólcie mi — w imieniu radzieckich związków zawodowych, jednoczących ponad 27 milonów robotników, pracowników, robotników nauki i sztuki, złożyć Wam i klasie pracującej wolnemu narodowi niezależnej, demokratycznej Polski gorące braterskie pozdrowienie.

Kongres Polskich Związków Zawodowych odbywa się w warunkach wielkiego rozwoju demokratycznych krajów.

Niemiecko - faszystowscy bandyci próbowali ujarzmić wolne narody, ale im się to nie udało. Zbrojne siły Związku Radzieckiego wraz z armią sojuszników rozbiły hitlerowskich imperialistów.

W walce z hitlerowskimi Niemcami narody radzieckie pod przewodnictwem genialnego wodza i nauczyciela wielkiego Stalina, z godnością spełniły swoje dziejowe zadanie.

Armia Czerwona uratowała honor i niezależność swojej Ojczyzny i jednocześnie oswobodziła od hitleryzmu narody Europy, uratowała światową cywilizację.

Niełatwym zadaniem dla kochających wolność ludów było zwycięstwo nad hitlerowskim faszyzmem i japońskim imperializmem. Obecne zadanie polega na umocnieniu tego zwycięst-

wa drogą zjednoczenia klasy robotniczej. Zjednoczenie to jest jedyną trwałą podstawą i gwarancją pokoju i bezpieczeństwa.

Niedawno w Paryżu odbywał się Światowy Kongres Związków Zawodowych. Czynny współudział brały w nim radzieckie związki zawodowe, oraz związki zawodowe Francji i innych krajów. Duży wkład do tej pracy wnieśli również przedstawiciele bratnich narodów Polski, Czechosłowacji, Jugosławii i innych krajów słowiańskich.

Uchwały powzięte na tym Kongresie odegrają decydującą rolę w rozwoju międzynarodowego ruchu robotniczego, wykarczują resztki faszyzmu, wytępią reakcję i utrwalą w rękach klasy robotniczej osiągnięte zdobycze.

Obecny Kongres Polskich Związków Zawodowych ma ogromne znaczenie, Zbilansuje on wielki, twórczy wysiłek polskiej klasy robotniczej przy odbudowie zniszczonej przez niemieckiego okupanta Ojczyzny, przy utrwaleniu demokratycznego ustroju w kraju i zakreśli dalsze zadania w dziedzinie przemysłu, transportu i innych gałęzi pracy, decydujących o pomyślnym rozwoju młodego demokratycznego państwa. Rozstrzygnie również zasadnicze kwestie, związane z polepszeniem materialnego bytu klasy robotniczej.

W imieniu radzieckich związków zawodowych życzę Kongresowi całkowitego sukcesu w rozwiązaniu stojących przed nim zadań. Życzę polskim związkom zawodowym wzmocnienia więzów przyjaźni i rozwoju współpracy z innymi demokratycznymi krajami.

Niech żyje sojusz i przyjaźń narodów Polski i ZSRR! Niech żyją Polskie Związki Zawodowe! Niech żyje przyjaciel narodu polskiego, tow. Stalin!

Przedstawiciel Confederation Generale du Travail

Tow. Gaston Monmousseau

Drodzy Towarzysze! Z wielkim wzruszeniem witam Kongres Polskich Zw. Zawodowych w imieniu Francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy.

Chcę się podzielić z Wami moimi wrażeniami z przelotu nad Polską. Wszędzie na polach widziałem chłopa polskiego, który z całą gorliwością oddaje się swojej pracy na należącej obecnie do niego ziemi.

Obecnie widzę Warszawę, która jest ofiarą destrukcyjnej siły hitleryzmu, Warszawę przedstawiającą obraz potwornego zniszczenia. W obliczu tych straszliwych ruin budzi się do wolnego życia naród polski, który ujął losy swoje we własne ręce i który z nadzwyczajnym wysiłkiem łamie wszystkie przeszkody stojące na drodze do jego wolności i dobrobytu.

Drodzy Towarzysze! Mimo tego straszliwego zniszczenia zdobyliście obecnie wielką rzecz — zdobyliście demokrację, a zdobyliście ją dzięki swej sile i dzięki swemu zjednoczeniu. Wszyscy jesteście dziś połączeni: socjaliści, komuniści, bezpartyjni i związkowcy. Idziecie ku zwycięstwu, usuwając wszystkie przeszkody piętrzące się przed wami.

Francja dużo ucierpiała w czasie wojny, ale potrafiła — dzięki powstaniu proletariatu francuskiego — ocalić Paryż, ten Paryż, który w dalszym ciągu goreje wielkim płomieniem.

Paryż zawdzięcza swoje ocalenie również Polsce i Wojsku Polskiemu, oraz wojsku, u którego boku walczyła Armia Polska — Wojsku Radzieckiemu. Dzięki zbrojnemu wysiłkowi Armii Czerwonej i Wojska Polskiego lud francuski mógł podnieść sztandar powstania i ocalić piękny Paryż.

Proletariat francuski w tej chwili również walczy o wolną Francję, gdyż niestety, po pokonaniu najeźdźcy nie usunięto dotąd u nas sił reakcyjnych, które w dalszym ciągu podnoszą głowę, próbując dokonać zamachu na wolność gospodarczą, na wolność polityczną , na niezależną Francję.

Polska jest dla nas przykładem. Pragnęlibyśmy aby nasza jedność była tak silna i trwała, jak Wasza, i aby rząd demokratyczny, pomagał klasie robotniczej w realizowaniu jej dążeń. Chcemy pozbyć się wszelkich pozostałości reżimu Vichy, wszelkiego śladu faszyzmu, aby razem z Wami kroczyć na drodze postępu.

Mam niezłomną wiarę, że walka, którą prowadzi lud francuski, a przede wszystkim Wielka Generalna Konfederacja Pracy, zjednoczonych socjalistów, komunistów, bezpartyjnych i związkowców — że ta walka będzie wygrana.

Przemawiając z tej trybuny, nie mogę ukryć wzruszenia, mogąc w imieniu wielkiej francuskiej Konfederacji Pracy i w imieniu ludu pracującego Paryża powitać Wasz Kongres.

Niech żyje wielki naród polski! Niech żyje lud polski! Niech żyje lud francuski! Niech żyje wielka centrala Zw. Zawodowych Francuskich! Niech żyje Światowa Federacja Zw. Zawodowych!

Przedstawiciel czechosłowackich Związków Zawodowych (Ustrodni Rada od Boru)

Tow. Zapotocky

Towarzyszki i Towarzysze!

Przybyłem, aby pozdrowić Wasz Kongres w imieniu Czechosłowackiego Zjednoczonego Ruchu Zawodowego.

Czechosłowację, tak jak i Polskę oswobodziła z kajdan hitlerowskiego faszyzmu potężna Armia Czerwona. Oba nasze kraje mają możność zjednoczenia mas pracujących i wybudowania swych jednolitych organizacyj. Polska dźwiga się w daleko gorszych i cięższych warunkach niz my. Walki na waszych ziemiach spustoszyły wsie i miasta.

Nie tylko hitleryzm, nie tylko faszyzm, ale i kapitalistyczna reakcja była przyczyną tego, cośmy przeżyli. Tragedia nasza rozpoczęła się od czasu, kiedy zachodnie mocarstwa, dzięki swemu niezdecydowaniu otwarły hitleryzmowi wrota słowiańszczyzny. Wróg chciał zbudować nową Europę, Europę faszystowsko-hitlerowską. Ta nowa Europa miała mieć znamiona zwycięstwa imperializmu i znamiona porażki wszystkich narodów słowiańskch. Te szaleńcze plany hitlerowskiego imperializmu nie powiodły się. Zjednoczyło się słowiaństwo pod wodzą Związku Radzieckiego, a na końcu cały demokratyczny świat przeciwko wspólnemu wrogowi. My również budujemy nową Europę, ale nie pod protektoratem faszystowskim i hi-

tlerowskim, w świecie wielkiego kapitalizmu, my chcemy nową Europę oprzeć o narody demokratyczne, o zjednoczone słowiaństwo. Będziemy się opierać o lud, o władzę demokratyczną w każdej z wyzwobodzonych ziem, w walce przeciwko reakcji, która chciałaby rozbić demokratyczną jedność.

Prowadzimy walkę przeciwko reakcji, przeciwko kapitalistycznym klikom, które zdradziły nas i które oddały nas dobrowolnie pod protektorat Hitlera. Zbrodniarze wojenni siedzą już w więzieniach i nie ujdą karzącej dłoni sprawedliwości. Nikt z nas nie ustanie w walce przeciw reakcyjnym klikom, aż do ostatecznego zwycięstwa. Lud pracujący polski i czeski, wspólnie osiągnie pełny sukces. Będziemy się wspierać i wzmagać solidarność wszystkich pracujących.

Cieszy nas fakt zapowiedzianej wizyty delegacji polskich związków zawodowych w Czechosłowacji. Wierzymy, że nasze kontakty będą stałe i że nasza solidarność będzie powszechna.

Niech żyje Związek wszystkich Słowiańskich Narodów!

Niech żyje solidarność polskiego i czeskiego ludu pracującego!

Niech się rozwija polskie i czeskie zjednoczenie organizacji zawodowych!

Przedstawiciel jugosłowiańskich związków zawodowych (Jednistveni Sindikati Radnika i Namiestnika. Jugoslavije)

Tow. Ivan Bozicevic

Towarzysze i Towarzyszki! Delegaci i Delegatki!

W imieniu Głównego Zarządu jednolitych związków zawodowych robotników i pracowników Jugosławii z radością witam Wasz Kongres. Ślemy Wam, a za Waszym pośrednictwem także i całej klasie robotniczej oraz całemu Narodowi Polskiemu koleżeńskie i bratnie pozdrowienie klasy robotniczej Jugosławii.

Przez cały czas trwania ciężkiej walki orężnej z faszystowskimi zbrodniarzami, z wielką sympatią i podziwem śledziliśmy Waszą walkę o wolność. Cieszyliśmy się z każdego Waszego powodzenia, wiedząc, że jest ono również i naszym własnym powodzeniem. Mamy wspólnych wrogów i wspólnych przyjaciół. Naszym wspólnym przyjacielem są zwłaszcza dzielne narody Związku Radzieckiego, którego Armia Czerwona swoimi bohaterskimi czynami dodawała nam wiary w zwycięstwo i sił do przetrwania w najcięższych momentach. Robotnicy Polski i Jugosławii mają w wolnej Ojczyźnie te same zadania: zniszczenie pozostałości faszyzmu, odbudowa gospodarki i umacnianie wywalczonych zdobyczy.

Klasa robotnicza Jugosławii, z takim samym rewolucyjnym zapałem i samozaparciem, z którym walczyła przeciwko na-

jeźdźcom i zdrajcom — obecnie pracuje w demokratycznej federacyjnej Jugosławii nad odbudową życia gospodarczego i konsolidacją władzy ludowej. Jednolite związki zawodowe robotników i pracowników umysłowych są ważnym czynnikiem w nowej Jugosławii i jednym z głównych filarów, na których opiera się władza ludowa.

Główną siłą naszych związków zawodowych jest jedność klasy robotniczej naszego kraju. Nie ma już rozdźwięku między robotnikami i pracownikami umysłowymi, nie ma żadnych organizacji poza jednolitym ruchem zw. zawodowych. Ta jedność klasy robotniczej powstała w czasie walk wyzwoleńczych, umożliwiła stworzenie mocnego sojuszu robotnika i chłopa. Sojusz ten jest podstawową siłą frontu ludowego.

Pragniemy zrealizowania jedności klasy robotniczej we wszystkich krajach, gdzie ona jeszcze nie istnieje. Pragniemy przyczynić się w największej mierze do zrealizowania międzynarodowej klasy robotniczej. Wierzymy, że międzynarodowa jedność klasy robotniczej, jedność istotna i czynna — nie zaś formalna i na papierze — zażegna nowe niebezpieczeństwo faszystowskich wojen imperialistycznych.

Delegacja nasza posiada pełnomocnictwa, by z przedstawicielami zw. zawodowych w Polsce omówić wszystkie szczegóły dla utrzymywania ścisłych stosunków między organizacjami zawodowymi Jugosławii i Polski.

Życzę Kongresowi pomyślnej pracy dla dobrobytu klasy robotniczej i narodu polskiego.

Niech żyje klasa robotnicza Polski!

Niech żyje bratni słowiański naród!

Przedstawiciel bułgarskich zw. zawodowych (O. R. P. S.)

Tow. Nikola Golanoff

Towarzysze i Towarzyszki!

Pozdrawiam Was imieniem bułgarskiego świata pracy, zorganizowanego w zawodowych zrzeszeniach robotniczych.

Mogę Was zapewnić, że robotnik bułgarski stanie w szeregach słowiańskich narodów dla zupełnego zniszczenia faszystów i reakcji. Narody nasze przekonały się własnym doświadczeniem, gdzie jest ich wspólny, śmiertelny wróg, dlatego też podjęły walkę z faszyzmem, którą doprowadzą do zwycięskiego końca. Poinformujemy społeczeństwo polskie, jaki wkład do wspólnej walki włożył robotnik bułgarski, aby ugruntować ostateczne zwycięstwo demokracji.

Życząc owocnej pracy I Kongresowi Związków Zawodowych w Warszawie, przypominam, że dziś właśnie odbywają się pierwsze wybory w Bułgarii podczas których naród i robotnik bułgarski zadokumentują miłość i przywiązanie do ideałów demokracji.

Niech żyje zjednoczony ruch robotniczy narodów słowiańskich!

Przedstawiciel węgierskich zw. zawodowych

Tow. Peter Csaplar

Towarzysze!

W imieniu 900 tys. zorganizowanych robotników węgierskich z wielką radością pozdrawiam Kongres świata pracy w Polsce.

Obecność naszą na tym Kongresie zawdzięczamy bohaterstwu Narodów Radzieckich i miłujących wolność Narodowi Amerykańskiemu i Angielskiemu, które uwolniły świat od zmory faszyzmu — wracając mu wolność. Z bólem stwierdzam, że naród polski przecierpiał tyle co i nasz naród i że Warszawa leży tak samo w ruinach jak i Budapeszt.

Po uwolnieniu naszego kraju w styczniu roku bież. węgierska klasa robotnicza zrobiła wszystko, aby przemysł i państwo odbudować i z ruin stworzyć nowe życie. Odtąd Węgry pracują z przeświadczeniem, że dobrze spełniają swój obowiązek, ku wspólnemu dobru demokracji. My robotnicy trwamy w mocnej jedności i mamy nadzieję, że Wasz Kongres będzie się odbywał w tym samym duchu jedności.

Przedstawiciel węgierskich zw. zawodowych

Tow. Dr Marton Janos

Towarzysze i Towarzyszki!

W imieniu Węgierskiej Centrali Związków Zawodowych i Węgierskiej Partii Komunistycznej pozdrawiam Kongres i życzę owocnych osiągnięć jedności. Niezgodę — tak charakterystyczną w przeszłości polskiej zastąpiła dziś jedność zawodowa, jedność klasy pracującej.

Z głębokim żalem mówię o zniszczeniach, dokonanych przez faszystowskie hordy zarówno u nas jak i w Polsce. Jako najwyższe zadanie stawiamy sobie wspólnie odbudowę gospodarczą.

Chcemy iść razem ze światem pracy Polski. Zapraszamy też polską delegację związkową na nasz Kongres, rozpoczynający się w dniu 2 grudnia b. r. W ten sposób zacznie ustalać się wzajemna współpraca gospodarcza bratnich narodów.

Polsko-węgierska przyjaźń ma tradycję w naszej historii, ale dotychczas cechował ją szlachecki, feodalny charakter. Przez tę wojnę nowe drogi otworzyły się przed nami. My ze swej strony, ile tylko będzie sił w naszej mocy, będziemy podtrzymywać tę przyjaźń.

Zwycięski Wódz wojny, tow. Stalin wyzwolił od barbarzyńskiego germanizmu nasze narody, a radziecka polityka

otworzyła serokie drogi rozwoju i stworzyła duże możliwości dla socjaizmu. Te możliwości musimy wykorzystać z wielkim wysiłkiem i zrozumieniem.

Pozdrawiam jeszcze raz Kongres i życzę mu owocnej pracy!

Niech żyje polski ruch zawodowy!

Niech żyje jedność ruchu robotniczego świata!

Przedstawiciel rumuńskich zw. zawodowych

Tow. Georgi Stroia

Towarzysze!

W imieniu Centrali Zjednoczonej Rumuńskiej Konfederacji Robotniczej Zw. Zawodowych witam gorąco Kongres Polskich Zw. Zawodowych, witam Naród Polski.

Pierwszy to raz w historii, robotnicy wolnej Rumunii mogą nawiązać bratni kontakt z proletariatem polskim. Stało się to dzięki sukcesom sławnej Armii Czerwonej, dzięki heroicznemu wysiłkowi narodów sowieckich, prowadzonych przez genialnego wodza towarzysza Stalina, dla którego mamy najgłębsze uczucie szacunku.

Towarzysze! W obecnym stanie rzeczy, nasz ruch robotniczy musi zwalczać jeszcze faszyzm i reakcję. Dla złamania jedności robotniczej faszyzm uciekał się do różnych perfidnych środków. Mimo wszystko nie zdołał jednak w Rumunii zgrupować więcej jak 50.000 członków, gdy tymczasem jednolity front robotniczy po pięciu miesiącach wyzwolenia liczył już ponad 600.000 członków.

Cyfra ta stale wzrasta, obecnie Konfederacja nasza liczy ponad 1.300.000 członków.

Ruch nasz zajął czołowe stanowiska nie tylko w życiu ekonomicznym ale i politycznym.

Zasługą ruchu robtniczego jest m. inn. utworzenie antyhi-

tlerowskiego rządu w czasie wojny, porozumienie ze Zw. Radzieckim oraz zawieszenie broni między Rumunią i ZSRR.

Naszemu ruchowi robotniczemu zawdzięcza się reformę rolną i zorganizowanie chłopstwa dla likwidacji szkodliwych elementów oraz nacjonalizację przedsiębiorstw.

Ruch zawodowy w Rumunii kontroluje obecnie produkcję i obieg w kraju.

Pomimo chwilowych trudności Rząd Piotra Grozy znajduje się na najlepszej drodze i naprawia wszystkie błędy, reakcjonistów Maniu i Bratianu.

8 listopada 1945 r. bandy Bratianu i Maniu usiłowały wzniecić walkę przeciw rządowi ludowemu. Wielu robotników straciło życie. Ale rumuńska klasa robotnicza niedarmo przelała swoją krew.

Rumuńska klasa robtnicza postawiła sobie za cel wyniszczenie faszyzmu i walkę o wolność wszystkich narodów świata.

Towarzysze! My znamy trudności, jakie zwalcza naród polski. Znamy Wasze cierpienia z okresu okupacji. Wiemy, że bracia Wasi i siostry byli wywożeni, niszczeni i dręczeni.

My także cierpieliśmy, lecz nasze cierpienia nie były tak wielkie jak Wasze.

Towarzysze. Cieszymy się, że zbudowaliście front jedności narodowej, jak o tym przekonaliśmy się już na Kongresie Zw. Zawodowych w Paryżu.

Niech żyje zjednoczony ruch robotniczy!

Niech żyje bohaterski naród polski!

Niech żyje jedność i solidarność pracujących całego świata.

Reprezentant Zw. Zaw. w Szkocji

Tow. Tomasz Murray

Towarzysze! Jako członek angielskich związków zawodowych i jako gość „Dąbrowszczaków", wraz z którymi walczyłem w brytyjskiej międzynarodowej brygadzie za demokrację i wolność, śledzę z podziwem rozwój i rozrost polskich związków zawodowych.

Od pierwszych chwil biorę udział w obradach waszego Kongresu. Uczestniczyłem w podobnych kongresach w W. Brytanii i w innych państwach, ale żaden kongres nie wywarł na mnie tak potężnego wrażenia.

Nowa koncepcja demokracji przepływa przez Europę, Wasze związki zawodowe i obecny Kongres jest najlepszym dowodem, że naród polski wykazuje najwyższą dojrzałość demokratyczną.

Zwiedziłem Wasze kopalnie węgla, stalownie, fabryki chemiczne i huty szklane. Widziałem dowody straszliwej ceny, którą musieliście zapłacić za zwycięstwo nad faszyzmem. Spotkałem się również bezpośrednio z przywódcami związków zawodowych i Rad Zakładowych, z Waszą młodzieżą i z czołowymi osobistościami Waszego Rządu. Ludzie ci są zdecydowani, świadomi i silni. Wierzą, że uwieńczą oni pełnym sukcesem dzieło odbudowy nowej demokratycznej Polski, Wielkiej Polski, której imię będzie znane i szanowane w całym świecie.

Dumny jestem, że przypadł mi w udziale zaszczyt przemawiania na tym Kongresie. Przykro mi jednak, że nie ma tu oficjalnej delegacji brytyjskich związków zawodowych. To się więcej powtórzyć nie może.

Zapewniam Was, że robotnicy brytyjscy, aczkolwiek słabo poinformowani o istocie i tendencjach Waszego ruchu zawodowego, odczuwają jednak wielką sympatię do Was.

Po powrocie do Anglii przedstawię w całej prawdzie rzeczywistość nowej Polski. Apeluję do poszczególnych Waszych związków, aby zaprosili odpowiednie związki brytyjskie do wysłania swych delegatów do Polski. Sprawa ta jest niezmiernie ważna. Wasze związki zawodowe stoją na wyższym poziomie, niż nasze. Wiele możemy nauczyć się od Was, a Wy możecie wiele skorzystać od nas. Przybywajcie do Anglii, będziecie serdecznie przyjmowani.

Niech żyje Nowa Polska!

Niech żyje przyjaźń polsko - brytyjska i jednolity ruch klasy robotniczej na całym świecie!

Przedstawiciel Jewish National Assembly oraz General Federation of Jewish Labour w Palestynie

Tow. M. Orenstein

Ogólna organizacja robotnicza Palestyny przesyła I Kongresowi Związków Zawodowych wolnej demokratycznej Polski swoje serdeczne, braterskie życzenia. Żydowska klasa robotnicza stojąc na czele narodu żydowskiego w walce o socjalistyczną Palestynę życzy pełnego powodzenia I Kongresowi Związków Zawodowych i polskiej klasie robotniczej w dziele odbudowy wolnej, demokratycznej, ludowej Polski.

Znalazłem się tutaj w Polsce z podwójnym uczuciem: z uczuciem głębokiego bólu, który odczuwałem, dziś przed południem zwiedzając ruiny żydowskiego ghetta, gdzie chyliłem czoło przed bohaterską walką i powstaniem moich braci i przyjaciół w Warszawie. I drugie uczucie — uczucie radości, że się znajduję w Polsce innej, aniżeli ta, którą widziałem przed 18 laty. Mam to uczucie szczęścia, że witam Kongres, przedstawiający jedność robtników, chłopów i inteligencji, którzy pracują razem w budowaniu nowej, prawdziwie demokratycznej Polski.

Z pomocą bohaterskiej Armii Czerwonej oswobodziliście się z jarzma niemieckiego faszyzmu. My w Palestynie, daliśmy również swój udział w walce przeciwko faszyzmowi. W Palestynie niema mobilizacji, dlatego, że jest to kraj znajdujący się pod mandatem brytyjskim, ale 30.000 młodych ochotników Żydów z pośród 600.000 wstąpiło do wojska i znajduje się w armii okupacyjnej w Niemczech. W tej wielkiej wojnie przeciwko faszyzmowi daliśmy wszystko na co nas było stać.

Mieliśmy kontakt w Palestynie z wielu tysiącami emigrantów polskich. Udzieliliśmy dużo pomocy Związkowi Patriotów Polskich od tego czasu, gdy był prześladowany przez różne czynniki polskie i nie-polskie. Jesteśmy dziś w szczerej przyjaźni z tą wielką częścią emigracji polskiej w Palestynie, która stoi z Wami za nową demokratyczną Polską.

Mówię do Was dziś jako członek Prezydium Egzekutywy Federacji Robotniczej w Palestynie. Ale chcę Wam powiedzieć, że przed 17 laty byłem studentem ekonomji społecznej na Wolnej Wszechnicy w Warszawie. Młodzi Żydzi Polski, którzy emigrowali przez ostatnie 20 lat do Palestyny, stanowią czołowy oddział ruchu robtniczego w Palestynie. Dzięki nabytemu doświadczeniu i tradycji socjalistycznej w Polsce udało nam się stworzyć w Palestynie poważną organizację robotniczą, która jest nietylko jednolitą pod tym względem, że obejmuje robotników różnych organizacji politycznych, ale również dlatego, że obejmuje z jednej strony robotników, a z drugiej strony ubogich chłopów.

My w Palestynie walczymy o odrodzenie narodowe i socjalne mas żydowstwa, walczymy o socjalistyczną Palestynę i bardzo się cieszę, że Międzynarodówka w której sworzeniu my z Palestyny wzięliśmy udział, na pierwszym swoim Kongresie w Londynie, przed 8 miesiącami, wyraziła nam pełną sympatię, solidaryzując się z ideałami o które walczymy.

Obecnie znajdujemy się w Palestynie w bardzo ciężkim konflikcie z administracją, która ma różne imperialistyczne koncesje. Walczymy o wolność naszych ludzi, przyjeżdżających do Palestyny, walczymy o wolność budowania naszych osiedli we wszystkich częściach kraju, o progresywny ich podział, bez jakiejkolwiek szkody dla ludności arabskiej. Mamy to uczucie radości, że jesteśmy w łączności z całym międzynarodowym ruchem robtniczym.

Niech żyje nowa, demokratyczna i wolna Polska! Niech żyje jedność międzynarodowego ruchu zawodowego. Niech żyje wzajemna przyjaźń i solidarność międzynarodowego Świata Pracy!

Przedstawicielka radzieckich zw. zaw. (W.C.S.P.S.)

Tow. Zorina Eugenia

Towarzysze!

Pozwólcie mi w imieniu kobiet radzieckich pozdrowić serdecznie kobiety pracujące w Wolnej, Niezależnej, Demokratycznej Polsce i Delegatów Kongresu Związków Zawodowych. Nasza bohaterska Armia Czerwona, pod kierunkiem Naczelnego Wodza Narodów Radzieckich tow. Stalina, przy wybitnym współudziale Patriotów Polskich wyzwoliła Polskę z niewoli faszystowsko - niemieckich zaborców. Czerwona Armia wraz z Wojskiem Polskim zatknęła zwycięskie sztandary nad Berlinem. Niełatwa to była droga do zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami. Cały Naród Radziecki własną piersią bronił Ojczyzny, ponosząc wielkie ofiary dla zdobycia zwycięstwa. Jakże dużo cierpień przeszedł nasz naród w okresie wojny. Przeżył on gehennę zezwierzęcenia niemieckiego na ziemi rosyjskiej. Żadne doświadczenia nie zdołały jednak zachwiać siły i wiary Związku Radzieckiego w ostateczne zwycięstwo nad faszyzmem.

Do walki z niemiecko-faszystowskim zaborcą wielki i nieoceniony wkład wysiłków wniosły kobiety radzieckie. Okazały się one godne swych ojców, mężów, synów i braci, którzy z samozaparciem walczyli na wszystkich frontach.

Kobiety Związku Radzieckiego oddały wszystkie swe siły i doświadczenie dziełu zwycięstwa nad wrogiem. Wykazały one bezprzykładną sprawność i umiejętność w organizacji pracy i pomocy frontowi.

Kobiety Związku Radzieckiego, dzięki równouprawnieniu mają wszelkie warunki normalnej działalności państwowej, politycznej i społecznej. Za otrzymane prawa kobieta radziecka rewanżuje się swej Ojczyźnie bezgranicznym oddaniem i miłością. Oto dlaczego kobiety w dniach wojny opanowane były jedynym dążeniem: uczynić wszystko dla rozbicia wroga. Wiele kobiet przywdziało mundury żołnierskie i poszło na front. Inne znów pracowały na tyłach, zaopatrując Czerwoną Armię we wszystko niezbędne dla zwycięstwa. Zastąpiły one w fabrykach, przy warsztatach swoich mężów, wzięły w swe ręce gospodarkę rolną, w bardzo krótkim czasie opanowały najbardziej skomplikowane procesy produkcji, dając całe zastępy wykwalifikowanych pracowników o wielkiej zdyscyplinowanej sile produkcyjnej. Wiele kobiet w naszej Ojczyźnie zajmuje odpowiedzialne stanowiska państwowe i społeczne. Wiele z nich ma zaszczytny tytuł profesora bądź docenta. Wszystkie kobiety i te, które pracowały na tyłach, i te które poszły na front lub brały udział w walce partyzanckiej — wykazały wysoki stopień odwagi i wielkie poczucie odpowiedzialności. Wiele kobiet zostało nagrodzonych orderami i medalami. 53 kobiety zostały zaszczycone najwyższym odznaczeniem i mianem „Bohatera Związku Radzieckiego".

Cały świat podziwia bohaterską postawę kobiet leningradzkich, które swoją odwagą i poświęceniem zapisały najpiękniejsze stronice historii Związku Radzieckiego.

W dniach oblężenia Leningradu przez hordy niemieckie, kobiety zwalczały nieludzkie trudności i pomagały Armii Czerwonej.

Związek Radziecki złożył hołd kobiecie, która potrafiła wychować swoje dzieci w duchu ofiarności dla Ojczyzny, dając im zaszczytne miano „MATKI BOHATERKI".

Związek Radziecki otacza wielką troską kobietę i dziecko. Dzieci żołnierzy Armii Czerwonej mają opiekę w żłobkach, ogródkach Jordanowskich, w specjalnych domach dla dzieci. Każda pracująca kobieta może korzystać z usług tych instytucji.

Towarzysze! W Związku Radzieckim jest wiele domów dla dzieci polskich, których ojcowie wraz z Armią Czerwoną walczyli z tyranią hitlerowską. Dzieci, które znalazły opiekę w tych domach i opiekunowie - nauczyciele prosili mnie o pozdrowienie Polski i Kongresu Związków Zawodowych.

Dzieci polskie żyją w dobrych warunkach, są dobrze odżywiane, ubrane, uczą się w szkołach polskich i w polskim języku.

Dzieci wiedzą o bohaterskich wysiłkach Polskich Patriotów w walce o wolność Ojczyzny. Dzieci kochają swój Naród — kochają Polskę.

Jednym z naczelnych zadań Radzieckich Związków Zawodowych — jest pomoc i opieka nad dziećmi wojskowych. W 1944 roku 2 i pół miliona dzieci było objętych opieką Związków Zawodowych, a w 1945 r. ilość ta wzrosła ponad 3 miliony. W pracy tej kobiety odgrywają dominującą rolę. Towarzysz Stalin powiedział: „czyny kobiet radzieckich i młodzieży przejdą do historii"....

Towarzysze! Sprawa wciągnięcia kobiety do aktywnej pracy państwowej, politycznej i społecznej staje się najważniejszą sprawą. Kobiety polskie muszą być aktywnymi budowniczkami swego nowego demokratycznego państwa. Wciągnięcie kobiet do aktywnego życia Kraju, wychowanie ich w duchu wysokiego poczucia odpowiedzialności za losy Narodu — to najpilniejsze zadanie Związków Zawodowych. I im prędzej zadanie to będzie rozwiązane, tym prędzej nastąpi odbudowa życia gospodarczego Kraju, tym szybciej dźwignie się wolna Niezależna Demokratyczna Polska.

Towarzysze! Pozwólcie mi w imieniu wielomilionowej Armii kobiet radzieckich, w imieniu Delegacji Radzieckiej życzyć

pomyślnego zrealizowania wszystkich planów, zakreślonych przez Kongres i życzyć umocnienia przyjaźni pomiędzy wszystkimi kochającymi wolność narodami, dążącymi do słonecznego jutra ludzkości.

Niech żyje Wolna, Niezależna, Demokratyczna Polska!

Niech żyją pracujące Kobiety Polski!

Niech żyje Naród Radziecki i niezachwiana przyjaźń polsko - radziecka.

Niech żyje Wielki Wódz Narodów Radzieckich — Generalissimus tow. STALIN.

Pismo nadesłane do Prezydium Kongresu od Centrali Hiszpańskich Zw. Zawod.

Drodzy Towarzysze!

Z wielką radością otrzymaliśmy Wasze zaproszenie na Kongres. Przykro nam jest, że warunki nie pozwalają naszej delegacji wziąć udziału w obradach Kongresu, odbywającego się w historycznej dobie budowy przez polskie masy ludowe nowego ustroju, opartego na prawdziwych zasadach wolności i demokracji.

Ustrój ten zapewni Wam dobrobyt społeczny, polityczny i gospodarczy i stanie się rekompensatą za ogromne poświęcenie, które wykazaliście w walce przeciwko hitleryzmowi, broniąc Waszej niepodległości i wolności.

Hiszpańska klasa robotnicza nie zapomina, że w bohaterskich dniach naszej wojny u jej boku stali przedstawiciele ludu polskiego. Hiszpańska klasa robotnicza walczy w dalszym ciągu z hitleryzmem we własnej Ojczyźnie, walczy z faszyzmem reprezentowanym przez gen. Franco, pierwszego Quislinga Europy. Naród nasz, walczy w dalszym ciągu za wolność i niezależność wszystkich narodów. Potrzebuje on pomocy oraz międzynarodowej solidarności demokratycznej.

Życzymy Wam, drodzy Towarzysze, jak najwspanialszego powodzenia w Waszych obradach. Jesteśmy pewni, że dzięki jedności, z jaką rozpatrujecie najważniejsze problemy, uczynicie niebawem z Polski kraj, który będzie służył ludzkości i jej postępowi. W ten sposób przyczynicie się także do utrwalenia światowego pokoju.

Życząc Wam tego wszystkiego, przesyłamy braterskie pozdrowienia.

Niech żyje jedność międzynarodowa klasy robotniczej!

Pismo nadesłane do Prezydium Kongresu od Centrali Belgijskich Zw. Zaw.

Drodzy Towarzysze!

Znajdujemy się w okresie przygotowania pierwszego Kongresu ustawodawczego, połączonych organizacyj zawodowych i z tego powodu nie możemy uczestniczyć w pierwszym Kongresie Zw. Zaw. Polski Odrodzonej.

Przesyłamy Wam życzenia rozwoju i ustabilizowania Waszej organizacji zawodowej i prosimy wybaczyć, iż na Kongresie Waszym nie będzie delegata Federacji Pracy Belgii.

□ □ □

Prezydium Kongresu otrzymało poza tym depesze powitalne od Pierwszego Kongresu Narodowego Zw. Zaw. w Albanii, od Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, od Związku Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności, od Koła Pracowników Zjednoczonego Komitetu Amerykańskiego, od Sekretarza Generalnego Związku Włókienniczego, od Młodzieży Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, od Miejskiej Rady Narodowej w Warszawie, od Rady Związków Zawodowych w Pruszkowie, od Rady Zakładowej i Robotników Państwowych Zakładów Włókienniczych w Łodzi, od Zarządu Głównego Zaiksu, od Zarządu Głównego Związku Zawodowego Muzyków, od OKZZ Województwa Rzeszowskiego, od Zarządu Zw. Pracowników Samorządu Terytorialnego, od Oddziału Elektrowni w Warszawie, od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi.

DEKLARACJA

Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

Deklaracja Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

Chrześcijański ruch zawodowy, zapoczątkowany w roku 1888, a następnie działający w ramach central: Zjednoczenia Zawodowego Polskiego oraz Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, ostatecznie zunifikowany w sierpniu 1939 roku pod nazwą „Zjednoczenie Zawodowe Polskie", liczące ponad ćwierć miliona członków, odegrał doniosłą rolę w historii polskiego świata pracy w walce o jego prawa, o jego wyzwolenie społeczne, gospodarcze i polityczne.

Wobec utworzenia w Polsce jednolitego ruchu zawodowego wobec wielkich zadań narodowych, jakie na nim ciążą, przedstawiciele Zjednoczenia Zawodowego Polskiego stwierdzają, że członkowie ZZP. wstąpili w szeregi Zjednoczonego Ruchu Zawodowego w przekonaniu, że poglądy ideowe i polityczne zwolenników chrześcijańskiego ruchu społecznego, jak dotąd, tak i nadal, będą w ramach zjednoczonego ruchu zawodowego w pełni uszanowane i respektowane.

Działacze Zjednoczenia Zawodowego Polskiego deklarują gotowość dalszej współpracy i dalszego brania udziału w odpowiedniej proporcji, we Władzach Związkowych, pracach Central i KCZZ.

OŚWIADCZENIE

Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych, Samorządowych i Prywatnych w Polsce (CKP)

W imieniu Centralnej Komisji Porozumiewawczej (CKP) ob. Zenobiusz Duda złożył oświadczenie treści następującej:

Mam do spełnienia miły obowiązek zakomunikowania Kongresowi, że Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Zawodowych Pracowników Państwowych, Samorządowych i Prywatnych w Polsce, jednocząca Związki Pracowników Umysłowych, liczące ponad 250.000 tys. członków postanowiła uchwałą Prezydium z września roku bież. rozwiązać się.

Uchwała ta została powzięta z uwagi na to, że zasadnicze dążenie CKP ujednolicenia ruchu zawodowego w Polsce zostało obecnie w postaci Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce zrealizowane.

Członkowie Związków należących do CKP zgłosili w przygniatającej większości swój akces do właściwych Związków, które znajdują się w szeregach Komisji Centralnej Związków Zawodowych i których delegaci uczestniczą w dzisiejszym Konresie.

Pragnę nadto podkreślić, że w dniu 10 września 1936 r. Centralna Komisja Porozumiewawcza uchwaliła deklarację ideową, w której między innymi wysunęła postulaty:

> uspołecznienia kluczowych gałęzi przemysłu, wprowadzenia Rad Zakładowych, przeprowadzenia reformy rolnej i t. p., których wyrazicielem i realizatorem stał się Rząd Jedności Narodowej.

W ten sposób zorganizowani w CKP pracownicy umysłowi już w 1936 r. stali się czołową grupą klasy pracującej Polski.

Niech żyje jednolity ruch zawodowy!

Niech żyje jedność robotnika, pracownika umysłowego i chłopa!

Prezydium ustępującej Komisji Centralnej Zw. Zaw. w Polsce.

Referaty

Sprawozdanie z działalności ogólnej K. C. Z. Z.

Tow. A. Doliński

Towarzysze Delegaci! Mili goście z zagranicy i goście z kraju!

Zadaniem moim, jako przewodniczącego dotychczasowej Komisji Centralnej Zw. Zaw. jest złożenie sprawozdania z działalności Komisji za okres sprawozdawczy od 20 listopada 1944 r. do chwili obecnej.

Właściwe sprawozdanie z działalności Komisji Centralnej Zw. Zawod. każdy z Was otrzymał. Zostało ono wydane, jako broszura, jako pomnik będzie świadczyła o tym, co odradzający się ruch zawodowy w Polsce i jego czołowi kierownicy dokonali w tak krótkim okresie czasu. Będzie świadczyć, co mogą zrobić ludzie, choćby ich było niewielu, gdy tylko przyświeca im idea.

Idea, którą wyznajemy, jest to idea obrony interesów mas pracujących przed wyzyskiem, idea walki o odpowiednie warunki materialnego i kulturalnego bytowania robotników, walki o godność, o prawa, o jedność organizacji, o międzynarodową solidarność klasy pracującej dla dobra ogólnego całej ludzkości.

Idea, którą tak umiłowaliśmy, a za ucieleśnienie której tylu już padło bojowników, wyrosła z wyzysku i nędzy milionów tych, którzy byli twórcami wszelkich bogactw, wyrosła z walki z faszystowskim najeźdźcą i rodzimą reakcją.

Jest to idea, która nigdy jeszcze tak jak dziś nie miała możności nabierania realnych kształtów i choć jeszcze w walce o całkowite zrealizowanie tej idei wielu z nas padnie — to tryumfalnego pochodu do jej wcielenia w życie nic i nikt nie wstrzyma. — Ona żyła, żyje i żyć będzie!

Mając przed oczyma ogólne ideały klasy robotniczej i zdając sobie sprawę ze znaczenia jedności klasy pracującej i ze szkodliwości jej rozbicia w czasie do września 1939 r., wzięliśmy sobie za zadanie przy odbudowaniu ruchu zawodowego po wypędzeniu okupanta stworzenie takiej organizacji, która by w ramach swych objęła wszystkich pracujących robotników, inteli-

gencję pracującą i pracującego chłopa, bez względu na przynależność partyjną, czy bezpartyjność, bez względu na wyznanie czy bezwyznaniowość.

W organizacji naszej jest miejsce dla każdego człowieka pracy, który chce szczerze pracować dla dobra mas pracujących, bez względu na to, czy należał do Narodowej Partii Robotniczej, Chrześcijańskiej Demokracji, lub innego stronnictwa.

Po przejściu Bugu przez zwycięską Armię Czerwoną wraz z Wojskiem Polskim przystąpiliśmy natychmiast do organizowania oddziałów Związku, rad powiatowych i okręgowych komisji.

W małej Polsce Lubelskiej, już 20 listopada roku ubiegłego na zjeździe przedstawicieli trzech całkowicie, a dwóch częściowo wyzwolonych województw zostaje powołana do życia Komisja Centralna Związków Zawodowych, która rozwija w miarę posuwania się frontu na Zachód intensywną działalność w organizowaniu oddziałów Związku, rad powiatowych, okręgowych komisji Z. Z. na wyzwalających się terenach, aż po Nissę i Odrę, aż po Bałtyk. Związki zaś tych gałęzi przemysłu, które najszybciej zostały zorganizowane, nie tracąc czasu, przystępują do organizowania Zjazdów i wyborów Zarządów Głównych. 18 marca r. b. odbywają się zjazdy delegatów związków górników, metalowców i włókniarzy, a w ślad za tymi zwołuje się szereg okręgowych konferencji, na których zebrani powołują nowe władze okręgowe komisji Związków Zawodowych.

Po roku żmudnej i ciężkiej pracy śmiało można powiedzieć, że za wyjątkiem kilku niescentralizowanych związków, całość ruchu zawodowego w Polsce jest ujęta w ramy organizacyjne, jakimi są komisje powiatowe, okręgowe, zarządy główne, a ukoronowaniem tego jest obecny Kongres i wybór nowej Komisji Centralnej Zw. Zawod.

Liczymy dziś 24 zarządy główne, 14 Okręgowych Komisji Zw. Zawodowych, 1,134 oddziałów i 1,084,000 członków. Jest to, jak na jeden rok pracy, dorobek, który mówi sam za siebie.

Czy jednak pod względem organizacyjnym jest to już wszystko, co w tej dziedzinie można było zrobić? Jasne, że nie. Szczególnie, gdy chodzi o województwa zachodnie, mamy tam jeszcze wiele do zrobienia. Wiele jeszcze pod względem organizacyjnym można będzie zrobić i w województwach centralnych i wschodnich.

Poza tą pracą, Komisja Centralna przejawiła czynną działalność i na innych odcinkach naszej roboty związkowej.

Wydział Organizacyjny K.C.Z.Z., który powstał najpierwszy, dawał ogólne wytyczne i instruował działaczy związkowych z terenu, jak należy w nowych warunkach organizować związki zawodowe, powoływać Komisje Organizacyjne Zjazdów Krajowych, obsługiwał Zjazdy, korygował i koryguje błędy w pracy organizacyjnej, służąc radą i pomocą wszystkim tym, którzy po radę i pomoc zwracali się. Wysyłał instruktorów w teren dla przyjścia z pomocą działaczom związkowym.

Wykres ilustrujący potęgę zjednoczonego ruchu zawodow. w Polsce demokratycznej w porównaniu z rozbiciem przed r. 1939.

W marcu r. b. powołano do życia Wydział Ekonomiczny, którego zadaniem było zająć się kwestią umów zbiorowych i warunków pracy, aprowizacją, ustawodawstwem socjalnym, kwestią rad zakładowych, kredytów dla zakładów pracy, a ostatnio także kwestią nadużyć, korupcji i szkodnictwa.

Wydział Ekonomiczny opracował i ogłosił strukturę organizacyjną, przystosowaną do nowej sytuacji gospodarczej i politycznej państwa. Za podstawę przyjęto zasadę jednolitości i daleko posuniętej centralizacji. Warto też wspomnieć o setkach interwencji Komisji Centralnej Związków Zawodowych u różnych władz, w ministerstwach, u Premiera i Prezydenta.

Zdając sobie sprawę z tego, że nie wystarczy tylko ograniczyć swą pracę do wypełnienia zadań natury organizacyjnej lub ekonomicznej, że trzeba szkolić nowe kadry działaczy związkowych, którzy wypełniliby lukę spowodowaną ogromnym spustoszeniem wśród aktywu związkowego przez okupanta hitlerowskiego powołaliśmy do życia w czerwcu r. b. Wydział Kulturalno-Oświatowy.

Wydział Kulturalno-Oświatowy za okres kilku miesięcy zdał doskonale egzamin ze swej działalności. Zorganizował Centralną Szkołę Związków Zawodowych. Pierwszy kurs trwał półtora miesiąca i obejmował 40 słuchaczy, drugi — 55 słuchaczy i trwał 2 miesiące. Poza szkołą Centralną zorganizowano w terenie krótkoterminowe kursy dla aktywu związkowego i dla członków rad zakładowych. Na ośmio i dziesięciodniowych kursach, których odbyło się 8, obecnych było 700 słuchaczy, zaś w pięciodniowych kursach wyłącznie dla członków rad zakładowych, których odbyło się 16, wzięło udział 1,015 osób. Na terenie zakładów pracy i związków zawodowych zorganizowanych jest 2,170 świetlic, 82 kluby fabryczne, 30 domów kultury, 153 kluby sportowe i 522 biblioteki. Praca kulturalno-oświatowa w świetlicach zakładów pracy i związków zawodowych rozwija się w 3 kierunkach: 1) polityczno-wychowawczym, 2) samokształceniowym, 3) twórczości amatorskiej i rozrywki kulturalnej.

W okresie trzech miesięcy wygłoszono na terenie świetlic dwa tysiące odczytów i referatów na tematy polityczno-gospodarcze, historyczne, z dziedziny ruchu zawodowego i popularno-naukowe. Ściennych gazet w świetlicach wydaje się około 500. Poza tym zorganizowano 27 kursów języka polskiego i języków obcych, oraz kursy dokształcające, na które uczęszcza 750 robotników.

Jednym z bardzo ważnych wydziałów przy Komisji Centralnej Związków Zawodowych jest Komisja Wczasów Pracowniczych, która dopiero po otrzymaniu dotacji rządu w sumie 20 milionów złotych mogła przystąpić do pracy.

Zadaniem Komisji Wczasów jest wyszukanie, odremontowanie, urządzenie i zaopatrzenie domów wypoczynkowych w różnych ośrodkach kraju we wszystko co jest niezbędne dla wypoczynku pracujących w czasie urlopu.

Dawna rezydencja carów w Polsce, do wojny rezydencja ówczesnego Prezydenta Polski — Spała — została obecnie oddana klasie pracującej przez Prezydenta Bieruta. Oprócz tego zorganizowano domy wypoczynkowe w Zakopanem, Jeleniej Górze, Jastrzębie-Zdroju, Ustroniu, Wiśle, Osuchowie koło Żyrardowa, Józefowie pod Warszawą, Przygłowiu koło Piotrkowa, oraz w wielu in. miejscowościach uzdrowiskowych. W odróżnieniu od czasów przedwojennych — klasa pracująca ma możność odpoczynku i nabierania nowych sił do pracy. O znaczeniu wczasów świadczą następujące fakty: z pierwszego 14-dniowego turnusu wypoczynkowego w czerwcu r. b. korzystało 850 osób, prawie wyłącznie górników, którzy przepracowali pod ziemią przeszło 20 lat, a byli i tacy, co pracowali po 40 i 50 lat pod ziemią. Ogółem z wczasów, tylko na terenie przemysłu węglowego w bieżącym sezonie korzystało 7,271 osób, w tym około 8 proc. kobiet i 20 proc. pracowników umysłowych. 70 proc. kosztów pokrywają w równych częściach przemysł węglowy i Fundusz Wczasów Pracowniczych, resztę płaci korzystający z wczasów. Pomimo wielkich trudności aprowizacyjnych wyniki dla zdrowia robotników były zadawalające, 70 proc. uczestników zyskało na wadze od 2 do 4 kilogramów. We wszystkich domach wypoczynkowych prowadzone są świetlice, w których instruktorzy oświatowi urządzają referaty i rozrywki robotników korzystających z wczasów.

Wczasy pracownicze nie są ideą nową. Jednak na skutek ciężkiej sytuacji gospodarczej kraju, poźnego przystąpienia w tym roku do organizowania ich, chwilowych trudności w wyszukiwaniu odpowiednich domów i urządzeniu ich, małego spopularyzowania oraz wskutek tego, że robotnicy lub pracownicy umysłowi wolą często czas urlopowy wykorzystać na dodatkową pracę, wczasy w okresie bieżącym nie objęły jeszcze szerokiego kręgu pracowników. Nie ulega jednak wątpliwości, że już w niedalekiej przyszłości korzystać z nich będą wszyscy urlopowani robotnicy i pracownicy umysłowi.

Najmłodszym wydziałem przy Komisji Centralnej Zw. Zaw. jest Wydział Zagraniczny powołany do życia w początkach sierpia r. b., który nie miał możności rozwinąć w pełni swej pracy. Zadaniem Wydziału Zagranicznego jest przede wszystkim nawiązanie stosunków z bratnimi organizacjami zawodowymi za granicą oraz kontakt ze Światową Federacją Związków Zawodowych. Należy również utrzymać kontakt z polską emigracją robotniczą we Francji, Stanach Zjednoczonych i innych krajach. Zadaniem Wydziału jest również informowanie klasy robotniczej o ruchu zawodowym za granicą, co przyczyni się do jeszcze większego umocnienia więzów solidarności międzynarodowej. Przez wydawanie biuletynów w obcych językach, informujemy ruch zawodowy za granicą o tym, co się dzieje, jak pracuje i jakie odnosi sukcesy ruch zawodowy w demokratycznej Polsce. Wydział Zagraniczny wydaje „Biuletyn" o nakładzie 250 egzemplarzy w językach francuskim i angielskim, który rozsyłany jest do wszystkich central zagranicznych. W perspektywie Wydział Zagraniczny ma zamiar wydawać biuletyn dla

Wykres ilustrujący wzrost liczby członków zrzeszonych w KCZZ.

Związku Radzieckiego i narodów słowiańskich w języku rosyjskim, a dla narodów Ameryki Łacińskiej w języku hiszpańskim.

Komisja Centralna Związków Zawodowych prowadzi również dział poszukiwania rodzin w kraju i za granicą W akcji tej współpracuje z nami Zarząd Centralnej Sekcji Morskiej w Londynie, do którego należą marynarze polscy i która zgłosiła swój akces do K.C.Z.Z. w Polsce.

W okresie sprawozdawczym Komisja Centralna Zw. Zawod. odbyła 13 posiedzeń Prezydium, jedno plenarne oraz trzy Rozszerzonego Wydziału Wykonawczego, na którym byli obecni przedstawiciele Zarządów Głównych Komisji Związków Zawodowych. Na posiedzeniach tych były roztrząsane bardzo ważne dla Świata Pracy w Polsce zagadnienia, jak: sprawa płac, aprowizacji, urlopów pracowniczych i wczasów. ubezpieczeń społecznych, nowego stosunku do wydajności pracy, sprawy kulturalno-oświatowe, mieszkaniowe, sprawa walki z korupcją, łapownictwem, bandytyzmem i wiele innych, czego dowodem są ostatnie uchwały Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Działacze związkowi, rady zakładowe, oddziały związków zawodowych w pierwszych dniach wyzwalania się naszego kraju z jarzma hitlerowskiej okupacji, wykazali maksimum pracy i wysiłku w kierunku zabezpieczenia fabryk i zakładów pracy, oraz ich urządzeń przed zupełnym zniszczeniem przez ustępującego wroga. Bezpośrednio po wypędzeniu okupanta z całą stanowczością zwalczali rozkradanie mienia fabrycznego i z całym oddaniem i zapałem pracowali przy uruchamianiu zakładów pracy.

Wielką aktywność wykazali działacze związkowi i rady zakładowe przy akcji uświadamiającej pracujących o konieczności zmiany dotychczasowego stosunku do pracy i jej wydajności. Związki zawodowe mają wielki udział w ustawicznym wzroście produkcji naszych fabryk, kopalń i hut. Świadczą o tym następujące liczby — jeżeli weźmiemy rok 1937 i 1938 za 100, to w kwietniu r. b. produkcja węgla wynosiła 29,4 a w sierpniu r. b. 75,7, produkcja koksu wynosiła w kwietniu r. b. 37,3, a w sierpniu 86,8. Surówka martenowska wynosiła w kwietniu 16,2, a w sierpniu 57,0. Stal, wlewki i odlewy staliwne 14,0, a w sierpniu 49,9. Ruda cynkowa i ołowiana surowa w kwietniu 27,6, w sierpniu 63,3. Cement w kwietniu r. b. 11,3, w sierpniu zaś 35,7 i wreszcie przemysł włókienniczy, jeżeli chodzi tylko o samą przędzę bawełnianą — w kwietniu 7,9, w sierpniu r. b. 28,1; przędza wełniana: w kwietniu 10,2, w sierpniu zaś 34,7.

Podane tu cyfry świadczą o tym, że przemysł nasz wolno, ale ciągle podnosi swoją wydajność, że wbrew trudnościom, wbrew akcji sabotażowej reakcji dźwiga się z ruin i mamy niezbitą pewność, że i w dalszym ciągu będziemy kroczyć ku nowym zwycięstwom. Wzrost zrozumienia dla wagi wydajności pracy, jakie wykazują robotnicy, dopomoże nam w uzyskaniu szybkiej poprawy bytu materialnego całej klasy pracującej.

Ale poza tak wielkim udziałem związków zawodowych, rad zakładowych na polu gospodarczym — nasz ruch może się również poszczycić takimi

osiągnięciami, jak udział związków przy przeprowadzeniu reformy rolnej przez wysyłanie brygad robotniczych do pomocy braci chłopskiej przy parcelacji majątków obszarniczych, posyłanie najlepszych synów robotników do szkół oficerskich, milicji obywatelskiej, wysunięcie i skierowanie na kursy dyrektorów przemysłu najzdolniejszych robotników, którzy już ku ogólnemu zadowoleniu funkcje te spełniają nie gorzej od starych, rutynowanych dyrektorów. Związki zawodowe mają dziś swoich przedstawicieli we wszystkich instytucjach gospodarczych, społecznych, administracyjnych mimo trudności, jakie napotykają ze strony reakcji, praca ich daje dość dobre rezultaty. I wreszcie Związki Zawodowe mają swoich przedstawicieli w reprezentacji całego narodu, począwszy od Krajowej Rady Narodowej, a skończywszy na terenowych Radach Narodowych.

W marcu r. b. Komisja Centralna Związków Zawodowych przystąpiła do zmontowania aparatu redakcyjnego — naczelnego organu Komisji Centralnej Zw. Zaw. „Trybuny Związkowca", którego pierwszy numer ukazał się w końcu marca i od tej pory, jako dwutygodnik ukazuje się regularnie.

Pismo nasze, jako organ związkowy ma za zadanie kształtowanie myśli zawodowej w Polsce oraz informowanie organizacji zawodowych w terenie o wszystkich poczynaniach Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Jest łącznikiem między Komisją Centralną Związków Zawodowych i organizacjami zawodowymi w poszczególnych ośrodkach kraju, ma za zadanie wzajemne informowanie się poprzez zamieszczanie korespondencji o osiągnięciach w ruchu zawodowym, o bolączkach i brakach natury ogólnej i organizacyjnej oraz o osiągnięciach w dziedzinie wydajności pracy, pracy kulturalno-oświatowej, wreszcie służyć ma, jako czynnik wychowawczy mas pracujących w nowych warunkach demokracji i współgospodarzenia krajem.

Jeżeli są jakieś braki, winę za to ponosi nie tylko Komisja Centralna Zw. Zaw. i redakcja, ale również i nasi towarzysze — działacze związkowi, gdyż jak dotychczas, redakcja „Trybuny Związkowca" otrzymuje mało materiałów z terenu, czy to w postaci korespondencji czy artykułów, które przedstawiałyby faktyczny stan w poszczególnych miejscowościach.

Pismo nasze przez współpracę wszystkich zainteresowanych, winno stać się głosem opinii związkowców we wszystkich sprawach, dotyczących klasy pracującej. Z głosem organu Komisji Centralnej niewątpliwie liczyć się będą ci, którzy liczyć się z tym powinni i muszą.

Kwestia finansów jest kwestią dla naszej organizacji bardzo ważną. Członek, opłacający składki winien wiedzieć, że pieniędzmi wpływającymi ze składek odpowiednio się gospodaruje i że idą one faktycznie na cele związane z pracą i działalnością organizacji.

Toteż została opracowana i wkrótce zostanie ogłoszona jednolita metoda prowadzenia rachunkowości i gospodarowania. Dotychczas kontrolę

finansów poszczególnych organizacji przeprowadza specjalny lustrator-buchalter, który udziela rad i wskazówek, jak ten dział naszej pracy winien być prowadzony.

Niemałą rolę w pracy i działalności Komisji Centralnej Związków Zawodowych odegrał Wydział Ogólny. W okresie sprawozdawczym Wydział zarejestrował 3,705, pism wychodzących, w tym interwencyjnych w różnych sprawach 1,480. Oprócz tego Wydział ogólny załatwiał sprawy noclegów, stołówek dla przybywających z terenu towarzyszy, oraz szereg innych ważnych funkcyj gospodarczych.

Tak wygląda w streszczeniu sprawozdanie z działalności Komisji Centralnej Związków Zawodowych za jeden rok swego istnienia.

Czy zostało zrobione wszystko i jak zostało zrobione, oraz czy można było zrobić więcej oceni Kongres. Rzeczowa krytyka jest pożądana. Jako sprawozdawca muszę stwierdzić, tu z tej trybuny, że dorobek ruchu zawodowego w ciągu pierwszego roku jego odbudowania się jest duży i z tego cośmy osiągnęli nic nam uronić nie wolno.

Aby zaś utrzymać to, co już osiągnęliśmy, aby podnieść jeszcze na wyższy poziom naszą organizację, tak pod względem jedności, jak i dobra klasy pracującej, — Kongres musi wybierając nową Komisję Centralną Związków Zawodowych, wybrać do niej takich ludzi, którzy dają gwarancję, że dobro organizacji, a co za tym idzie i dobro kraju — jest dla nich świętością. Tej świętości strzec należy jak źrenicy oka.

Sytuacja
polityczna i gospodarcza a zadania ruchu zawodowego

Tow. K. Witaszewski
Sekr. Generalny K.C.Z.Z.

Kongres nasz odbywa się w dwa miesiące po Światowym Kongresie Związków Zawodowych w Paryżu.

Na paryskim Kongresie klasa pracująca całego świata, przez usta swych przedstawicieli, dała wyraz swojemu stanowisku co do konieczności jednolitego działania i międzynarodowej współpracy. Stworzenie Światowej Federacji Związków Zawodowych, mimo sprzeciwu pewnych działaczy, zostało dokonane, a tym samym proletariat świata otrzymał organizację, która przyczyni się do likwidacji resztek faszyzmu i utrwalenia pokoju światowego a poprzez międzynarodową współpracę, stworzy warunki do poprawy bytu klasy pracującej całego świata.

Udział polskiego ruchu zawodowego w Światowym Kongresie Zw. Zawodowych i wejście jego przedstawicieli w skład władz Światowej Federacji, wiąże nas organizacyjnie z ruchem międzynarodowym w walce o ideały ludzkości, o sprawiedliwość społeczną, o demokrację i o wyzwolenie człowieka z wyzysku kapitalistycznego.

Polski ruch zawodowy, stojący na stanowisku międzynarodowej współpracy i solidarności okaże pełną pomoc i poparcie w walce o realizację uchwał Światowego Kongresu Zw. Zawodowych.

Minął rok od chwili stworzenia Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Lublinie i osiem lat od ostatniego Kongresu w roku 1937, który odbywał się pod groźbą aresztowań i szykan policyjnych.

Dziś po roku pracy zebrał się Kongres, ażeby podsumować wyniki osiągnięć, wyjaśnić niedociągnięcia naszej pracy i nakreślić drogi, po których winien kroczyć ruch zawodowy w Polsce.

Ażeby dokładniej zanalizować historię ruchu zawodowego w Polsce na tle rządów sanacyjnych należy cofnąć się myślą wstecz, przed rok 1939.

Sytuacja polityczna przed 1939 rokiem była dla klasy robotniczej nad wyraz ciężka, bowiem u władzy stała sanacyjno - faszystowska klika, która uprawiając politykę antynarodową i prohitlerowską, prowadziła kraj do zguby. Klasa robotnicza, chłopstwo, cały naród, widział w tej polityce nieszczęście. Strajki, protesty, manifestacje — które były organizowane przez ruch zawodowy wspólnie z partjami politycznymi świadczą jasno o kierunku i dążeniach klasy robotniczej. Żądanie zerwania sojuszu z Hitlerem i nawiązania współpracy ze Związkiem Radzieckim, były odpowiedzią na politykę, jaką prowadziły rządy sanacyjne. Przyczyną niepowodzenia w walce klasy pracującej z sanacją o zrealizowanie tych żądań, było rozbicie obozu Świata Pracy w Polsce oraz brak jednolitego frontu mas pracujących, jako siły koniecznej dla odniesienia zwycięstwa. Polityka sanacyjna w stosunku do klasy robotniczej i jej organizacji Związków Zawodowych była aż nazbyt jasna. Za słuszne w imię interesów narodowych stanowisko klasy robotniczej działacze związkowi szli do więzień i obozów. Codzienne aresztowania, zamykanie związków zawodowych — oto droga, którą kroczyła sanacja, aby złamać wolę klasy robotniczej. Mimo tych straszliwych represji, mimo więzień i obozów, klasa robotnicza raz po raz zrywała się do walki. Należy tu wspomnieć strajki włókniarzy w roku 1923, 1933 i 1936, krwawe strajki górników, kolejarzy, nauczycieli, walki krakowskie w roku 1923, strajk polityczny przeciw faszystowskiej konstytucji w roku 1935, strajki chłopów, — które były odpowiedzią klasy robotniczej, inteligencji i chłopstwa na szkodliwą, prohitlerowską politykę rządu sanacyjnego. Polityka sanacji w swym założeniu była szkodliwą i niebezpieczną dla narodu i Państwa i w konsekwencji doprowadziła kraj do upadku. Prohitlerowska polityka sanacji doprowadziła do tego, że kraj nasz i Naród przeżył tragedję upadku w 1939 r., a co za tym idzie doprowadziła do pięcio i pół letniej niewoli i okupacji, podczas której kilka milionów ludzi poszło do obozów i zginęło w piecach Oświęcimia i Majdanka, a kraj nasz został zrujnowany rabunkową gospodarką okupanta.

Dzięki polityce Becków, Sosnkowskich, Raczkiewiczów i Borów-Komorowskich w gruzach leży nasza bohaterska i umęczona Warszawa. Politykę sanacji i jej wielki bluff, jaki robiła wokół mocarstwowości polskiej, żądając kolonii, ten wielki bluff, że jesteśmy silni, zwarci i gotowi, zdemaskowały ostatnie dni naszej Niepodległości. Wtedy, gdy ci zwarci przy korycie, silni w pysku uciekali drogą Zaleszczykowską do Rumunii, pozostawiając Naród Polski na pastwę hord hitlerowskich, Ci, których oni pozbawiali czci, którym odmawiali prawa nazywania się patriotami, Ci, których zamykali w więzieniach i torturowali w Berezie Kartuskiej, bronili Warszawy razem z Ludem Warszawskim.

A oni, — ówcześni władcy polscy — zabierając cały skarb narodowy w postaci złota, papierów wartościowych i walut, uciekali zagranicę. Taką jest prawda historyczna rządów sanacyjnych do września 1939 roku.

A późniejszy okres? Stworzyły się różne emigracje. Jedna emigracja londyńska, wśród której rej wodzili reakcjoniści, kontynuatorzy starej, faszy-

stowskiej polityki, prowadzonej do września 1939 roku. W odróżnieniu od londyńskiej istniała druga emigracja we Francji, która biorąc czynny udział w walce Ruchu Oporu, prowadziła zdecydowaną walkę z faszyzmem hitlerowskim, zdając sobie z tego sprawę, że w ten sposób walczy również o wyzwolenie Polski. Byliśmy rozrzuceni po całym świecie, najliczniejszą emigrację tworzyli Polacy w Związku Radzieckim, którzy dla okazania pomocy walczącemu Narodowi w Kraju stworzyli Związek Patriotów Polskich. Żołnierz Polski bił się bohatersko z hitleryzmem pod Tobrukiem, Monte-Casino, ale klika bankrutów ozonowo-sanacyjnych intrygowała w Londynie.

Po wyjeździe armii gen. Andersa ze Związku Radzieckiego, Związek Patriotów Polskich organizuje Pierwszą Dywizję imienia Tadeusza Kościuszki, aby w ten sposób rozpocząć walkę z bronią w ręku o nową Polskę. W kraju, który ponosił główny ciężar walki z okupantem, po krótkim odrętwieniu roku 1939 klasa robotnicza na czele narodu staje do walki z okupantem. W roku 1943 dochodzi do porozumienia między czterema stronnictwami politycznymi celem stworzenia politycznego kierownictwa walki o wyzwolenie Polski spod hitlerowskiej okupacji. Z 1943 na 1944 r. tworzy się Krajowa Rada Narodowa, w skład której wchodzą przedstawiciele czterech partyj z Prezydentem Krajowej Rady Narodowej — Bierutem, z Wiesławem Gomółką i Osóbką-Morawskim na czele. Tworzy się również pod wodzą Marszałka Roli - Żymierskiego i gen. Witolda nowe kierownictwo wojskowe.

Oddziały partyzanckie, stojące na gruncie polityki głoszonej przez Krajową Radę Narodową, i zdecydowanej walki z wrogiem — jednoczą się i tworzą Armię Ludową. Umiłowanie wolności i nienawiść do wroga jest tak wielkie, że pomimo ogromnych trudności i terroru — kraj wewnątrz walczy z wrogiem. Lecą w powietrze pociągi, mosty, niszczy się żywą siłę i sprzęt okupanta idący na front wschodni.

W Związku Radzieckim, Polonia nasza organizuje Pierwszą, Drugą, Trzecią i Czwartą Dywizję, następnie Korpus i Pierwszą Armię, ażeby poczynając od Smoleńska, wspólnie z Czerwoną Armią rozpocząć walkę o nową Demokratyczną Polskę. W silnej ofenzywie rozpoczętej od Witebska bohaterska Armia Czerwona i wspólnie z nią walcząca Pierwsza Armia Polska, łamią opór hitlerowski, posuwając się coraz szybciej w stronę Polski. Następuje przekroczenie Bugu i wyzwolenie ziem polskich spod jarzma okupanta. Całą siłą oręża Armia Czerwona łamie dalszy opór dywizji hitlerowskich i w krótkim czasie zostaje oswobodzona część Polski na wschód od Wisły.

I na Ziemi Lubelskiej powstaje Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego oparty na klasie robotniczej, chłopstwie i inteligencji skupił wszystkie siły Narodu do walki o całkowite wyzwolenie Ziem Rzeczypospolitej. W tej małej Polsce Lubelskiej, zdewastowanej przez okupanta rozpoczyna swą pracę Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, mobilizując wszystkie siły do ostatecznej walki. Tu — w tej małej Polsce Lubelskiej — jednoczą się wszystkie siły zbrojne, tworząc jedno Wojsko Polskie pod kierownictwem Marszałka Roli-Żymierskiego. I na tym tere

nie, i w tym samym czasie rozpoczyna klasa robotnicza budować swoją organizację. We wszystkich fabrykach starzy działacze związkowi rozpoczynają organizować ruch zawodowy, tworząc Rady Zakładowe, organizując Oddziały Związków Zawodowych i jednocześnie zabezpieczając fabryki przed rozkradaniem, przystępują do odbudowy i uruchomienia przemysłu. Zaczyna się twórcza praca, aby w jaknajkrótszym czasie uruchomić wszystkie warsztaty pracy, dać klasie robotniczej zatrudnienie, dać możność zarobków i egzystencji.

Rozpoczyna się druga faza.

W styczniu bieżącego roku następuje ofenzywa. Silne uderzenie Armii Czerwonej, a przy jej boku i Wojska Polskiego — łamie opór wroga i coraz szybciej pędzi go do gniazda hitleryzmu — Berlina.

Piękną kartą w historii są dzieje żołnierza polskiego, który na drogach od Smoleńska do Berlina niósł wolność swojemu Narodowi. Spełniły się marzenia Narodu. Jako odwet za sponiewierany Lud Polski, i umęczoną Warszawę, polskie sztandary obok sztandarów Armii Sprzymierzonych zostały zatknięte na gruzach Berlina.

Dzięki wielkiemu wysiłkowi bohaterskiej Armii Czerwonej, Wojska Polskiego i Armii Sprzymierzonych ziściły się marzenia ludzkości, zniszczona została gangrena narodów — hitleryzm.

Nie wiele czasu upłynęło od chwili rozbicia faszyzmu hitlerowskiego i zlikwidowania wschodniego prusactwa, jakim był imperializm japoński. Jeszcze nie wróciły miliony ludzi siłą wywiezionych na katorżne roboty do Niemiec, jeszcze ludzkość nie przyszła do równowagi po straszliwych dniach wojny i okupacji, jeszcze nie ostygły piece krematoriów, jeszcze nie uprzątnięto ruin i zgliszcz miast, a już znaleźli się politycy, którzy stworzyli nową teorię, która mogłaby po zrealizowaniu doprowadzić do rozbicia współpracy narodowej, i nowej katastrofy. Stara teoria tworzenia kordonów sanitarnych przeciw Związkowi Radzieckiemu odżyła w nowej postaci Bloku Zachodniego. I zjawia się na widowni bomba atomowa. Zamiast wykorzystać energię atomową dla pracy pokojowej, próbuje się z niej zrobić narzędzie polityki nacisku. Proletariat Polski żąda oddania tego wynalazku pod międzynarodową kontrolę, dla utrzymania pokoju świata.

Nasz kraj, który najwięcej ucierpiał w tej najstraszliwszej z wojen jest zainteresowany, aby współpraca osiągnięta między mocarstwami koalicji antyhitlerowskiej, która doprowadziła do zlikwidowania faszyzmu hitlerowskiego i japońskiego imperializmu, trwała jak najdłużej w imię utrwalenia pokoju, zlikwidowania resztek faszyzmu w takich krajach, jak: Hiszpania, Portugalia czy Argentyna i stworzyła warunki pokojowego współżycia narodów.

W tym samym czasie ruch zawodowy pod kierownictwem Komisji Centralnej Związków Zawodowych rozpoczyna organizację związków zawodowych na całym terenie Rzeczypospolitej. Pęd klasy robotniczej do swoich organizacji i jej przywiązanie do ruchu zawodowego tłumaczyć należy tym, że Komisja Centralna Związków Zawodowych zrealizowała stare dążenie klasy robot-

niczej, tworząc jednolite Związki Zawodowe. Ze smutnego doświadczenia z przed 1939 roku rozbicia na związki i związeczki oraz braku jednolitego frontu, klasa robotnicza wyciągnęła słuszne wnioski, organizując się w jednolitych związkach zawodowych, rozumiejąc, że tylko tym sposobem będzie mogła poprawić warunki swojej egzystencji a Rządowi pomóc w rozwiązywaniu problemów przy odbudowie życia gospodarczego. Kraj, ze zrujnowaną gospodarką, zrujnowanym przemysłem, z ograbionym rolnictwem, nie może i nie jest w stanie zabezpieczyć wszystkich potrzeb klasy pracującej. Ale wysiłek tej pracującej części narodu, którą jest klasa robotnicza przełamuje wszystkie trudności. Mimo braku wyżywienia, nie pytając się o zapłatę, robotnik, nieraz pod kulami idzie do fabryki, do kopalni, by uchronić je przed zagładą, by jak najszybciej uruchomić swój warsztat pracy, i jak najszybciej zapewnić krajowi produkcję.

W odbudowie kraju i poświęceniu nie ustępuje robotnikowi również inteligencja pracująca. Inżynierowie, technicy, profesorowie, nauczycielstwo, lekarze i pracownicy umysłowi ofiarnie przystąpili do pracy i pomimo wielkich braków, jakie odczuwają, pracują dla dobra kraju, a jednocześnie nauczeni doświadczeniem lat minionych, stają w jednym szeregu w organizacjach politycznych lub zawodowych z całą klasą pracującą. I w tej ciężkiej sytuacji pierwszy nam pomaga materialnie, nasz sąsiad ze wschodu, który dla umęczonej i bohaterskiej Warszawy przysyła transporty mąki, pomaga nam w ustalaniu granic zachodnich kraju, popierając naszą politykę w Poczdamie. Kto pierwszy pomaga, pomaga najwięcej.

W tej wyzwoleńczej wojnie narodu największą pomoc okazał nam Związek Radziecki. Tak, jak po Rewolucji Październikowej — Rosja Sowiecka pierwsza uznała Niepodległość Polski, przekreślając wszystkie traktaty czasów carskich, tak i w tym wypadku w naszym okresie historycznym Związek Radziecki występuje, jako szczery przyjaciel, pomagając Polsce na każdym odcinku.

Wwalce narodu o wyzwolenie z pęt okupacji hitlerowskiej ruch zawodowy brał duży udział. Działacze związkowi w oddziałach partyzanckich i w Wojsku Polskim biorą udział w bezpośredniej walce o Niepodległość Polski. Na ziemi lubelskiej, z chwilą odrodzenia się ruchu zawodowego, dzięki pracy związków zawodowych uruchomione zostają w bardzo szybkim tempie wszystkie fabryki. To samo dzieje się i na później wyzwolonych terenach. Ruch zawodowy po wojnie w warunkach demokracji rozszerzył zakres swego działania. Związki Zawodowe przed rokiem 1939 miały za zadanie wyłącznie obronę interesów Świata Pracy. Dziś ruch zawodowy zajmuje się w pierwszym rzędzie ciągłą i bezpośrednią troską o polepszenie bytu klasy pracującej, ale obok tego zajmuje się sprawą odbudowy życia gospodarczego i społeczno-politycznego. Przed rokiem 1939 związki zawodowe nie miały wpływu ani na fabryki, ani na życie gospodarcze kraju.

W odrodzonych związkach zawodowych, dzięki zrealizowaniu jedności znaleźli się wszyscy członkowie dawniejszych związków zawodowych oraz ci,

którzy dawniej nie należeli do żadnych związków. Wielu z nich zajmuje czołowe stanowiska w ruchu zawodowym, dzięki swojej uczciwej pracy dla klasy pracującej i Demokracji.

Związki Zawodowe w Demokratycznej Polsce, w nowej sytuacji, kiedy władza przeszła w ręce robotników, chłopów i inteligencji pracującej, stały się nie tylko szkołą wychowania nowej myśli demokratycznej, lecz stały się one również organizacją zbliżającą wszystkich pracujących bez względu na przynależność partyjną czy religijną.

Związki Zawodowe stały się kuźnią nowej myśli demokratycznej w budowie nowego ustroju, opartego na zasadach sprawiedliwości społecznej, ustroju, który wyzwoli człowieka z wyzysku kapitalistycznego.

W tym samym czasie, kiedy w Polsce, mającej olbrzymie trudności gospodarcze spowodowane okupacją, wyłaniają się poważne problemy uruchomienia transportu i przemysłu oraz zaaprowidowania kraju, emigracyjny rząd londyński robi wszystko aby utrudnić odbudowę Polski i szkodzić Rządowi Tymczasowemu w Warszawie. Równocześnie emigracja londyńska prowadzi politykę, opartą na teorii trzeciej wojny. W kraju i zagranicą, agentury reakcji polskiej okłamują ludność polską, że dwie potęgi — Ameryka i Anglia wystąpią wspólnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu, a wtedy przyjdą starzy wodzowie reakcyjni i zaprowadzą swój porządek w kraju. Polityka ta i związana z nią propaganda dyktowana jest prywatnym interesem kapitalistów i obszarników. Myśmy na swoim odcinku przeprowadzili jedność klasy robotniczej i strzec jej będziemy jak źrenicy oka.

Dlatego w obliczu czynionych prób rozproszkowania sił na odcinku politycznym przez tworzenie innych partyj, naszym zadaniem jest jeszcze silniej zewrzeć szeregi, jeszcze mocniej scementować klasę robotniczą i nie dopuścić do jakichkolwiek prób rozbicia ruchu zawodowego. Obecna sytuacja polityczna kraju kształtuje się wten sposób, że cztery demokratyczne partje od samego początku wyzwolenia Polski stanęły na gruncie współpracy i opierając się na Manifeście Lipcowym stworzyły Rząd Jedności Narodowej, do którego weszły ostatnio jeszcze dwa stronnictwa. Manifest Lipcowy wytyczył już 22-go lipca ubiegłego roku drogi, po jakich winien kroczyć kraj do lepszej i sprawiedliwej przyszłości.

W budowie i utrwaleniu Demokracji, obok partyj demokratycznych, wysuwa się na czoło odrodzony ruch zawodowy, biorący czynny udział w przeprowadzaniu reform społecznych, idących po linii interesów klasy pracującej miast i wsi.

Związki Zawodowe przy organizowaniu Wojska Polskiego wysłały tysiące najlepszych z pośród siebie do szkół oficerskich, dając tym samym możność wejścia na wyższy szczebel społeczny synom klasy pracującej, a jednocześnie wpłynąć na demokratyzację Wojska Polskiego.

Dzisiejsza struktura naszego kraju, po dojściu do władzy robotnika, chłopa, inteligenta, zmieniła nasze życie gospodarcze. W kraju gospodarczo słabym, jakim był nasz kraj, rządziły trusty i kartele mocno powiązane z za-

granicznym kapitałem, pozbawiając tym samym Polskę samodzielności gospodarczej i politycznej. W naszej sytuacji staliśmy się gospodarczo samodzielni, zdobyliśmy suwerenność gospodarczą i polityczną. Dziś klasa pracująca i chłop stali się współgospodarzami swojej Ojczyzny.

W rękach Państwa Demokratycznego znalazły się wszystkie kluczowe pozycje, z przemysłem na czele. Czas najwyższy domagać się od Rządu, by skończył ze stanem, który nazywa się „Tymczasowy Zarząd Państwowy". Należy, naszym zdaniem, natychmiast znacjonalizować wszystko, co w obecnej chwili jest kierowane przez Państwo i co było odbudowane kosztem i wysiłkiem klasy pracującej. W okresie odradzania się naszego życia gospodarczego, nie mniej ważną jest sprawa walki z pozostałościami z okresu okupacji na odcinku naszego handlu, jak lichwa i spekulacja. Rozpoczynając walkę ze spekulacją, uważam, że jedną z form tej walki i przeciwwagą spekulacji jest Spółdzielczość, którą należy wzmocnić napływem nowych członków. Dlatego hasłem związków zawodowych winno być: „każdy członek związku zawodowego — członkiem Spółdzielni". Przez napływ nowych członków do spółdzielczości będziemy mogli wpłynąć na uzdrowienie ruchu spółdzielczego, będziemy mieć wpływ na uporządkowanie wielu spraw i będziemy mogli uczynić ze spółdzielczości najskuteczniejszy środek walki ze spekulacją. Pięcioletnia rabunkowa gospodarka okupanta zrujnowała nasz przemysł, transport, łączność handel, lecz ruch zawodowy, klasa robotnicza zorganizowana w związkach zawodowych, stanęła do twórczej pracy w imię interesów całego Narodu. Odbudowano cały szereg gałęzi przemysłu, uruch'omiono transport i łączność. Nasze porty nad morzem coraz sprawniej i intensywniej pracują dla ogólnego dobra. Odbudowano szkolnictwo, niezależne sądownictwo, administrację państwową, demokratyczne Wojsko Polskie, które jest zbrojnym ramieniem Demokracji. Daje się zauważyć z każdym dniem, z miesiąca na miesiąc wzrost produkcji, wzrost wydajności pracy; większa wydajność to więcej towarów dla wsi, to wzmocnienie materialnej podstawy sojuszu robotniczo-chłopskiego, to poprawa sytuacji ekonomicznej klasy pracującej. Każdy z nas rozumie, że nie przez puszczanie w obieg coraz większej ilości banknotów, a tylko poprzez pracę i coraz większą produkcję możemy zaopatrzyć rynek, możemy wpłynąć na zniżkę cen, możemy stworzyć lepsze warunki dla klasy pracującej w mieście i dla chłopa na wsi.

W tym samym okresie reakcja polska, której podcięto korzenie, poprzez reformę rolną i upaństwowienie kluczowych gałęzi przemysłu, odsunięta od rządu i wpływów na losy kraju, robi wszystko, ażeby utrudnić szybką odbudowę kraju, i przeszkodzić w utrwalaniu się demokracji.

W kraju rozpoczynają się akty sabotażu. W administracji oraz na odcinku aprowizacji, przemysłu i transportu widać szkodliwą działalność tych, którzy dziś tak samo, jak dawniej, szermują słowem „demokracja", by przysłonić swą podłą robotę.

W związku z przesunięciem naszych granic zachodnich należy jak największą ilość robotników, chłopów, inteligencji pracującej i ludzi nauki prze-

sunąć na tamte tereny, bowiem od tego, w jakim tempie zaludnimy i zagospodarujemy te tereny, będzie zależała odbudowa naszego życia gospodarczego.

Na ziemiach zachodnich osiedlił się chłop polski, inteligent, kupiec, rzemieślnik — daje się jeszcze odczuwać dotkliwy brak robotnika polskiego. I tu reakcja robi wszystko, ażeby zohydzić i utrudnić zaludnienie tych starych ziem polskich, które wróciły do macierzy. W imię tego, co powiedział Raczkiewicz, że „nam nie potrzeba ziem zachodnich", reakcja działa w Polsce.

A zagranicą nie - tylko, nasza, ale i inspirowana przez reakcję prasa zagraniczna robi wszystko, aby zohydzić w oczach świata Polskę Demokratyczną. Reakcyjna prasa pisze: „Że w Polsce Niemcom dzieje się krzywda, że Niemców wyrzuca się z prastarych ziem Polskich, że z Niemcami Polacy obchodzą się niehumanitarnie, lecz zapomina o tym, że przez pięć i pół lat, ci pokorni dziś Niemcy mordowali w obozach, palili w krematoriach, wysyłali na ciężkie roboty do Niemiec miliony Polaków. Są i tacy, którzy próbują kwestionować nasze prawa do ziem zachodnich, morza i miasta Gdańska, ale my tym wszystkim odpowiemy jedno — my zbrodni hitlerowskich nie zapomnieliśmy, ziemie, które odebraliśmy, były nam zabrane i wróciły do Macierzy dzięki przelanej krwi żołnierza Polskiego i pomocy bohaterskiej Armii Czerwonej. Tak, jak potrafiliśmy wywalczyć sobie Niepodległość, tak potrafimy zaludnić i zagospodarować te ziemie. Sami rozprawiliśmy się z obszarnictwem i wielkim kapitałem, tak samo będziemy mogli, jeśli zajdzie potrzeba, bronić swych praw do granic na zachodzie, bronić swojej Niepodległości, bronić Demokracji.

Na tle tej ogólnej sytuacji widzimy, że wojna nie tylko u nas, ale i w wielu innych krajach, nauczyła proletariat patrzeć innymi oczyma na rzeczywistość.

Wybory w Anglii, we Francji i w całym szeregu innych krajów dowodzą przesunięcia się europejskiej opinii społecznej na lewo. Według oficjalnych wypowiedzi naszych kierowników nawy państwowej — wybory w Polsce odbędą się w roku 1946. Wprawdzie Kongres nasz odbywa się w roku 1945, ale należy już dziś poruszyć to zagadnienie, aby klasa robotnicza wiedziała, jakie winna zająć stanowisko i po czyjej stronie stanąć. Chociaż być może na odcinku politycznym dojdzie do porozumienia wszystkich stronnictw

Zasadniczo dwie partie robotnicze: PPR i PPS już dziś określiły swoją wolę pójścia do wyborów razem. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Str. Demokratyczne i Str. Ludowe pójdzie w jednym bloku z partiami robotniczymi.

Jedno nas Towarzysze winno niepokoić, że nowopowstałe P. S. L. jak dotychczas nie zajęło jasnego stanowiska w stosunku do reakcji, która sabotuje wysiłek narodu w odbudowie kraju. I to, że wokół tego stronnictwa zaczynają grupować się wszystkie reakcyjne elementy, które rozbite w swojej robocie podziemnej, wchodząc w szeregi P. S. L. legalizują swoją reakcyjną działalność.

Z publicznie złożonych oświadczeń, wynika, że grupy reakcyjne, a nawet N. S. Z. uważają wejście ob. Mikołajczyka do Rządu Jedności Narodowej, jako słabość obozu Demokracji. Zapominają jednak o tym, że nie obóz Demokracji wszedł do Rządu ob. Mikołajczyka w Londynie, a ob. Mikołajczyk i Kiernik weszli do Rządu Jedności Narodowej.

W każdym razie z tej sytuacji wynika, że klasa pracująca zorganizowana w związkach zawodowych winna pójść do wyborów w jednolitym froncie z tymi partiami demokratycznymi, które stoją na stanowisku Jedności Narodowej i zwalczają próby reprywatyzacji wielkich fabryk oraz próby naruszenia reformy rolnej a jednocześnie popierały i popierają poczynania związków zawodowych.

Na tle sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej ruch zawodowy od samego powstania Komisji Centralnej Związków Zawodowych stanął na słusznym stanowisku popierania polityki P. K. W. N., Rządu Tymczasowego i Rządu Jedności Narodowej.

Stwierdzamy, że ta polityka i drogi, po jakich kroczyła Demokracja w Polsce jest jedynie słuszną i dobrze przysłużyła się Narodowi. Ruch zawodowy określając swoje cele i zadania stanął przedewszystkim na stanowisku swej jedności i niezależności od Rządu, i jakichkolwiek partji politycznych. Ruch zawodowy jest ruchem bezpartyjnym, lecz nie apolitycznym.

Jedną z zasadniczych spraw, jaką winien zająć się Kongres jest sprawa niezależności i samodzielności związków zawodowych. Związki zawodowe, zbudowane na zasadach jedności klasy robotniczej są organizacją bezpartyjną i niezależną, prowadzą swą własną politykę i współpracują z partjami robotniczymi. Ruch zawodowy przez swoją liczebność i siłę gatunkową jest filarem w Państwie Demokratycznym, prowadził i prowadzi politykę obrony interesów klasy robotniczej, współpracował i współpracuje z czterema partjami, popierającymi jego poczynania, lecz nie chce, aby w jego sprawy związkowe wkraczał ktoś z zewnątrz.

Mając na uwadze jedno z najważniejszych osiągnięć ruchu — jedność klasy robotniczej — chcemy, żeby partje robotnicze, od których nie mamy zamiaru izolować się, współpracowały z ruchem zawodowym. Jesteśmy organizacją bezpartyjną, nie pytamy nikogo do jakich partji należy, albowiem jest to osobistą sprawą każdego i nie od przynależności partyjnej, ale od sumiennej pracy i zaufania związkowców, zależeć będzie wysunięcie na czoło związku.

Wyniki są dla każdego już widoczne, ruch zawodowy w Polsce wszedł na słuszną drogę i dzięki niej posiada dziś taką siłę, jakiej nie miał przez cały okres Niepodległości Polskiej do września 1939 roku.

Wszystkie związki razem wzięte do 1939 roku miały nie wiele ponad pół miliona członków. Dziś, ruch zawodowy w Polsce liczy milion osiemdziesiąt cztery tysiące członków. Cyfra ta mówi sama za siebie i nie trzeba nic więcej dodawać.

Dzięki jednolitości, mimo trudnych warunków gospodarczych potrafiliśmy przeprowadzić cały szereg pociągnięć w interesie klasy pracującej. Związki Zawodowe są reprezentowane w Krajowej Radzie Narodowej, oraz terenowych Radach Narodowych i stały się czynnikiem kontroli społecznej. Związki zawodowe poprzez swoją siłę i jedność mają wpływ na ustawodawstwo socjalne, czego przed 1939 rokiem nie było.

Dziś nie może wyjść ustawa dotycząca interesów klasy pracującej, która nie byłaby przed tem zaopiniowana przez Komisję Centralną Związków Zawodowych, gdyż ruch zawodowy ma swoich przedstawicieli we wszystkich organach państwowych, które dotyczą życia ludności pracującej.

Związki przez swój udział w odbudowie życia gospodarczego w kraju, przez swój udział w przeprowadzeniu reformy rolnej, uruchomienia przemysłu, tworzeniu Wojska Polskiego i innych władz administracyjnych Państwa, wysunęły się obok partyj demokratycznych na czoło życia państwowego.

Reakcja, widząc coraz bardziej wzrastającą siłę i powagę związków zawodowych robi wszystko, ażeby poprzez swoich agentów utrudnić spełnienie zadań, jakie stoją przed związkami zawodowymi, a tym samym poderwać zaufanie w ich siłę i znaczenie. Klasa robotnicza pod kierownictwem Komisji Centralnej Związków Zawodowych stanęła do twórczej i bohaterskiej pracy nad odbudową życia gospodarczego.

Praca staje się chlubą — a nie ciężarem.

Wyścig pracy, bohaterstwo pracy — oto hasła, które przyjęła klasa robotnicza.

I w tym okresie, kiedy w Polsce po straszliwej okupacji brak każdego produktu, począwszy od chleba, a kończąc na jakimkolwiekbądź sprzęcie domowym, w tym okresie, kiedy wysiłek całego narodu idzie w kierunku wzmożenia produkcji, w tym samym okresie reakcja poprzez akcje sabotażowe świadczeń rzeczowych na wsi, poprzez próby organizowania strajków w mieście, próbuje sparaliżować wysiłek klasy robotniczej, wysiłek całej Demokracji.

Klasa pracująca rozumie słuszne stanowisko zajęte przez Związek Zawodowy w sprawie strajków organizowanych przez reakcję. Strajk organizowany w obecnej sytuacji, skierowany jest ostrzem swoim przede wszystkim w klasę robotniczą i w Demokrację.

Związki Zawodowe, w obecnej sytuacji, mają możność wszelkie kwestje sporne załatwiać na innej płaszczyźnie, bez pomocy strajków. Każda, choćby najkrótsza przerwa w pracy to mniej tkanin, węgla, stali, skór it.d it.d., to wolniejsze tempo odbudowy kraju, to dłuższy okres niedojadania i braków. T o też zadaniem klasy robotniczej jest podniesienie produkcji i wydajności pracy na każdym odcinku naszego życia. Przed ruchem zawodowym, mimo trudności gospodarczych kraju, staje zadanie obrony interesów klasy robotniczej i w miarę rozwoju naszego życia gospodarczego, poprawa warunków pracy i płacy. Ostatnie uchwały plenarnego posiedzenia Komisji Centralnej Związków Zawodowych mówią wyraźnie po jakiej linii kroczy ruch zawodowy

w Polsce. Przerzucenie płacenia świadczeń socjalnych na pracodawców, ustawa o zmniejszeniu podatku dochodowego, podwyższenie rent inwalidzkich i emerytalnych — oto część zrealizowanych uchwał Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Przed nami powstaje zadanie uregulowania płac i warunków pracy, tak — by gwarantowały one minimum egzystencji pracujących. Przed nami stoi zadanie usprawnienia aprowizacji i zaopatrzenia pracujących, przed nami stoi zadanie doprowadzenia do faktycznego bezpłatnego i powszechnego nauczania.

Nasze umowy zbiorowe zawierają punkt, który mówi, że pracodawca obowiązany jest płacić czesne za dzieci pracownika uczące się na wszystkich szczeblach szkół, począwszy od powszechnej, a kończąc na uniwersytecie. Musimy poprzez szeroką akcję stypendialną doprowadzić do tego, aby szkoły średnie i wyższe były dostępne dla dzieci robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Jest wiele jeszcze spraw, które stoją przed nami i wymagają rozwiązania. Jest sprawa bezpieczeństwa i higieny pracy. Stan bezpieczeństwa pracy w fabrykach przede wszystkim chemicznych i kopalniach pozostawia wiele do życzenia. I znowu, nie przed-kim innym, a przed nami stoi zadanie, przeprowadzenia wspólnie z czynnikami gospodarczymi akcji, któraby gwarantowała bezpieczeństwo i higienę pracującym. W związku z trudnościami aprowizacyjnymi staje przed ruchem zawodowym zadanie, uzyskania dodatkowych norm wyżywienia, które można zdobyć przez zakładanie przy fabrykach gospodarstw warzywnych, lub przydzielanie robotnikom ogródków i działek. Przed nami stoi zadanie prowadzenia szerokiej pracy kulturalno-oświatowej wśród pracujących, bowiem luki powstałe przez 5 lat okupacji są olbrzymie.

Ostatnie uchwały Komisji Centralnej Związków Zawodowych wyraźnie nakreśliły zadania dla Związków Zawodowych. Zrealizowanie części tych uchwał zależy od Rządu, który je zaaprobował, lecz jeszcze więcej zależy od nas samych i od naszej pracy. Tak ważna sprawa przed zbliżającą się zimą, jak sprawa węgla i kartofli zależy w dużym stopniu od nas samych. Te Związki, które wysłały swoje brygady do kopalń w większej części zabezpieczyły pracujących w węgiel. Tak samo wygląda sprawa kartofli i mieszkań dla pracujących. Tam, gdzie związki zawodowe wzięły w swe ręce sprawę mieszkań — została ona załatwiona korzystnie dla robotników. Wprawdzie utrudnia pracę w tym zakresie brak ścisłych przepisów prawa, lecz przy dobrej pracy związków można i to przezwyciężyć.

Nie mniej ważną rzeczą obok wyżej wymienionych, jest sprawa przydziału obuwia, odzieży, a przede wszystkim odzieży ochronnej. I tu należy powiedzieć, że nasze organizacje zbyt mało jeszcze zrobiły, ażeby rozwiązać to zagadnienie, tak ważne dla pracujących.

Na drodze realizacji wszsytkich postulatów, a jest ich jeszcze wiele — trzeba rozpocząć walkę na śmierć i życie z reakcją, z bandami N. S. Z., które mordują działaczy robotniczych, przedstawicieli Rad Zakładowych, żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego oraz Armii Czerwonej. Trzeba rozpocząć walkę

z pozostałościami hitleryzmu, aby zbudwać powszechny pokój i stworzyć warunki dla twórczej i szybkiej odbudowy naszego kraju.

Są rzeczy, które nie zostały jeszcze dotychczas wzięte na warsztat pracy, a które muszą być w najbliższej przyszłości rozwiązane. Rozwiązana musi być sprawa Ubezpieczalni Społecznej, trzeba przebudować ustawę o ubezpieczeniach, trzeba zastanowić się nad tym, czy nie należałoby przejąć Ubezpieczalni Społecznej pod kierownictwo Związków Zawodowych. Takie sprawy, jak zapomogi dla położnic, winny być podniesione do 100 proc., przedłużony winien być czas dla chorób przewlekłych jak gruźlica, reumatyzm oraz uregulowana sprawa wypadków przy pracy i poza pracą. Przejęcie Ubezpieczalni pod kierownictwo Związków Zawodowych dałoby wpływ klasie robotniczej na działalność tej instytucji i usprawniło ją tak, aby działała w imię interesów ubezpieczonych.

Ustawa o urlopach, pogorszona w okresie sanacji, mimo, że została zmieniona, nie zadowoliła jeszcze całkowicie klasy pracującej.

Powstaje zagadnienie opieki nad matką i dzieckiem oraz budowy żłobków i przedszkoli, celem ułatwienia matce wychowanie dziecka.

Zagadnienie należytej opieki młodzieży pracującej i pozaszkolnej, które wymaga szerokiego poparcia ze strony Rządu, jest jednocześnie naszym zadaniem. Młodzieżą należy zająć się poważnie, bowiem w walkach partyzanckich i obozach, dała ona wyraz swemu politycznemu stanowisku, winna więc mieć opiekę i pomoc, na jaką sobie zasłużyła.

Dzięki jedności ruchu zawodowego i płynącej z tego tytułu siły, w przemyśle państwowym mamy do zanotowania poważne osiągnięcia. Mamy sporą ilość dyrektorów, którzy dawniej byli robotnikami i pracują w bardzo wielu wypadkach lepiej, niż starzy dyrektorzy.

Należy tu wspomnieć o towarzyszu Szczepańskim dyrektorze fabryki I. K. Poznańskiego w Łodzi, byłym delegacie fabrycznym, który kieruje tą fabryką bezsprzecznie lepiej niż były dyrektor Wolczyński, którego robotnicy nie wpuścili do fabryki po wyzwoleniu Łodzi.

Towarzysz Szczepański umiał znaleźć wspólny język z robotnikami. W fabryce nie ma zatargów, gdyż nowy dyrektor ma ciągle w pamięci potrzeby pracujących i dbając o ciągłość pracy powierzonego mu odcinka, jednocześnie troszczy się o zaopatrzenie robotników w żywność, węgiel, mieszkanie i odzież. Tam gdzie dyrektor nie przerzuca odpowiedzialności za utrzymanie zakładu pracy i zaopatrzenia pracujących na barki Rady Zakładowej, a szuka wspólnie z Radą Zakładową dróg wyjścia, tam nie ma sporów o kompetencje i każdy rozumie swoje zadanie.

Do naszych osiągnięć należy zaliczyć to, że nie zaniedbaliśmy tak ważnego odcinka pracy jakim jest troska o zdrowie robotników i pracowników. Wprawdzie w tym roku zbyt późno rozpoczęliśmy prace organizacyjne Wczasów Pracowniczych, ale tu należy wyjaśnić, że brak nam było zarówno odpowiednich ludzi, jak i funduszów, a bez tych dwóch podstawowych rzeczy nie można było pracować.

Uporaliśmy się z jednym i drugim. Ludzi znaleźliśmy, Rząd kierujący się troską o zdrowie obywateli, a w pierwszym rzędzie klasy pracującej, udzielił na ten cel funduszów, zlecając jednocześnie podległym Mu instytucjom przydzielenie potrzebnych urządzeń i materiałów dla otwierających się placówek.

Najwspanialszym darem, jaki otrzymała klasa pracująca z rąk Prezydenta Bieruta — to piękna rezydencja prezydencka w Spale. Czyż do pomyślenia byłoby to przed 1939 rokiem za czasów Rządów sanacji? Owszem zrobili nam odpoczynek — ale w Berezie Kartuskiej. Prace organizacyjne Wczasów Pracowniczych są na ukończeniu i w następnym roku Wczasy Pracownicze winny się stać nie tylko miejscem odpoczynku, ale jednocześnie ośrodkiem kulturalnym i rozrywkowym.

Oprócz osiągnięć, jakie mamy, są i niedociągnięcia, o których należy powiedzieć, ażeby uniknąć ich na przyszłość. Jakie one są? W pierwszym rzędzie niedociągnięcia natury organizacyjnej.

Jednym z wielu naszych braków jest to, że poważna część pracujących, a szczególnie zatrudnionych w drobnym przemyśle, stoi poza związkami zawodowymi.

Drugim brakiem jest to, że wiele mniejszych miejscowości, przede wszystkim na zachodzie, nie zostało objętych jeszcze ramami organizacji. Weźmy dla przykładu: Komisja Centralna Związków Zawodowych ogłosiła szemat organizacyjny, stojąc na stanowisku Związków przemysłowych budowanych pionowo. Należy to rozumieć w ten sposób, że do związku Włókniarzy należą wszyscy, którzy pracują w przemyśle włókienniczym od robotnika do dyrektora. A w praktyce mamy takie wypadki, że na terenach niektórych Okręgowych Komisyj Związków Zawodowych powstają związki niezgodne z ogłoszonym szematem, związki o charakterze nie przemysłowym, a zawodowym.

Podobna sprawa jest jeszcze nie jasna i dla niektórych działaczy Związku Nauczycielstwa Polskiego, którzy do swojego związku nie chcą przyjmować pracowników administracji szkolnej, co jest tak samo błędem, gdyż dziś nie może być obaw w stosunku do administracji szkolnej, jakie były do roku 1939.

Wiele jest niedociągnięć naszych Zarządów Głównych i Okręgowych Komisji Związków Zawodowych w pracy organizacyjnej. Nawięcej braków daje się odczuwać w sprawozdawczości, która jeśli jest terminowa, staje się odbiciem pracy poszczególnych Zarządów Głównych i Okręgowych Komisyj Związków Zawodowych. Braki organizacyjne widać i w pracy terenowej.

Weźmy dla przykładu drugą sprawę — Rady Zakładowe. Brak ściślejszego powiązania Oddziałów Związku z Radami Zakładowymi stwarza taką sytuację, że Rady Zakładowe przewidziane dekretem o Radach Zakładowych, mające szerokie kompetencje, nie zawsze i nie we właściwym kierunku je wykorzystywują. Rada Zakładowa, jako ostatnie ogniwo Związków Zawodowych winna zająć się dopilnowaniem wykonania przez pracodawcę warunków

umowy zbiorowej i zapewnienia pracownikom należnego im zaopatrzenia aby otrzymali na kartki to wszystko, co one przewidują, lub, zgodnie z umowami zbiorowymi, odpowiednie za nie wyrównania. Robotnik, czy pracownik umysłowy nic nie może tracić na niezrealizowaniu kartek. Karty aprowizacyjne i ich realizacja, to część składowa zarobku. Nie zrealizowane karty winny być wyrównane innymi produktami, albo materiałami przez Fundusz Aprowizacyjny. Rady Zakładowe, oddziały związków winny zająć się sprawami zabezpieczenia pracowników i robotników w mieszkania kosztem nierobów i spekulantów. Rady Zakładowe muszą się zająć sprawą podniesienia wydajności pracy i dyscypliny pracy, szeroką kontrolą nad urządzeniami fabrycznymi, bezpieczeństwem i higieną pracy oraz całością zakładów i produkcji bez bezpośredniogo wtrącania się w proces produkcji. A dzieje się często tak, że Rady Zakładowe miast zająć się sprawami, które do nich należą wtrącają się w bezpośrdni tok produkcji, niejednokrotnie dzięki niewłaściwemu stanowisku dyrektora, któremu wygodniej wszystkie sprawy związane z utrzymaniem zakładu w ciągłym ruchu i zaopatrzeniem robotników przerzucić na barki Rad Zakładowych.

Słabe niejednokrotnie powiązanie oddziałów Związków Zawodowych z Radami Zakładowymi i brak ścisłej łączności z Zarządami Głównymi powoduje, że Zarządy Główne zbyt późno lub słabo reagują na różne niedociągnięcia ze szkodą dla robotnika.

Oto w krótkich zarysach wszystkie osiągnięcia ruchu zawodowego w ciągu roku jego istnienia oraz jego wytyczne prac na najbliższą przyszłość.

Jest wiele jeszcze spraw, wymagających dłuższych prac dla dobra mas pracujących, tych mas, które są czynnikiem twórczym w Państwie i jego podwaliną.

Aby zrealizować wszystkie postulaty Świata Pracy, trzeba wzmocnić i jeszcze raz wzmocnić jedność klasy robotniczej. Wzmacniając nasze szeregi trzeba zaostrzyć naszą walkę z reakcją, która skrytobójczymi mordami, sabotażem i dywersją, próbuje opóźnić utrwalenie się władzy demokratycznej w Polsce. Trzeba pociągnąć masy do nowych twórczych wysiłków w imię dobra i przyszłości kraju, trzeba doprowadzić do tego, aby nasza organizacja ruchu zawodowego stała się jedną z przodujących organizacyj w walce o pokój, Demokrację, sprawiedliwość społeczną i wyzwolenie człowieka z pęt kapitalizmu.

Sprawozdanie
ze Światowego Kongresu Związków Zawod. w Paryżu

Tow. A. Kuryłowicz
Wiceprzewodniczący K.C.Z.Z.

Po raz pierwszy w dziejach ludzkości dobrowolne i zdyscyplinowane międzynarodowe zrzeszenie ujmuje w zasięg swych wpływów masy świata pracy, idące w dziesiątki milionów ludzi pracy.

Międzynarodowa Konferencja Związków Zawodowych 56 Narodów z 273-ma delegatami, reprezentującymi zrzeszonych w Centralach Krajowych Związków Zawodowych — odbyła się w Paryżu w dniach od 25 września do 9 października b. r.

Polski ruch zawodowy reprezentowany był przez przedstawicieli Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce, a mianowicie przez 4 delegatów oraz 4 zastępców spośród działaczy zawodowych, reprezentujących centralne organizacje zawodowe najważniejszych gałęzi przemysłu i przedsiębiorstw, a mianowicie:

1. tow. Wiłaszewski Kazimierz — sekretarz gen. Kom. Centr. Zw. Zaw.
2. „ Kuryłowicz Adam — Wiceprezes Kom. Centr. Zw. Zaw. i Prezes Związku Zaw. Prac. Kol. R. P.
3. „ Rusinek Kazimierz — przedst. Związku Transportowców.
4. „ Burski — przedst. Związku Włókniarzy.
5. „ Szczęśniak — przedst. Związku Górników.
6. „ Buze Edward — Sekretarz Gen. Zw. Zaw. Prac. Kol. R. P.
7. „ Gajewski Piotr — Prezes Zw. Zaw. Prac. Samorz. i Komun.
8. „ Jasiński Kazimierz — przedstawiciel K.C.Z.Z.

oraz dwóch przedstawicieli prasy i jednego tłumacza Dr. Ławkowicza Włodzimierza.

Międzynarodowa Konferencja Związków Zawodowych organizowana była od szeregu miesięcy. Świat pracy jeszcze w okresie trwania działań wojennych odczuwał potrzebę nawiązania kontaktu międzynarodowego, by wzmocnić i scementować swe siły w walce z faszyzmem hitlerowskim, by

w końcu zadać mu cios śmiertelny, który na wieki pogrąży go w otchłani niebytu.

Tego wielkiego zadania podjęły się Związki Zawodowe całego świata, a w szczególności Związki: Angielskie, Amerykańskie, Francuskie i Radzieckie

Związki te wyłoniły spośród siebie reprezentantów, którzy stworzyli Światową Komisję Administracyjną ,mającą za zadanie:

1. przygotować Międzynarodową Konferencję Zawodową,
2. opracować Statut przyszłej Światowej Federacji Zawodowej.

Światowa Komisja Administr. rozpoczęła swą pracę w zeszłym roku. Zwoływała przedstawicieli klasy pracującej krajów nie należących do Komisji dla wysłuchiwania ich opinii.

Jedna z takich konferencyj odbyła się w lutym r. b. w Londynie, na którą wyjechała reprezentacja Komisji Centralnej Związków Zawodowych z terenów kraju oczyszczonych od wroga, by reprezentować interesy klasy pracującej Polski ,która poniosła największe ofiary w walce z wrogiem hitlerowskim, oraz aby zaznaczyć na terenie międzynarodowym, że tylko ona jest powołana do reprezentowania klasy pracującej, walczącej w kraju.

Nie znaleźli nasi delegaci zrozumienia dla naszego stanowiska — odepchnięto nas od współdziałania. Powodowali się wówczas przeciwnicy dopuszczenia nas do obrad w Konferencji względami politycznymi, a nie względami czysto rzeczowymi, bowiem Delegacja emigracji polskiej siedząca w Landynie była wówczas dopuszczona na Konferencję. Oto przykład jak Zachód orientował się w naszej polskiej rzeczywistości.

Mimo tej krzywdy jaką wyrządzono klasie pracującej walczącej z hitleryzmem w Polsce — ruch zawodowy ani na chwilę nie zaprzestał walki z najeźdźcą; przeciwnie — wzmógł tę walkę, a równocześnie organizował swe szeregi w jednolitych Związkach Zawodowych.

W chwili kiedy delegaci nasi wyjeżdżali do Paryża, t. j. w dniu 22 września b. r. — Komisja Centralna Związków Zawodowych liczyła ponad milion członków, zorganizowanych w 19 Centralach poszczególnych Związków Zawodowych.

Nikt z wyjeżdżających na Konferencję do Paryża nie miał wówczas wątpliwości, że na Konferencji Międzynarodowej nie może już żaden z narodów zakwestionować naszych mandatów. A jednak przedstawiciel Anglii w pierwszym dniu obrad zakwestionował ich pełnoprawność przy wyborze naszego delegata do Komisji Weryfikacyjnej. twierdząc, że delegacja polska nie jest jeszcze uznanym przez Komisję Administracyjną członkiem. Mimo sprzeciwu przewodniczący tow. Leon Jouhaux poddał pod głosowanie jako delegata Polski tow. Burskiego do Komisji Weryfikacyjnej, który w głosowaniu otrzymał 296 głosów. Głosowaniem Konferencja stwierdziła wbrew sprzeciwowi delegata Anglii, że polska delegacja jest pełnoprawną delegacją na Konferencji.

Delegaci 56 Narodów Świata reprezentowali 68 milionów ludzi pracy, zorganizowanych w Związkach Zawodowych .Na pierwsze miejsce pod względ-

dem liczebności wysuwa się delegacja Rosji Radzieckiej z 27.124.000 członkami zorganizowanymi w Związkach Zawodowych, następnie

Wielka Brytania	6.600.000	członkami
Stany Zjednoczone	6.000.000	„
Francja	5.750.000	„
Włochy	5.200.000	„
Czechosłowacja	1.500.000	„
Rumunia	1.267.000	„
Szwecja	1.087.000	„
Polska	1.019.000	„
Meksyk	1.000.000	„

Konferencja Międzynarodowa odbywała się w sali teatralnej, mieszczącej się w podziemiach przepięknego pałacu Trocadero. Na wielkiej trybunie Prezydium widniały napisy z nazwami krajów, których przedstawiciele brali udział w Konferencji. Sztandary tych krajów dekorowały salę obrad. Na trybunie zajmowali miejsca przedstawiciele największych organizacyj świata:

Leon Jouhaux, Louis Saillant i Benoit Frachon (Francja),
Kuzniecow i Tarasow (Związek Radziecki),
Sydney Hilman (Stany Zjednoczone),
Alter Citrin (Anglia),
Lombardo Toledano (Ameryka Południowa),
Chu (Chiny),
Schevenels — Sekretarz Generalny Socjalistycznej Międzynar. Zawod.

Tow. Leon Jouhaux wygłosił przemówienie powitalne, w którym zobrazował zadania przyszłej Miedzynarodówki Zawodowej, wskazał na konieczność zniszczenia pozostałości faszyzmu i podjęcia walki z trustami. Aby spełnić te zadania niezbędną jest jedność klasy robotniczej i jedność Międzynarodówki Zawodowej.

Nie mogę w szczegółach referować projektu Statutu, pozwalam sobie jednak na zacytowanie jego wstępu, by uświadomić nam jakie cele i osiągnięcia nakreśla Statut przyszłej Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych. Oto treść:

„Światowa Federacja Związków Zawodowych jest powołana dla polepszenia warunków życia i pracy ludów wszystkich krajów, aby ich zjednoczyć w poszukiwaniu pożądanego celu przez ludzi miłujących wolność. Te cele i zamierzenia mogą być w pełni osiągnięte jedynie przez ustalenie takiego porządku świata, w którym wszystkie skarby tego świata będą zużyte dla dobra i korzyści całej ludzkości, której lwią część stanowią pracownicy fizyczni i umysłowi, ochrona i postęp których zależą od zjednoczenia wszystkich sił zorganizowanych według planu narodowego i międzynarodowego".

Projekt Statutu tak w Komisji, w pracy której uczestniczył delegat Polski, tow. Rusinek Kazimierz, jak i na Plenum — wywołał ożywioną dyskusję.

Tow. Witaszewski Kazimierz w swym przemówieniu na Plenum omówił zdobycze polskiej klasy robotniczej i jej udział w walce zbrojnej z hitleryzmem, jej ofiarną pracę w odbudowie Kraju oraz konieczność międzynarodowej jedności klasy pracującej dla ostatecznego zniszczenia resztek faszyzmu i walki z reakcją.

Delegat Indyjskich Związków Zawodowych tow. Mukowić powiedział: „Wojna, która kosztem olbrzymich ofiar doprowadziła do upadku faszyzmu — stworzyła nowe trudności w krajach uwolnionych z ucisku. Do trudności tych należy zaliczyć niebezpieczeństwo lokalnego kapitalizmu". Zdaniem mówcy, należy wyeliminować politykę siły i wpływów, a stworzyć organizację, która opierałaby się na zasadach prawdziwie demokratycznych. „Choć faszyzm jest powalony, kraj mój jest nadal pozbawiony wolności. Naszą bezpośrednią potrzebą jest zdobycie niezależności i wolności. Chciałbym podkreślić, że pomimo faktu, że ster rządów w Anglii objęła Partia Pracy, w więzieniach w Indiach przebywa nadal kilkuset działaczy politycznych. Nie jesteśmy ludźmi wolnymi i dlatego przystąpiliśmy do waszej Federacji".

Następny delegat Jamajki Kon Hill między innymi powiedział: „Słyszeliśmy już tyle słów wśród cierpień, łez i długich lat niewoli. Dziś chcemy czynu, tęsknimy choćby do smaku wolności, o której tak marzymy".

Tow. Sydney Hillman — Stany Zjednoczone — przemawiając po delegacie Jamajki powiedział: „Towarzysze — należy popierać i pomagać tym, którzy nie mogą poradzić sobie sami. Musimy okazać dużo dobrej woli dla wspólnej sprawy. Musimy patrzeć jasno w przyszłość, bo rozumiemy, że tylko mocna organizacja światowa ma widoki powodzenia i trwałości.

Towarzysze — prosty człowiek kroczy naprzód, by zapewnić światu pokój i dobrobyt.

John Rojas — delegat 19 wysp zachodnich Indyj mówi: „Przybyłem na Kongres, by zakomunikować jego uczestnikom co myślą nasi robotnicy.

Życie nasze jest ciężkie i cierpimy pod uciskiem Anglii. Jesteśmy źle odżywiani. Częste są wypadki zabójstw i samobójstw. I dlatego wyciągamy ręce po pomoc i pokierowanie naszym losem. Tow. Citrine chce prawdę pokryć mokrym ręcznikiem, ale stworzenie światowej federacji jest sprawą palącą. Przypominamy o dużym wkładzie ludzkim i pieniężnym Trinidadu do wojny. Jesteśmy biedni, a pieniądze które składamy idą do kieszeni londyńskiego kapitału. Cierpimy z powodu niesprawiedliwości. Faszyzm nie został jeszcze u nas wytępiony, a kapitał dyktuje do jakich związków zawodowych mogą się zapisywać robotnicy. Nie jesteśmy narodem, lecz kolonią. Oczekujemy pomocy i obrony ze strony Światowej Federacji i liczymy, że Kongres nam tę pomoc zapewni.

Tow. Louis Saillant — Francja. Referując na Plenum Konferencji wnioski w sprawie poprawek do projektu statutu powiedział w odpowiedzi

tow. Citrin'owi, który wniósł zastrzeżenie w związku z obecnością na Kongresie nowych organizacyj, czym są te orgaizacje, co reprezentują, jaka jest ich istota, stan, ustrój i przekonanie. Tow. Citrin domaga się sprawdzenia ich celów i trwałości. Dlaczego dziwi go napływ tylu ludzi dobrej woli do organizacyj zawodowych? Nam przecież zależy na masach ludu pracującego, a wzrost naszych szeregów podnosi autorytet Światowej Federacji. Napływ tych mas jest wyrazem ich zaufania do nas, jest wyrazem hołdu dla zwycięskich armij: sowieckiej, angielskiej i amerykańskiej, które zgniotły potęgę faszyzmu. Nie należy temu wcale się dziwć. Dość mamy uległośc i należy popierać dążenia ludzi wolnych.

Dwaj członkowie C. G. T. (Renault i Beautreau), którzy spędzili ostatnio 15 dni w Polsce, z zadowoleniem stwierdzili nie tylko nieoczekiwany wzrost liczby członków Związków Zawodowych, ale i równolegle idące opracowanie nowego ustawodawstwa. Zjawisko powiększenia się kadr członków Ziązków Zawodoych jest powszechne w Anglii i Ameryce. Francja liczy obecnie 5 i pół miliona członków. Zwróćmy uwagę na rozwój ruchu syndykalnego w koloniach. Francja jest dumna ze swego C. G. T. i swoich syndykatów w koloniach oraz wcale nie dziwi się wzrostowi liczby członków. Syndykalizm opromienia świat, a starzy bojownicy, którzy osiwieli w długoletniej walce o prawa klasy pracującej też nie dziwią się temu zjawisku, lecz widzą w nim owoce swych zmagań, widzą dowód, że pochodu syndykalizmu nic nie może powstrzymać. Pomagajmy temu ruchowi w państwach mniej doświadczonych, dajmy im nasze doświadczenie i braterską radę, ale unikajmy przy tym syndykalnego imperializmu państw mocnych, gdyż wywołałoby to rozgoryczenie i rozdźwięk. Tow. Saillant kończy swe przemówienie, przypominając, że w przebiegu dyskusji zarysowały się dwa rodzaje tendencji:

1. zwolenników natychmiastowego powołania do życia Światowej Federacji,
2. zwolenników czekania, kierujących się cnotliwą rozwagą i troską o dobro celu.

Są wśród nas przedstawiciele różnych ras i różnych temperamentów, ale możemy znaleźć wspólny język dla osiągnięcia upragnionego celu. Stwórzmy najpierw Federację i obdarzmy ludzi wybranych zaufaniem. Jeżeli zdradzimy niezdecydowanie, pogorszymy sprawę klasy robotniczej. Nie czekajmy na naukę z zewnątrz, organizujmy się sami i to jak najprędzej — wykujemy przyszłość klasy robotniczej, ponieważ ci którzy nas tu przysłali, tylko tego od nas oczekują.

Tow. Rusinek Kazimierz w przemówieniu swym na Plenum Konferencji, powołując się na słowa Pasteura — powiedział: „Wierzę głęboko, że nauka i pokój osiągną w końcu triumf nad ciemnotą i wojną i że po latach strasznej rzezi i mordów narodów, ludy porozumieją się między sobą nie dla niszczenia, lecz dla budowy lepszego i doskonalszego świata i że przyszłość należeć będzie do tych, którzy najlepiej zasłużą się cierpiącej ludzkości.

Jako socjalista — nie znam piękniejszej idei nad socjalizm — synonim sprawiedliwości i wolności, dobra i piękna i nie wierzę w trwały pokój, nie wierzę w braterstwo i solidarność wszechludzką tak długo, jak długo socjalizm nie przeniknie w dusze ludzkie i nie będzie rządzić światem.

Polski ruch zawodowy zapewnia Konferencję Światową, że tak jak w okresie krwawej okupacji hitlerowskiej klasa robotnicza nie skapitulowała, tak i dziś, po wyzwoleniu — pozostaje wierna socjalizmowi i demokracji, stoi na straży suwerenności swego państwa, a wsparta o wieczny sojusz ze Związkiem Radzieckim, wierna, jak zawsze, wszystkim wolność miłującym narodom, Francji, Anglii i Ameryce, — jest rękojmią pokoju światowego. Ufni we własne siły i wzmocnieni sojuszem ze wszystkimi, wierzymy w postęp ludzkości ku stałemu pokojowi i przebudowie świata. Polski ruch zawodowy zjednoczył wszystkich. Są w nim socjaliści, komuniści i bezpartyjni. Robimy wszystko, ażeby ruch nasz, świadomy wspólnych dążeń i celów, był szkołą demokracji. Polski ruch zawodowy w zaraniu swego istnienia wypisał na swych sztandarach: „Wolność, demokracja i międzynarodowa solidarność". I hasłom tym pozostał wierny.

3 października był dniem historycznym dla Kongresu Międzynarodowego Związków Zawodowych. Przedstawiciele 68 milionów członków, zorganizowanych w Związkach Zawodowych całego świata, przyjęli uchwałę o utworzeniu nowej Światowej Federacji Związków Zawodowych. W chwili, gdy Leon Jouhau poddał wniosek pod głosowanie, delegaci wstali i okrzykami na cześć nowej Światowej Federacji Związków Zawodowych — przyjęli jednogłośnie projekt statutu. Zakończone zostało historyczne posiedzenie konferencji.

Otwarta została pierwsza sesja Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych. W dniu 5 października b. r. tow. Tarasow, delegat Z. S. R. R. w imieniu Komisji odczytał listę 71 kandydatów i ich zastępców do Rady Głównej oraz listę 25 członków Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych.

Z ramienia Polski wybrany został jako zastępca do Komitetu Wykonawczego tow. Kazimierz Witaszewski, Sekretarz Generalny Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Do Rady Głównej wybrany został tow. Adam Kuryłowicz, Wiceprezes Komisji Centralnej Związków Zawodowych, a jako zastępca tow. Jasiński Kazimierz, członek Zarządu Kom. Centr. Zw. Zaw.

Sekretarzem Generalnym Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych został wybrany tow. Louis Saillant, który po swym wyborze oświadczył, że Międzynarodowa Federacja Związków Zawodowych postawi sobie jako pierwsze zadanie uzyskanie udziału przedstawicieli robotniczych w obradach Konferencji pokojowej.

Siedzibą Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych jest Paryż.

Na zakończenie przeczytam ustęp z przemówienia tow. Kuźniecowa, delegata Z. S. R. R. na Konferencję, który brzmi: „Przeżywamy chwile historyczne. Przejdą one do historii jako wydarzenia epokowe, jako słup milowy na

drodze rozwoju, porozumienia i współpracy 56 narodów związanych wspólnym celem walki o swobodę, demokrację i jasną przyszłość. Toczymy niezmordowany bój z agresją i ciemnymi siłami faszyzmu. Cierpienia wojenne i niezliczone ofiary nie poszły na marne, ponieważ odniesione zostało zwycięstwo nad napastnikami i wrogami wolności. Klasa robotnicza, której udział w zwycięstwie znamy, musi wytężyć swoje siły, aby zbudować pokój trwały na drodze tępienia wszelkich form przyczajonego faszyzmu. Musimy dążyć do ochrony pracy, a osiągniemy ten cel jedynie poprzez rozwój Związków Zawodowych. Celem naszym jest osiągnięcie jedności Związków Zawodowych świata bez względu na rasę, narodowość, religię i przekonania polityczne a jedność ta scementowana jest krwią przelaną w obronie wolności. Musimy dążyć do stworzenia organizacji silnej i prężnej, któraby nas broniła przed zakusami na ochronę pracy. Owiani jesteśmy duchem demokratycznym i uważamy, że gwarancją wolności klasy robotniczej jest postawa Państwa, które nie powinno mieszać się do spraw organizacji, ale winno nam pomagać.

Jakież wnioski narzucają się z Kongresu Międzynarodowego dla naszego ruchu zawodowego:

1. Że jedność ruchu zawodowego w Polsce jest jedyną formą ruchu zawodowego, który uchwałami Kongresu Międzynarodowego został uznany i zalecony wszystkim narodom.
2. Potęga jednolitego ruchu zawodowego daje klasie pracującej gwarancję, że jej zdobycze społeczne nie będą przez nikogo naruszone.
3. Jedność klasy pracującej zorganizowanej w związkach zawodowych toruje jej drogę do ostatecznego zwycięstwa nad wrogimi siłami reakcji.
4. Że w międzynarodowej organizacji zawodowej klasa pracująca związana wspólnym celem walki o swobodę, demokrację i lepszą przyszłość zabezpieczy ludzkość przed nędzą, wyzyskiem kapitału, usunie na zawsze cierpienia i niezliczone ofiary, które klasa pracująca ponosi w wojnie. Zapanuje wieczny spokój w zbrataniu wszystkich narodów świata.

Niech żyje jedność ruchu zawodowego!
Niech żyje międzynarodowa solidarność ruchu zawodowego!
Niech żyje światowa federacja Związków Zawodowych!

Położenie kobiety pracującej i jej udział w ruchu zawodowym

Tow. St. Cieślikowska

Instruktorka K. C. Z. Z.

Zagadnienie kobiet w ruchu zawodowym jest od wielu lat poważnym zagadnieniem społecznym.

Już przed wojną kobiety pracujące były ważnym czynnikiem gospodarczym, ważnym czynnikiem społecznym, politycznym.

Wielki jest wkład kobiet w walce klasy robotniczej o byt, o swoje prawa.

Znany jest w historii naszego ruchu robotniczego w końcu 19-go stulecia pierwszy, zapoczątkowany przez robotnice strajk przeciwko próbom wprowadzenia rewizji obyczajowej robotnic. Walka była tak zdecydowana, że władze były zmuszone cofnąć to zarządzenie.

Pamiętamy w okresie Polski przedwrześniowej bohaterską walkę 400 kobiet w czasie miesięcznego strajku okupacyjnego w piotrkowskiej hucie „Hortensja".

W ciągu całego miesiąca kobiety z dziećmi siedziały w fabryce.

Albo strajk okupacyjny w Hebrelu w Łodzi. 100 dni trwał strajk, 100 dni 650 kobiet nie opuszczało fabryki. Cóż za opór, cóż za wytrwałość widać u tych robotnic. W 1934 roku Rząd, przejmując Zakłady Żyrardowskie, znosi angielską sobotę.

Na wieść o tym zarządzeniu kobiety porzucają pracę, wyważają bramy fabryczne i wypędzają z fabryki całą załogę wraz z mężczyznami. Angielska sobota została przywrócona.

W słynnym strajku Związku Naucz. Polskiego przeciwko sanacji, przeciwko próbom sfaszyzowania Związku i Szkoły — kobiety nauczycielki odegrały dużą rolę.

Któż z nas nie pamięta bohaterskiej postawy robotnic „Semperitu".

Któż nie pamięta tego strajku, który wstrząsnął całym krajem, — strajku, który przekształcił się w wielką krwawą bitwę klasy robotniczej, popartej przez chłopstwo — z policją i rządem sanacyjnym.

Podobne przykłady możnaby przytaczać bez końca.

Kobiety nie tylko w strajkach, ale na każdym odcinku walki z reakcją i faszyzmem w naszym kraju, biorą czynny udział, wykazując przytem męstwo i odwagę.

Przed wojną kobiety rewolucjonistki w więzieniach nie szczędzą ofiar, broniąc praw więźniów. Więźniarki polityczne urządzały głodówki, mężnie wytrzymywały bicie i katowanie.

W 1934 r. więźniarki w Piotrkowie 3 tygodnie siedziały w bieliźnie, nie dając się przebrać w łachmany więzienne narówni z kryminalistami.

W więzieniu w Fordonie więźniarki polityczne — wśród nich młode, niepełnoletnie dziewczęta — siedziały w ciągu długich tygodni zimą w bieliźnie i nie dały się przebrać w ubiory kryminalistów.

Wielki jest wkład kobiet w walce o demokrację i postęp w Polsce przedwrześniowej.

Wielką daninę krwi i ofiar złożyły kobiety nasze w walce z okupantem, w walce o niepodległość.

Znane społecznice sprzed wojny — Sempołowska Stefania, Sokoliczowa Antonina — biorą czynny udział w pracy konspiracyjnej, oddając w walce swe życie.

Znana społecznica, inspektorka pracy, Halina Krahelska, ginie w okresie okupacji w obozie koncentracyjnym.

Warto wspomnieć czynną działaczkę RPPS, Kuczkowską St., obecnego wice-ministra oświaty, działaczkę Stronnictwa Ludowego, Garcarczykową Stanisławę obecnie członka władz naczelnych Stronictwa Ludowego.

Wśród plejady wybitnych działaczek politycznych i bojowych, bohaterek z okresu okupacyjnego, są niezapomniane: Małgosia Fornalska, zamordowana w więzieniu na Pawiaku, Irena Sawicka, współtwórczyni Rad Narodowych w konspiracji, niestrudzona bojowniczka — zginęła na posterunku w czasie powstania warszawskiego.

Hanka Sawicka, twórczyni i przewodnicząca Z.W.M.-u w czasie okupacji zginęła w bohaterskiej walce z gestapowcami na ulicy Warszawy.

Legendarna Wanda Witwicka — członek centralnej grupy bojowej przy sztabie Gwardii Ludowej, zamordowana w gestapo.

Dr. Anna Wolf, nieustraszona partyzantka, ginie w walce.

Dr. Janina Krajewska zginęła w więzieniu lubelskim.

Natalia Hiszpańska ginie w Oświęcimiu.

Ewa Płońska z grupy bojowej Komendy Głównej Armii Krajowej — kobieta nie znająca strachu.

Wśród czynnych i odznaczających się bohaterską walką w powstaniu warszawskim, znajdujemy Jaworską Halinę, Jaworską Zofję-Dankę, Balce-

rzak Janinę, Szparowską Halinę, Krystynę Kowalską, — obecnego sekretarza Ligi Kobiet oraz wiele, wiele innych, znanych nam i bezimiennych bohaterek.

Kobiety w walce z okupantem wysunęły się na przednie pozycje, na odpowiedzialne stanowiska. One były współorganizatorkami Rad Narodowych i walk bojowych.

Piękną kartę w historii Narodu i Niepodległości zapisały kobiety w Wojsku Polskim.

Kobiety w aparacie polityczno - wychowawczym wydatnie pomogły wszczepić w nasze wojsko ducha demokratycznego. Kobiety we wszystkich jednostkach bojowych mężnie walczyły na przedniej linii.

Kobiety na polu chwały dawały dowody umiłowania wolności, nienawiści do okupanta hitlerowskiego. Na polu chwały dawały przykłady bohaterstwa, zdobywając wysokie odznaczenia, a wśród nich młoda dziewczyna, Aniela Krzywoń, zginęła jako bohaterka i zdobyła odznaczenie Bohatera Związku Radzieckiego. Korpus oficerski zasilały kobiety, pokazały, że potrafią nie tylko walczyć, ale i dowodzić.

Towarzysze!

Obecnie, w okresie odbudowy, niemałą rolę odgrywają kobiety.

W chwili odradzania się niepodległej Ojczyzny, kobiety pomagały budować zręby Państwa Naszego.

Kobiety biorą udział w KRN, w Terenowych Radach Narodowych. Kobiety zajmują wysokie stanowiska w aparacie rządowym, są kierownikami departamentów, naczelnikami wydziałów, mamy nawet wice-ministra kobietę.

Kobiety w przemyśle zajmują odpowiedzialne stanowiska.

Poważny jest również udział i dorobek pracy kobiet w związkach zaw. poważny udział w Radach Zakładowych.

Ze względu na ograniczony czas nie będę dłużej zatrzymywać się nad poruszonym zagadnieniem, a przejdę do sprawy udziału kobiet w produkcji.

Już w końcu 19-go wieku kobiety zajmowały u nas ważne miejsce w produkcji. Dla przykładu przytoczę, że

W przemyśle włókienniczym kobiety stanowiły wówczas 50 procent zatrudnionych.

W przemyśle mebli giętych — 56 procent.

w fabrykach tytoniu — 57,6 procent.

W latach późniejszych obserwujemy stały wzrost udziału kobiet w produkcji.

W biurach i urzędach w 1930 r. na ogólną liczbę ubezpieczonych pracowników, kobiety stanowiły — 29 procent.

Według spisu ludności w 1921 r. kobiet, żyjących z pracy najemnej, było około miliona. W następnych latach liczba ta znacznie się powiększyła.

Przeszło milion kobiet, pracujących w Polsce, to ważny czynnik gospodarczy, to ważny czynnik społeczny, ważny czynnik polityczny.

W owych warunkach powojennych rola kobiety pracującej, jako czyn-

nika gospodarczego w produkcji, jako czynnika społeczno - politycznego, znacznie się zwiększyła w porównaniu z okresem przedwojennym.

Pierwsza wojna światowa wciągnęła do przemysłu nowe masy kobiet, które po wojnie nie wróciły do gospodarstwa domowego, a zwiększyły liczbę stałych kobiecych rąk roboczych w produkcji.

Analogiczne zjawisko obserwujemy w czasie obecnej wojny, przerastającej poprzednią pod każdym względem, a przedewszystkiem pod względem wyniszczenia męskiej siły roboczej.

W Polsce, gdzie zniszczenie gospodarcze i wytępienie ludności jest szczególnie wielkie, luki, powstałe w męskiej sile roboczej, w okresie odbudowy wypełnia kobiety.

Udział kobiet w przemyśle wzrósł obecnie w porównaniu ze stanem przedwojennym, a w miarę odbudowy przemysłu, liczba absolutna kobiet w produkcji będzie się zwiększała.

W przemyśle włókienniczym zatrudnionych obecnie jest 64.730 kobiet, co stanowi 60.5 procent ogółu zatrudnionych w danej gałęzi przemysłu.

Przed wojną kobiety w przemyśle włókienniczym (według ostatnich danych) stanowiły do 60 procent ogółu. A więc obserwujemy wzrost udziału kobiet nawet w takiej gałęzi przemysłu, w której i przed wojną udział ich był duży, w gałęzi, zwanej oddawna przemysłem kobiecym.

W robotach budowlanych w Warszawie bierze udział w tej chwili według niepełnych danych przeszło 4 tysiące kobiet przy robotach fizycznych. Stosunek procentowy na tym odcinku według danych SPB wynosi 13 procent kobiet. Większe zmechanizowanie procesu prac w odbudowie Warszawy, w usuwaniu gruzów i t. d., przyczyni się do wciągnięcia większej masy kobiet do pracy.

Nie posiadamy danych statystycznych z przemysłu metalowego, gdzie tak bardzo wzrósł udział kobiet. Nie mamy w tej chwili jeszcze danych i z innych gałęzi przemysłu, ale wiemy, że w całej produkcji przemysłowej udział kobiet wzrósł. Zwiększył się również udział kobiet w biurach, urzędach, w aparacie państwowym.

Kobiety stanowią w tej chwili poważny czynnik w odbudowie kraju.

Towarzysze! Wzrastający udział kobiet w produkcji spowodował jeszcze na wiele lat przed wojną konieczność specjalnego ustawodawstwa o ochronie pracy kobiet.

Zagadnieniem tym zajmowało się Międzynarodowe Biuro Pracy, zajmowały się kongresy robotnicze, zajmowały się rządy, ale w warunkach naszego ustroju powojennego, ustawodawstwo o ochronie pracy kobiet było w dużej mierze fikcją. Fabrykanci znajdowali sposoby na nieliczenie się z ustawami i na ich złamanie.

Zakaz nocnej pracy kobiet był przed wojną wogóle nieprzestrzegany. 8-godzinny dzień pracy z reguły nie przestrzegany.

Znana inspektorka pracy Halina Krahelska w swojej broszurze „Łódzki Przemysł Włókienniczy wobec Ustawodawstwa" pisze: Ku jesieni 1926 roku

Grupa Ślązaczek, przybyłych na Kongres.

większość fabryk łódzkich pracowała całą dobę. W nocnych zmianach kobiety pracowały tak samo, jak w dziennych.

Halina Krahelska przytacza dalej przykłady łamania ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. W czerwonej tkalni Gayera około 100 tkaczek pracowało we wrześniu 1926 r. po 16 godzin bez przerwy. W drugiej połowie września w ciągu kilku dni spisano 28 protokółów, z tych 20 stwierdza nieprzestrzeganie 8-godzinnego dnia pracy. Czas pracy przedłużał się do 10-ciu, 11-tu, 13-tu i nawet 16-tu godzin dziennie. W liczbie wspomnianych fabryk, objętych protokółami znajdują się największe, jak: Scheibler, Poznański, Gayer, Widzewska Manufaktura.

W ustawodawstwie o pracy kobiet i młodocianych z dnia 2 lipca 1924 roku mamy przepisy o ochronie macierzyństwa, w myśl których przedsiębiorstwa, zatrudniające ponad sto robotnic, obowiązane są utrzymywać żłobki dziecięce. Zaś w zakładach, zatrudniających mniej niż sto kobiet, kobiety pożyły do rozszerzenia ustawodawstwa o ochronie macierzyństwa.

Warto przy tym zanaczyć, że czynniki państwowe bynajmniej nie dążyły do rozszerzenia ustawodawstwa o ochronie macierzyństwa.

Fakty mówią raczej o szukaniu sposobów uszczuplania go.

11 marca 1927 r. minister pracy i opieki społecznej wydał zarządzenie w sprawie żłobków, w którym wyłącza młodociane z liczby kobiet zatrudnionych, a więc obowiązek utrzymania żłobka ma przedsiębiorstwo, zatrudniające ponad sto kobiet, nie licząc młodocianych.

Same ustawy i przepisy o ochronie macierzyństwa są dość ograniczone, a wykonanie ich często pozostawało tylko na papierze.

W Łodzi w 1931 r., a więc w kilka lat po ogłoszeniu ustawy, były dwa żłobki, mieszczące 40 dzieci. Cyfra ta dobitnie mówi, jak wyglądała w praktyce ochrona macierzyństwa.

Ustawa o ochronie macierzyństwa gwarantuje kobiecie pracującej 6 tygodni urlopu do porodu i 6 po porodzie. Lecz Ubezpieczalnia płaciła tylko za 8 tygodni urlopu. W tym wypadku mamy do czynienia z legalnym łamaniem przepisu. W praktyce rzadko która robotnica pozwala sobie na bezpłatny 4-tygodniowy urlop.

Ustawa zabrania zwalniać pracującą na 6 tygodni przed porodem i 6 tygodni po porodzie. Sprawozdania inspektorek dają obfity materiał, stwierdzający, jak przedsiębiorcy zręcznie omijali to zarządzenie. Powszechnie znane były redukcje ciężarnych kobiet na 4 miesiące przed porodem.

Muszę przy tym zwrócić uwagę na fakt, że ustawodawstwo o ochronie pracy kobiet w Polsce, które nas bynajmniej nie zadawala, które wymaga korekty i nowelizacji, nie znajduje się na ostatnim miejscu wśród szeregu państw europejskich, a w niektórych kwestiach wręcz wyprzedzą takie kraje, jak Anglia, Włochy, Niemcy, Jugosławia, Rumunia, Węgry i t. d.

Nierówna płaca za jednakową pracę kobiet była plagą klasy robotniczej datującą się od chwili wciągnięcia kobiet do produkcji.

W Polsce, w przemyśle włókienniczym w Łodzi, płace kobiet równały się w 1929 r. 62 proc. płac mężczyzn. Naogół płacę kobiet stanowiły 65 proc. płac mężczyzn, — robotników niewykwalifikowanych.

W innych krajach pod tym względem nie było lepiej. W Anglii naprzykład w 1924 r. płace kobiet we włókiennictwie stanowiły tylko 52 procent płac mężczyzn. Podobnie przedstawiała się sprawa w Niemczech i w innych krajach. Najbardziej wyzyskiwaną, najbardziej upośledzoną warstwą klasy robotniczej były kobiety pracujące.

A jak się przedstawia udział kobiet w ruchu zawodowym?

Kobiety w Polsce, jak i w innych krajach, broniły się przed straszliwym wyzyskiem. Poważne grupy kobiet u nas, jak wskazaliśmy wyżej, stawały do walki w pierwszych szeregach klasy robotniczej. W Polsce stare i bogate są tradycje walki kobiet — ale udział w produkcji był niewspółmiernie większy, niż ich udział w organizacjach społecznych, w związkach zawodowych.

Poważne masy kobiet pracujących były (i są) zacofane pod względem społecznym i często stawały się żerem reakcji.

Dla zorientowania, jak słaby był udział w związkach zawodowych, przytoczę parę liczb.

W 1923 r. kobiety zorganizowane w klasowych związkach zawodowych stanowiły 11,9 procent ogółu zorganizowanych.

W 1929 r. ogół zorganizowanych kobiet w klasowych i niekląsowych związkach zawodowych stanowi 11,4 proc. ogółu kobiet, ubezpieczonych w Kasie Chorych.

Mężczyźni zorganizowani w związkach zawodowych, stanowili 45 proc ogółu ubezpieczonych w Kasie Chorych.

Nie posiadamy danych statystycznych z lat późniejszych przedwojennych, ale wiemy, że stan ten naogół nie zmienił się do wybuchu wojny 1939 r.

Czym się tłumaczy tak mały udział kobiet w związkach zawodowych? Różne na to składają się przyczyny.

Niezwykle ciężka praca, przedłużana w nieskończoność, praca w gospodarstwie domowym, jest ważnym hamulcem w rozwoju społecznym kobiet pracujących. Cały szereg jeszcze innych czynników działa w tym kierunku. Najważniejszym z nich to brak materialnej bazy, któraby umożliwiła kobiecie być czynną społecznie. Między innymi hamulcami nie małą rolę odgrywa tak mocno zakorzeniony konserwatywny stosunek do kobiet, spotykany w organizacjach robotniczych, związkach zawodowych.

I znów muszę stwierdzić, że nie mamy do czynienia ze zjawiskiem czysto polskim. Jest to problem powszechny, dotyczący wszystkich krajów, za

wyjątkiem Związku Radzieckiego, gdzie sprawy te uległy zasadniczym zmianom. Mamy więc do czynienia z problemem znacznie głębszym, niż na pierwszy rzut oka by się wydawało, z problemem związanym z ogólnymi warunkami życia kobiety pracującej, z wiekowymi przyzwyczajeniami i t. d.

W cytowanej pracy z 1932 r. Halina Krahelska stwierdza, że nie wszystkie związki zawodowe przemysłu graficznego w Anglii przyjmują kobiety (nie wiem oczywiście, jak jest w tej chwili, ale fakt, że tak było nie wiele lat przed wojną), związki budowy maszyn robią trudności kobietom przy wstępowaniu. WStanach Zjednoczonych, na kongresie związków zawodowych w 1921 r. postanowiono uchylić ograniczenia dla kobiet przy wstępowaniu do związku. Mimo to w 1927 r. związki odlewników, fryzjerów i cieśli nie przyjmowały kobiet.

W Polsce ograniczeń tego typu nie było, ale w praktyce była duża niechęć i brak zaufania dokobiet. Nie powierzano kobietom w związkach zawodowych prac poważniejszych, konserwowano ich bierność. Pozostałości tego w dużej mierze zachowały się u nas po dzień dzisiejszy, mimo tak wielkich zmian społecznych, zaszłych w naszym kraju.

Towarzysze! W życiu naszym dużo się zmieniło. Przed kobietą otwiera się perspektywa rzeczywistego uprawnienia.

Prężny, odrodzony ruch zawodowy wchłonął w swoje szeregi nowe grupy kobiet pracujących, które dawniej do zw. zaw. nie należały. Notujemy znacznie zwiększony udział kobiet w ruchu zawodowym w porównaniu z przedwojennym. Nie posiadamy jeszcze pełnej ewidencji ze wszystkich związków, ale przytoczone dane ze związku włókniarzy, które w dużej mierze pozwolą nam zorientować się w ogólnej sytuacji w tej dziedzinie.

W 1929 r. do klasowego związku włókniarzy należało 5 tysięcy kobiet. Ogółem do klasowego i nieklasowych związków włókniarzy należało około 15 tysięcy kobiet.

Obecnie do związku zawodowego przemysłu włókienniczego należy 31.605 kobiet na ogólną liczbę członków 75.630, a więc liczba kobiet w związku włókniarzy wzrosła conajmniej dwa razy.

Nie zapominajmy przy tym — że zatrudnienie w przemyśle włókienniczym nie osiągnęło jeszcze liczby przedwojennej. Udział zatem kobiet w związku zwiększył się i stosunkowo i absolutnie.

Przykład Związku włókniarzy jest typowym dla wszystkich związków u nas w kraju. W całym ruchu zawodowym mamy poważny wzrost udziału kobiet.

Zwiększyła się również aktywność kobiet w zw. zaw. Kobiety w Radach Zakładowych zdobyły sobie wielki autorytet. Członek Rady Zakładowej fabryki Steinera w Łodzi tow. Krystera, jest ulubienicą swojej załogi. Robotnicy nazywają ją powszechnie „Nasza Krystera".

Dużym zaufaniem cieszy się członek Rady Zakł. Fabryki Poznańskiego wŁodzi, tow. Patorowa.

Na kursach dla członków Rad Zakł., organizowanych przez zw. zaw.,

stwierdziliśmy również dużą aktywność kobiet. W szkole centralnej na ostatnim kursie dwie młode dziewczyny, delegatki fabryk włókienniczych — Wojna Genowefa i Kiejewska Kazimiera — odznaczyły się aktywnością i zdolnościami. Dziewczęta te w swoich fabrykach są organizatorkami życia załóg. Tow. Sobczakowa z Rady Zw. Zaw. w Warszawie cieszy się powszechnym uznaniem członków zw. zaw. w Warszawie.

Tow. Redlowa ze Zw. Górników może być wzorem aktywności i umiejętności prowadzenia pracy kulturalno - oświatowej w zw. zawodowym.

Tow. Piwowarska z sekcji pończoszniczo - dzianej Zw. Włókniarzy w Łodzi wyróżnia się dzielnością, aktywnością i poświęceniem się pracy swego związku.

Podobnych przykładów jest znacznie więcej. Jeśli przytoczyłam niektóre z nich to poto, by podkreślić, że kobiety potrafią wywiązywać się ze swych zadań, jako aktywistki społeczne, że w nowej rzeczywistości naszej wysuwają się one w aktywnej pracy społecznej.

□ □ □

Zwiększył się udział kobiet w zw. zawodowych, zwiększyła się aktywność poszczególnych grup kobiet pracujących, ale problem bynajmniej nie został rozstrzygnięty.

Wiele kobiet pracujących pozostaje nadal poza związkami. Kobiety w związkach zaw., w zakładach pracy w masie swojej są wciąż mniej aktywne społecznie i politycznie słabo uświadomione. Tym się między in. tłumaczy, że robotnice łódzkie, w ostatnich czasach dawały posłuch podszeptom reakcji.

Za mało poświęcamy uwagi tym zagadnieniom. Nasi działacze związkowi nie zawsze doceniają rolę kobiet w ruchu zawodowym. Niejednokrotnie u nas spotykamy pozostałości konserwatywnego stosunku do kobiet. Nie powierza się kobiecie poważniejszej pracy społecznej, nie wysuwa się kobiet na odpowiedzialne stanowiska w związkach zaw., nie kształci się ich, za małą prowadzi się robotę uświadamiającą wśród szerokich mas kobiet pracujących, nie wyzwala się tej wielkiej siły społecznej.

Pozwólcie Towarzysze, że znów dla przykładu sięgnę do Zw. Włókniarzy, czym można wytłumaczyć fakt, że w związku, w którym prawie połowa członków to kobiety, nie ma w Zarządzie Głównym ani jednej z nich? Nawet w Zarządzie Oddziału Łódzkiego nie ma kobiety. Czy nie można było znaleźć wśród włókniarek łódzkich ze dwie dzielne niewiasty na poziomie działacza związkowego?

Ręczę, że jest ich w Łodzi znacznie więcej. W łódzkich Radach Zakładowych fabryk włókienniczych na ogólną liczbę członków 984, jest 148 kobiet. Czym można wytłumaczyć tak mały udział kobiet w Radach Zakładowych w przemyśle, gdzie przeszło 60 procent zatrudnionych to kobiety.

Zw. Włókniarzy jest tylko przykładem. To samo dzieje się i w wielu innych związkach.

Dowodem tego jest nawet sala obrad Kongresu, gdzie nie widać delegatek.

Dlaczego tak się dzieje?

Nie ulega wątpliwości, że poza warunkami objektywnymi, o czym wyżej mówiłam, działa hamująco i czynnik subjektywny.

Pokutuje niewiara i brak zaufania do kobiet, jako do działaczek związkowych. Pokutuje wreszcie wiekowe przyzwyczajenie i brak wiary we własne siły u samych kobiet.

Świadoma część klasy robotniczej, zorganizowana w związkach zaw., musi przyczynić się, by przełamać wiekowe przyzwyczajenia, by przełamać hamulce, przeszkadzające kobiecie pracującej brać czynny udział w życiu społecznym. Trzeba pomóc kobiecie i dźwignąć ją na wyższy szczebel życia społecznego.

Nie wystarczy, aby była ona członkiem związku. Należy z niej zrobić aktywnego członka związku, działacza związkowego.

Spójrzmy dla przykładu na Zw. Radziecki. Tam nie tylko stworzono materialne warunki dla kobiety, ale zrobiono duży wysiłek na każdym odcinku życia państwowego, aby kobietę podciągnąć na wyższy szczebel społeczny. I kobieta w Zw. Radzieckim pokazała światu, że potrafi pracować absolutnie wszędzie tam, gdzie mężczyzna.

Tam kobiety zajmują czołowe miejsca w produkcji, tam kobiety kierują wielkimi odcinkami życia gospodarczego, państwowego i społecznego. W ruchu zawodowym widzimy kobiety na wysokich kierowniczych stanowiskach.

Przewodniczącą Centralnego Komitetu wielkiego zw. zaw. przemysłu wełnianego jest kobieta Nikitina Anastazja. Nie będę zresztą przytaczać przykładów, gdyż jest ich zbyt wiele.

Związek Radziecki wyzwolił wielką siłę, która wydatnie pomogła w latach wojny domowej utrwalić ustrój radziecki, która wydatnie pomogła w latach odbudowy i budownictwa, siłę, która odegrała taką dużą rolę w czasie wojny z Niemcami hitlerowskimi i która w okresie powojennym odegra swoją rolę.

□ □ □

U nas w obecnej powojennej sytuacji kobiety pracujące mają do spełnienia wielkie zadania. Należy wyzwolić nieuruchomioną jeszcze w pełni siłę kobiet pracujących.

Zw. Zaw. powinny ze szczególną troską bronić interesów tej części klasy pracującej.

Towarzyszki! W niektórych dziedzinach życia kobiety-robotnicy mamy już pewną poprawę. W warunkach demokracji ludowej przestaną one deklamować o równych płacach za równą pracę.

Pierwszy raz w swoim życiu robotnice łódzkie, jak i inne w naszym kraju, otrzymały za swoją pracę — płacę na równi z mężczyznami. Nie ma potrzeby tłumaczenia znaczenia tego zjawiska.

Weźmy skolei 8-godzinny dzień pracy. Obecnie, mimo trudności gospodarczych i braku siły roboczej, 8-godzinny dzień pracy nie jest u nas łamany.

W dziedzinie ochrony macierzyństwa pozostaje wiele do zrobienia, chociaż i na tym odcinku notujemy poprawę.

W Polsce sanacyjnej fabrykanci w ciągu 6 lat od ogłoszenia ustawy zbudowali w Łodzi aż 2 żłobki. Obecnie w przeciągu kilku miesięcy powojennych, przemysł łódzki pod zarządem państwa zbudował 10 pięknie urządzonych żłobków i 11 przedszkoli.

W zburzonej Warszawie zbudowano 13 przedszkoli i żłobków. Szereg przedszkoli jest w remoncie.

Na Śląsku według niepełnych danych, czynnych jest 40 żłobków i przedszkoli.

To nie jest dużo. W Łodzi trzeba zbudować ze sto przedszkoli i tyleż żłobków. Ale przytoczone przykłady świadczą o tym, że coś się jednak w tej dziedzinie zmieniło. Żłobki buduje się mimo kolosalnych trudności gospodarczych.

Stwierdzając pewne osiągnięcia, pamiętajmy, że to są zaledwie pierwsze kroki w tej dziedzinie.

Weźmy dla przykładu tę samą Łódź. Badając sprawę na miejscu, stwierdziliśmy, że tempo organizowania przedszkoli jest stanowczo za wolne. Największym ciężarem dla matki robotnicy jest dziecko w wieku przedszkolnym pozostawione bez opieki.

Każda większa fabryka w Łodzi może i powinna posiadać przedszkole.

Sprawa domów położniczych w Łodzi jest zupełnie zaniedbana. Miasto to posiada w tej chwili 50 łóżek położniczych. To jest niedopuszczalne zaniedbanie, które nie da się wytłomaczyć trudnościami powojennymi. W każdej dzielnicy miasta można urządzić bodaj najbardziej prymitywny dom położniczy na kilkadziesiąt łóżek.

Lekarze miejscowi twierdzą, że można to zrobić w stosunkowo krótkim czasie. Należy poza tym rozbudować akcję opieki nad matką i dzieckiem i punkty mleczne dla niemowląt. Nie ma większych przeszkód, aby każda dzielnica Łodzi posiadała takie stacje. Należy zorganizować dokarmianie kobiet ciężarnych, a szczególnie matek karmiących.

Przy stołówkach zakładów pracy można zorganizować specjalny stół dla matek karmiących i kobiet ciężarnych.

Zakład pracy musi na ten cel znaleźć środki. Pomijając korzyści materialne, jakie będzie miała robotnica, ta napozór niewielka rzecz będzie miała duże znaczenie moralne.

Kobieta pracująca—matka poczuje troskę Państwa Demokratycznego, — troska ta podniesie na duchu ogół kobiet pracujących. Przykładowo wciąż

mówię o Łodzi, jako o typowym ośrodku pracy kobiet, ale sprawa ta tyczy się w większym, czy mniejszym stpniu całego kraju.

W dziedzinie ustawodawstwa o ochronie macierzyństwa są usterki, które należy usunąć. Należy zlikwidować sprzeczność między ustawą, przewidującą 12 tyg. urlopu połogowego, a faktem wypłacania przez Ubezpieczalnię zasiłku za 8 tygodni urlopu.

Sprawa przyszłego pokolenia jest tak ważną sprawą państwową, że mimo trudności gospodarczych, należy zabezpieczyć kobiecie pracującej 12 tygodni płatnego urlopu połogowego. Powinny być wydane odpwiednie zarządzenia władz rządowych w tej sprawie. Należy również rozszerzyć dział świadczeń ustawowo przewidzianych dla kobiet ciężarnych i matek karmiących, zapewniając wyprawkę dla noworodka, co w obecnych powojennych warunkach ma dla rodziny robotniczej i pracowniczej tak duże znaczenie.

Ustawa o ochronie macierzyństwa zabrania redukcji kobiety ciężarnej w okresie 6-ciu tygodni przed porodem, Jak wiadomo, przed wojną zarządzenie to było omijane przez redukowanie kobiet na kilka miesięcy przed porodem. I w naszych warunkach może spotkać kobietę krzywda pod tym względem. Ustawę tę należy zmienić w ten sposób, aby przewidywała zakaz redukcji kobiety z chwilą stwierdzenia przez lekarza ciąży.

Należycie rozbudowana ochrona macierzyństwa jest głównym czynnikiem poprawy bytu kobiety pracującej. Szeroko rozbudowana ochrona macierzyństwa nie tylko w ustawodawstwie, ale i w praktyce stworzy warunki dla wydajnej pracy kobiet w produkcji i dla aktywnego ich udziału w życiu społecznym. Sprawą tą muszą się zająć Związki Zawodowe.

Związki Zawodowe powinny przyczynić się do stworzenia materialnych warunków, które pozwolą wciągnąć kobietę pracującą do aktywnego życia społecznego.

Musi być utworzona sieć żłobków, przedszkoli, stacji mlecznych dla niemowląt i stacji opieki nad matką i dzieckiem.

Aparat Ministerstwa Przemysłu, który w tej chwili nie posiada nawet ewidencji, ile jest żłobków przy podległych mu zakładach pracy, musi w znacznie szybszym tempie zacząć rozstrzygać to zagadnienie. Należy zorganizować przy świetlicach, robotniczych domach kultury, przy lokalach związkowych pokoje dziecka, w których matka będzie mogła zostawić dziecko na kilka godzin pod opieką wychowawczyni, co umożliwi kobiecie uczęszczanie do świetlicy i do związku.

Sprawa matki, sprawa pokolenia — to wielka sprawa narodowa. Związki Zawodowe muszą zaalarmować czynniki państwowe, by zdobyły się na maksymalny wysiłek w kierunku zorganizowania odpowiedniej ochrony matki i dziecka.

Związki Zawodowe powinny zadbać o to i dopilnować, aby doświadczone, zdolne robotnice wysunięto na kierownicze stanowiska. Szkoły dyrektorskie, techniczne należy zasilić robotnicami i biuralistkami.

Związki Zawodowe powinny rozwinąć wielką pracę uświadamiającą wśród kobiet pracujących. Należy wciągnąć kobiety do aktywnej pracy związkowej. Należy wysunąć je na odpowiedzialne stanowiska na wszystkich szczeblach ruchu zawodowego.

Należy wysunąć je do Rad Zakładowych, zarządów oddziałów, zarządów głównych, do Komisji Centralnej.

Szczególną uwagę należy zwrócić na szkolenie kobiecego aktywu związkowego. Należy więcej niż dotychczas kierować aktywistek do Centralnej Szkoły i na wszelkie kursy, organizowane przez Związki Zawodowe.

W Komisji Centralnej powinien być utworzony referat ochrony kobiet i macierzyństwa.

W Zarządach Głównych i okręgowych Komisjach należy utworzyć analogiczne referaty, które by śledziły w terenie organizacje i sprawowanie ochrony macierzyństwa.

W oddziale Związku należy przydzielić jednego przynajmniej człowieka, któryby tą sprawą się zajmował.

Komisja Centralna powinna rozpracować wytyczne pracy wśród kobiet i stale instruować Zarządy Główne i Okręgowe Komisje w tej dziedzinie.

Nie jest wskazane wyodrębniać prace wśród kobiet, z ogólnej akcji związkowej.

Nie wskazane byłoby organizacyjne wyodrębnienie tej pracy tworzeniem wydziałów kobiecych. Natomiast należy przydzielić odpowiedzialnych towarzyszy, którzyby dopilnowali, aby Związek prowadził pracę wśród kobiet.

W tym celu powinny zarządy główne, okręgowe komisje, zarządy oddziałów przydzielić po jednym członku, odpowiedzialnym za tę pracę, przy czym nie musi to być koniecznie kobieta.

Towarzysze!

Stwierdziliśmy znaczne uaktywnienie się kobiet w życiu społecznym, w życiu gospodarczym, w życiu państwowym. Stwierdziliśmy znaczny wzrost udziału kobiet w ruchu zawodowym. Ale nadal udział kobiet w produkcji jest bez porównania większy od ich udziału w Związkach Zawodowych.

Kobiety pracujące, tak bardzo upośledzone przez faszyzm i reakcję, kobiety pracujące, które stanowią zawsze źródło dodatkowego nadzwyczajnego wyzysku, nieokiełznanego kapitalizmu, kobiety pracujące, które tyle ofiar poniosły w czasie wojny i okupacji hitlerowskiej, są najbardziej zainteresowane w istnieniu Demokracji.

Ta armia kobiet pracujących, która wykazała tyle męstwa i bohaterstwa w walce z okupantem hitlerowskim, powinna odegrać swą rolę w odbudowie naszego kraju, odegrać dużą rolę w utrwalaniu i rozbudowaniu Demokracji.

Zagadnieniem społecznym pierwszorzędnej wagi jest, aby nieświadome masy kobiet nie stały się po dawnemu żerem reakcji, aby z tej wielkiej masy objektywnych zwolenniczek demokracji, uczynić subjektywną, aktywną siłę w walce o utrwalenie demokracji. Niezbędnym warunkiem ku temu jest wcią-

gnięcie najszerszych rzesz kobiet pracujących do Związków Zawodowych i ich uaktywnienie.

Kobiety pracujące, będąc w Związkach Zawodowych, mają ogrom pracy w Radach Zakładowych, kobiety pracujące mogą się wiele przyczynić do organizacji żłobków, przedszkoli i należytego sprawowania ochrony macierzyństwa. Kobiety powinny odegrać ważną rolę w wyborach do Ubezpieczalni Społecznej i wyborach do Sejmu.

W Związkach Zawodowych — tej wielkiej szkole Demokracji i postępu — kobieta pracująca nauczy się być czynnym członkiem klasy pracującej, klasy współrządzącej w Polsce Demokratycznej.

Mamy nadzieję, że Kongres podejmie odpowiednie uchwały i zmobilizuje klasę robotniczą do walki o poprawę bytu kobiet pracujących.

Mamy nadzieję, że Kongres stanie się punktem wyjścia dla wzmożonej pracy Związków Zawodowych wśród kobiet.

Wierzymy, że wielka armia — kobiet pracujących — ta część społeczeństwa naszego najbardziej zainteresowaną w istnieniu demokracji stanie się wielką siłą aktywną w obronie interesów klasy pracującej, w odbudowie naszego Kraju, w walce z reakcją, w walce o ustalenie i rozbudowanie naszej Demokracji Ludowej.

Tu, z tej trybuny I Kongresu Związków Zawodowych w Odrodzonej Polsce, — trybuny Parlamentu Pracy, wzywamy wszystkie kobiety pracujące w szeregi związków zawodowych, wzywamy do aktywnej działalności w w Związkach Zawodowych, wzywamy do walki z reakcją, do walki o utrwalenie Demokracji.

Udział młodzieży w ruchu zawodowym

Tow. J. Passini

Instruktor K.C.Z.Z.

Zdawałoby się, że wraz ze zdobyciem Niepodległości w 1918 r. zmieni się ciężka dola Młodzieży Polskiej. Lecz rachuby i marzenia młodego pokolenia i jej najlepszych przywódców spełzają na niczym. Nadal pozostają cechomajstrowskie stosunki, te resztki pozostałości szlachecko-feudalnej Polski. Nadal młody terminator, młody robotnik na fabryce, syn chłopa jest wyzyskiwany przez zgrają kapitalistów, obszarników i drobno-kapitalistyczne pijawki. Nadal panoszy się ich bezprawie nad młodym pokoleniem. Klasy panujące rozumieją, że im mniejsza świadomość klasowa i społeczna młodzieży, im mniej czasu młodzież będzie miała na podnoszenie swej wiedzy, tym pewniejsze jest ich panowanie, tym bardziej będzie można użyć tę młodzież przeciwko walczącej klasie robotniczej i ruchowi rewolucyjno - demokratycznemu. Obóz Demokracji polskiej, skłócony między sobą, nie umie dostatecznie jasno postawić zagadnienia młodzieżowego i wskazać młodzieży słusznej drogi do walki z wyzyskiem i eksploatacją z siłami reakcyjnymi, piłsudczyzną i endecją. Wiemy, że przeciętna płaca młodocianych wynosiła zaledwie połowę zarobku starszych, wiemy, że większość młodzieży wiejskiej praktycznie i faktycznie kończyła dwie do trzech klas szkoły powszechnej, że synowie robotników na skutek ciężkiej sytuacji materialnej klasy robotniczej, nie byli w stanie ukończyć 7 klas szkoły powszechnej. W Polsce sanacyjnej przeszło milion młodzieży było poza nauką, wiemy, że setki tysięcy młodzieży w mieście stało poza nawiasem produkcji, należąc do wielkiej armii bezrobotnych, demoralizując się i rozpijając. Wiemy, że miliony młodych chłopów było ciężarem swych rodziców na skutek głodu ziemi.

O słuszne prawa i postulaty młodego pokolenia walczył konsekwentnie jedynie obóz rewolucyjnej klasy robtniczej, który prowadził młodzież wspólnie z klasą robotniczą do walki przeciw pozycjom i okopom kapitału. Młodzież walczy bohatersko we wszystkich straikach, wykazując swoją nienawiść do reżimu sanacyjnego. Przez konferencje, masowe demonstracje, przez pod

noszenie swej wiedzy i aktywnej działalności antyfaszystowskiej — młode pokolenie hartuje się, rosną kadry świadomych bojowników o wyzwolenie Narodu z pęt ucisku i wyzysku.

Walka młodzieży pod okupacją.

Na skutek zdrady sanacyjnej Targowicy, pod jarzmem okupanta znalazła się wraz z całym Narodem bohaterska młodzież polska, która nie schyliła czoła i nie ugięła się w obliczu krwawych zmagań Narodu, która potrafiła znaleźć w sobie dostateczne siły, by razem z całym Narodem w krwawych walkach z bandytami hitlerowskimi, kosząc pociągi, rzucając granaty i strzelając w krwawych siepaczy hitlerowskich, roznieść tym samym głośno na cały świat prawdę, że butny Niemiec nie zdusi Narodu Mickiewiczów, Waryńskich, Barlickich, Dubois i Buczków. Cały szereg tych młodych padło w nierównej walce: Hanka Sawicka — pierwsza przewodnicząca ZWM-u, „Kazik" — Jan Krasicki, „Emil" — Jan Bida, Dębowski, Żarłok-Klombke i szereg innych. Nie zdławił walki młodzieży podły okupant, nie pomógł Majdanek i Oświęcim, nie pomogły tysiące rozstrzeliwanych i zagazowanych w komorach gazowych. Naród zwarł się w sobie i z jeszcze większą nienawiścią zbierał swe siły do ostatecznej rozprawy. I tuż w przeddzień tej wolności,reakcja z Borem - Komorowskim i byłej pamięci rządem londyńskim na czele wywołuje powstanie warszawskie. I choć wybuchło ono bez porozumienia z Armią Czerwoną i Wojskiem Polskim, oszukany Naród i jego najdzielniejsza część młodzieży w najcięższych chwilach idzie w huraganowy bój, walczy mężnie z katami Narodu Polskiego, ginie tysiącami na ulicach Warszawy i w obozach koncentracyjnych, ale wykazuje zbirom hitlerowskim, że nadchodzi dzień krwawego porachunku. W parę miesięcy po powstaniu, dzięki bohaterstwu Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, została pomszczona krew męczenników Warszawy; podły Krzyżak pod ciosami Armii Czerwonej i Wojska Polskiego został zdruzgotany a nad Berlinem zawisł obok sztandaru zwycięskiego Związku Radzieckiego nasz biało - czerwony sztandar Polski. Na scenę historii Narodu Polskiego wyszły te siły, które kiedyś były gnębione przez reżim sanacyjny i okupantów hitlerowskich. Młode pokolenie, które dla zdobycia wolności złożyło tak wielką daninę krwi, zajmuje dziś jasne stanowisko po stronie walczącego obozu demokracji. Szukając drogi młodzież dojrzała, gdzie wróg i gdzie przyjaciel.

Młodzież poznała zdradzieckie oblicze kapitalistów i obszarników, dla których Ojczyzna zaczyna i kończy się tam, gdzie oni panują, rządzą i eksploatują. Znalazła wraz z całym Narodem tę drogę, która wiedzie do lepszego, szczęśliwszego jutra Naszej Młodzieży, gdzie nie będzie wyzysku człowieka, przez człowieka, gdzie nie będzie na jednym biegunie przepychu i bogactwa, a na drugim nędzy, ciemnoty, ucisku i wyzysku większości przez mniejszość. Młode pokolenie stoi mocno przy klasie robotniczej, gotowe jest ono bronić Naszej Niepodległości i zdobyczy Narodu przed wszelkimi zakusami obcej i rodzimej reakcji.

Obecnie z chwilą uzyskania Niepodległości inne zadania stoją przed Narodem i przed Młodym Pokoleniem.
do odbudowy wszystkich fabryk i warsztatów pracy. Wraz ze starszymi młocząć wielkie dzieło odbudowy zniszczonego Kraju. To zadanie sprowadza się
Od pierwszej chwili Wyzwolenia młodzież stanęła do pracy, aby rozpocząć wielkie dzieło odbudowy zniszczonego kraju. To zadanie sprowadza się do odbudowy wszystkich fabryk i warsztatów pracy. Wraz ze starszymi młodzież uruchamia fabryki, zwiększa swą wydajność pracy, walczy o lepszą produkcję, walczy z rozkradaniem mienia państwowego.

Przed młodym pokoleniem stoi zagadnienie nowego stosunku do pracy i do zagadnienia wydajności pracy. Przez zachęcenie do pracy, przez wciągnięcie całej młodzieży do procesu produkcji, wykorzenimy niektóre stare złe nawyki, niezdrowy stosunek do pracy i do Państwa. Stworzymy fundamenty nowej moralności, opartej w swej głębi na służeniu całemu Narodowi i na społecznym stosunku do pracy a tym samym wyrzucimy precz, ze środowiska młodzieży wszystkie ujemne cechy wychowania kapitału i spuścizny hitleryzmu.

Oto przykład nowego stosunku młodzieży do pracy: W Łodzi rozpoczął się trwający miesiąc czasu wyścig pracy, obejmujący 2,5 tys. młodzieży robotniczej, która wykazała wielkie zrozumienie nowego stosunku do pracy. Dzięki jej wysiłkowi zwiększyła się przeciętna wydajność młodych robotników o 40—50 procent. Młodzież łódzka za swą chlubną dla Państwa i Narodu pracę została nagrodzona przez różne organizacje społeczne, ministerstwa oraz dostojników państwowych. Sądzimy, że za jej przykładem stopniowo pójdzie cały kraj. Dopomóc młodzieży w jej zaszczytnej roli muszą starsi robotnicy, bowiem zagadnienie podniesienia kwalifikacji zawodowych wiąże się z zagadnieniem kształcenia tak potrzebnych krajowi nowych kadr fachowców.

Młodzież bierze również aktywny udział w ściąganiu świadczeń rzeczowych, biorąc udział w brygadach, które miały za zadanie ściągnięcie kontyngentów, aby zaopatrzyć robotników i urzędników państwowych. Młodzież bierze również aktywny udział w akcji niesienia pomocy masom chłopskim przy przejmowaniu ziemi obszarniczej. Młodzież pomagając w odbudowie aparatu państwowego i gospodarczego, chce w całej pełni korzystać z praw które jej gwarantuje ustrój demokracji ludowej.

Na czoło wszystkich żądań i bolączek młodzieży wysuwa się sprawa faktycznego bezpłatnego nauczania. Po raz pierwszy w dziejach naszego Narodu syn robotnika i chłopa może i musi poczuć, że to jest jego państwo, które chce go widzieć nie tylko, jako fizycznie pracującego robotnika, ale również jak dyrektora, inżyniera, lekarza, profesora czy naukowca.

Na odcinku oświaty żądania młodzieży, pochodzącej z warstwy pracującej, streszczają się do wprowadzenia bezpłatności całego szkolnictwa, aby najszersze warstwy młodzieży miały dostęp do wyższych uczelni.

Konieczne jest również zorganizowanie sieci szkół wieczorowych i zawodowych, rozbudowanie sieci burs szkolnych i akademickich oraz wprowadzenie stypendiów dla młodzieży uzdolnionej, umożliwiających jej normalne studia. Wstępne lata na wyższych uczelniach muszą się zapełniać najzdolniejszymi robotnikami. Związki Zawodowe winny jak np. na Śląsku doprowadzić poprzez Komisje Międzypartyjne wspólnie z organizacjami młodzieżowymi, aby przedsiębiorstwa wysyłały tam swych stypendystów. Muszą powstać szkoły zawodowe, przygotowujące przyszłe kadry specjalistów dla naszego przemysłu. Dobór ludzi do tych szkół musi być przeprowadzony przez Związki Zawodowe wraz z organizacjami młodzieżowymi. W celu dokształcenia młodzieży pracującej należy wreszcie wprowadzić 30-godzinny tydzień pracy aby dać jej czas do nauki i umożliwić podniesienie wiedzy i kwalifikacji. Należy dbać o rozwój świetlic i bibliotek dla młodzieży, aby dobra książka, gazeta i gry kulturalne kształciły umysły młodzieży. Tą drogą wyprzeć można bimber i uliczne wychowanie, smutną spuściznę rodzimego faszyzmu i hitlerowskiej okupacji. Należy na praktyce przełamać niesłuszną i niesprawiedliwą zasadę niższych płac młodzieży. Musimy wyjść z założenia, że płacić należy za wykonaną pracę, nie kierując się wiekiem, co było przeżytkiem myślowym okresu kapitalizmu, kiedy to traktowano młodzież jako element niższy i mniej potrzebujący. Z tym nastawieniem, pokutującym jeszcze u wielu ribotników należy zerwać, młodzież musi się czuć na równych prawach ze starszymi, w chwili, gdy spełnia te same obowiązki, co i starsi. Dlatego też w tym celu, należy wprowadzić tam, gdzie jest grupa młodzieży pracującej, przedstawiceli tejże młodzieży do Rad Zakładowych, aby mogli w praktyce usuwać bolączki i niesprawiedliwości, które jej się dzieją.

Rozwój fizyczny młodego pokolenia również winien leżeć na sercu klasie robotniczej i Państwa. Musimy stworzyć potężny, masowy sport, który wychowa zdrowych fizycznie bojowników klasy robotniczej i Narodu. Dziś w Wolnej, Demokratycznej Polsce musimy dojąć tego, by zbudować młodzieży domy wypoczynkowe dla polepszenia stanu jej zdrowia. W okresie wakacji szkolnych, urlopów, w okresie letnim należy organizować wycieczki krajoznawcze, aby młodzież ucząca się i pracująca poznawała piękno swej Ojczyzny, przyrodę i miejsca zabytkowe ojczystego kraju. Dlatego też dać należy młodzieży prawa bezpłatnego korzystania z wypoczynku i prawa do zdrowia.

Piękącym jest zagadnienie zatrudnienia niepracującej młodzieży, a jest jej olbrzymi procent. Dekret o przymusie pracy nie rozwiązuje zagadnienia. Należy dać młodzieży przede wszystkim warsztat pracy, których niestety jeszcze nam brak. Należy umiejętnie otoczyć opieką młodzież mobilizowaną do prac odbudowy, dać jej znośne warunki materialne, wychować ją i zapoznać z zagadnieniem odbudowy i ze szczytną misją, jaka jej przypadła w udziale. Nie należy tylko krytykować i potępiać za sam fakt niepracowania, lecz podejść z pełną troską o los młodzieży. Nie przemawiać tonem

mentorskim, a wychowywać i kształtować umysły w duchu wierności dla dobra Polski Ludowej.

Dziś młodzież korzysta z pełni praw, które daje jej Państwo Demokratyczne, ale wiem również, że poważna część młodzieży stoi poza nawiasem tego tworzącego nowego życia.

Poważny procent młodzieży jest zarażony jeszcze dotąd jadem reakcyjnej propagandy. Pewna jej część, niewyrobiona społecznie i politycznie, czeka na konkretne rzeczy. Należy zrealizować wszystkie słuszne postulaty młodzieży, by tym samym przez lepszą politykę faktów wykazać jej, że ustrój demokratyczny jest lepszy od panowania reżimu sanacyjnego; trzeba, aby każdy młody obywatel odczuł namacalnie, że skończył się ustrój krzywdy i wyzysku, że faktycznie realizuje się zasadę sprawiedliwości społecznej dla ludu pracującego. Musimy przywrócić odebrane młodzieży przez sanację prawo głosu. Każdy młody człowiek w Polsce demokratycznej po 18 latach życia musi mieć prawo wybrać i być wybranym.

Należy dobić się tego, by przy każdym Związku Zawodowym powstała sekcja młodzieżowa, której zadaniem będzie dbać o poprawę bytu młodzieży. Pomóc młodzieży muszą starsi towarzysze, działacze związkowi, którzy winni pamiętać o tym, że młodzież to przyszłość narodu, że młodzi jutro — to gospodarze państwa i dlatego należy ich zorganizować, wychować, podnieść poziom ich wiedzy oraz wyrobienia społeczno-politycznego. Seminaria, kursy dokształcające, aktualne lekcje i referaty, czytanie książek i gazet, omawianie bolączek i postulatów młodzieży, oraz aktualnych zagadnień politycznych, chóry, kółka dramatyczne, oto praca twórcza żywych bojowników sekcji młodzieży, które winny stać się kuźnią wychowania klasowego i społecznego i wychować nowy typ obywatela działacza społecznego, wznoszącego na wyższy szczebel siebie i państwo, pomnażając dobro społeczne i dając podwaliny pod lepsze, szczęśliwsze jutro młodego pokolenia.

Bez masowej sekcji młodzieży nie może być skutecznej obrony interesów młodzieży pracującej i zaspokojenia jej wszystkich bolączek. W sile sekcji młodzieżowych jest przyszłość młodego pokolenia. Tylko silne i masowe, obejmujące całą młodzież pracującą, sekcje młodzieżowe, mogą spełniać swój obowiązek wobec młodzieży i wobec państwa. W sekcjach młodzieżowych w tej młodzieżowej kuźni nowego człowieka musi ona znaleźć obronę swych praw i pomoc w walce o swe żądania.

Należy w sposób umiejętny dobrać spośród młodzieży kadry do pracy w sekcjach. Muszą to być ludzie, mający zaufanie młodzieży, znający jej bolączki i warunki bytu, którzy będą z żelazną wolą wprowadzać w życie postulaty młodzieżowe i nie ulękną się żadnych trudności.

Delegacja górników, przybyłych na I (VII) Kongres.

Głosy Dyskusji

Głosy Dyskusji

W obszernej i rzeczowej dyskusji nad sprawozdaniem z działalności Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce pierwszy zabrał głos przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego *tow. Koczub,* który poruszył sprawę niezależności ruchu zawodowego.

Następnie *tow. Statter* z Krakowa złożył w imieniu klasy robotniczej protest przeciwko zbyt łagodnemu wyrokowi w Lueneburgu, gdzie wyrafinowani mordercy naszych braci został skazani zaledwie na kilkuletnie kary więzienia. Mówca powiadamia Kongres o reaktywowaniu Związków Robotniczych, Stowarzyszeń Sportowych w Polsce i domaga się udziału tego związku zarówno w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego, jak i w Radzie Sportowej.

W imieniu 120 delegatów1kolejarzy *tow. Żukowski* poruszył sprawę konieczności przeprowadzenia selekcji w administracji kolejowej. Dalej omówił sprawę niewłaściwego, jego zdaniem podziału premii na kolejach.

Tow. Marek (Kraków) poruszył zagadnienie przerostu biurokracji, oraz plagi spekulacji, łapownictwa i szabrownictwa.

Tow. Chodkiewicz wypowiedział się ujemnie o inicjatywie prywatnej twierdząc, że nie uwzględni ona dobra robotnika.

Przedstawiciel Zw. Kolejarzy *tow. Załuski* stwierdził, że w kolejnictwie mamy zbyt małą ilość pionierów spośród klasy pracującej.

TOW. ALTMAN — dyr. Dep. Pracy w Min. Pracy i Opieki Społecznej, odpowiadając na zarzuty przedmówców, powiedział m. in.:

Szanowni Tow. Delegaci! Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przykłada olbrzymią wagę do Waszego Kongresu, czego dowodem jest prawie stały udział w obradach zarówno Ministra Pracy od chwili jego powrotu do kraju, jak i przedsta-

wicieli Ministerstwa z Departamentu Pracy. Przysłuchuję się z całą uwagą tym obradom.

Oficjalnie oświadczam w imieniu Min. Pracy, że nie ma żadnego zamiaru wydania dekretu ograniczającego prawo koalicji klasy robotniczej w Polsce. Rząd Jedności Narodowej, który jest wyrazicielem interesów klasy robotniczej, inteligencji pracującej i chłopstwa nie pójdzie na ograniczenia praw klasy robotniczej. Jako stary związkowiec stwierdzam, że trzeba być b. ostrożnym w wypowiadaniu wiadomości, pochodzących z niepewnych źródeł informacji.

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos TOW. BURSKI, który powiedział m. in.:

My starzy działacze związkowi, spotykamy się w terenie z koncepcjami, które należy traktować jako demagogię, niezyszczalną w dzisiejszych ciężkich warunkach odbudowy. Tego rodzaju koncepcje, gdyby je wprowadzić w życie doprowadzą do inflacji, a inflacja to nieszczęście dla klasy robotniczej.

Niezależności związków zawodowych, nie należy rozumieć, jako apolityczności. Naszym dążeniem to realizowanie programu i wysiłków rządu, umacnianie demokracji poprzez likwidację resztek faszyzmu i reakcji w Polsce.

Tow. *Burski* wystąpił przeciwko strajkom w obecnej chwili. „Strajk to święta rzecz klasy robotniczej. Strajk to ostateczna broń w rękach klasy robotniczej. W Polsce demokratycznej miejsca mieć nie powinien. Klasa robotnicza i związki zawodowe w razie potrzeby użyją tej broni do ostatecznego rozgromienia sił reakcyjnych w Polsce.

Sprawa płac jest związana ze sprawą produkcji. Im więcej wyprodukujemy, tym więcej otrzymamy.

Sprawa premii domaga się reformy. Sytuacja dojrzała, ażeby punktowanie towarami zamienić na premie pieniężne. Nie można dopuścić do tego, żeby robotnik stał się jednocześnie pół kupcem i obok niego tworzył się cały aparat handlarzy i pośredników".

Tow. *Drożdż*, omawiając sprawy związane z nauczaniem, wyraził obawę przed przenikaniem elementów reakcyjnych do naszego szkolnictwa, oraz domagał się szybkiego i bardziej konsekwentnego realizowania hasła wysuwania robotników na kierownicze stanowiska w zakładach przemysłowych.

Tow. *Kieszczyński* — przewodniczący Związku Metalowców, potępiając stanowczo fakty nadużyć oraz sabotażu pracy, wyraził swe głębokie przekonanie, że klasa robotnicza znajdzie dość siły, by zlikwidować antyspołeczne poczynania niektórych jednostek. Wystąpił również ostro przeciw dokonywanym ostatnio w dość znacznym zakresie aktom reprywatyzacji obiektów przemysłowych, domagając się dekretu, który by położył kres nieusprawiedliwionym roszczeniom kapitalistów.

Tow. *Józef Prus* — z Zarządu Głównego Związku Włókniarzy — domagał się równomiernego rozłożenia ciężarów, wynikających z odbudowy kraju, na całe społeczeństwo.

Tow. *Rutkowski*, przewodniczący Związku Nauczycielstwa Polskiego podkreślił w swoim przemówieniu wspólnotę łączącą nauczycieli z chłopem i robotnikiem. Wymienił główne trudności, z jakimi walczy nauczyciel polski i zaapelował do Kongresu o pomoc w ich usunięciu.

Tow. *Krajewski*, reprezentujący Związek Pracowników Sztuki, podkreślił nierozerwalną łączność artystów polskich z życiem mas pracujących i pozytywne ustosunkowanie się pracowników sztuki do dzieła, przekształtowania oblicza rzeczywistości polskiej.

W imieniu pocztowców przemówił tow. *Osiński*, wysuwając zagadnienie podjęcia przez Kongres energicznych kroków, celem poprawy bytu szerokich mas pracowników pocztowych.

Poseł do Krajowej Rady Narodowej tow. *Motyka* wysunął postulat doboru odpowiednich ludzi do Rad Zakładowych, żądał należytego uwzględnienia mas robotniczych w układaniu rozdzielnika aprowizacyjnego, któryby odpowiadał rzeczywi-

stym potrzebom i dokonanej przez robotników pracy, wreszcie poruszył zagadnienie zdrowotności mas pracujących. Mówca zaatakował aparat administracyjny niektórych zjednoczeń przemysłowych, do którego wniknęli — jego zdaniem — agenci Lewiatana.

Reprezentant Związku Pocztowców tow. *Bobrowski* stwierdził niedostateczną współpracę związków zawodowych z Ministerstwem Poczt i Telegrafów.

Tow. *Schneider* ze Związku Robotników Rolnych apeluje do Kongresu o pomoc w zorganizowaniu robotników rolnych. Pomoc działaczy Związków Zawodowych przyczyni się do zlikwdowania zakusów reakcji, starającej się opanować ten teren.

Tow. *Gajewski* ze Związku Samorządowców zaznacza, że tworzenie się nowych partyj politycznych nie może znaleźć oddźwięków w ruchu zawodowym.

Tow. *Karpiński* ze Związku Pocztowców poruszył sprawę obsadzenia wyższych stanowisk na poczcie przez nieodpowiednich — jego zdaniem — ludzi.

Tow. *Goryński* w swym przemówieniu podkreślił doniosłą rolę ruchu zawodowego transportowców i zagadnienia transportu w życiu gospodarczym Polski.

Tow. *Sikorski* (Samorządowcy), kładąc nacisk w swym przemówieniu na rozwój spółdzielczości, która winna być silnie związana ze związkami zawodowymi, apeluje o bezwzględne zlikwidowanie spekulacji, która szczególnie szkodliwie zaznacza się na ziemiach zachodnich.

Tow. *Kratko* ze Związku Pracowników Państwowych, omawiając rozwój ruchu zawodowego pracowników państwowych podkreślił, że Związek dąży do usunięcia z aparatu państwowego elementów reakcyjnych i wciągnięcia doń ludzi ze sfer chłopskich i robotniczych. Na zakończenie apeluje do nauczycieli o rozpoczęcie ostrej walki z tendencjami antydemokratycznymi w szkołach.

Tow. *Kuhl* z OKZZ — Bydgoszcz — zaznajomił zebranych z dążeniami ruchu zawodowego na Pomorzu, idącymi w kierunku całkowitego zebrania świadczeń rzeczowych i odesłania ich na Dolny Śląsk dla wyżywienia robotników.

Tow. *Wyszyński* (Zw. Zaw. Górników), w swym przemówieniu, często przerywanym spontanicznymi oklaskami, domagał się szybkiego wprowadzenia trybunałów ludowych dla wytępienia plagi nadużyć.

Tow. *Stawiński* zobrazował wysiłek klasy robotniczej i inteligencji pracującej przy odbudowie kraju, twierdząc, że stale wzrastająca produkcja jest wynikiem wytężonej pracy całej polskiej klasy robotniczej.

W dyskusji zabierali głos ponadto niżej wyszczególnieni tow. tow.: *Kruk, Jurkowski, Boberski, Grabiński, Olbromski, Bondarenko* i inni.

Replika gen. sekr. K.C.Z.Z. tow. Witaszewskiego

Towarzysze! Dyskusja nad sprawozdaniami z działalności Komisji Centralnej Zw. Zawodowych za rok ubiegły wykazała, że wszyscy, którzy zabierali w niej głos uznali za słuszną główną linię, jaką nakreśliła sobie KCZZ jeszcze w roku ubiegłym w Lublinie, a mianowicie jedność ruchu zawodowego. To było jedno z największych osiągnięć klasy robotniczej.

Omawiając sprawę strajków, mówca stwierdził: My strajku się nie wyrzekamy. To jest ostateczna broń klasy robotniczej. Klasa robotnicza broń tę wykorzystywała przed rokiem 1939 przeciwko rządom sanacyjno-faszystowskim. W tej chwili mamy ustrój chłopów, robotników i inteligencji pracującej. Jeżeli ktoś w tych warunkach próbuje robić zamęt wywołując strajk, to on tę broń kieruje przeciwko sobie, przeciwko władzy robotników i chłopów. Zorganizowana w ruchu zawodowym klasa robotnicza ma swoich przedstawicieli w najwyższych instancjach państwowych i przez te organy będzie realizowała swe konkretne zdobycze.

Jeden z towarzyszy — ciągnął dalej mówca — powiedział słusznie: my wykorzystamy strajk,tę broń klasy robotniczej, ale przeciwko mordercom spod znaku NSZ.

Nawiązując do utworzonej specjalnej komisji do walki ze spekulacją, szabrownictwem i sabotażem, w skład której wchodzi przedstawiciel Komisji

Centralnej Z. Z., mówca podkreślił wielkie znaczenie tego osiągnięcia. Przedstawiciele poszczególnych Okręgowych Komisji Z. Z. wejdą do odnośnych organów tej specjalnej komisji. Ruch zawodowy rozpocznie zdecydowany atak na tych wszystkich, którzy jeszcze bruździą w Polsce.

Zmobilizujemy klasę robotniczą przeciwko mordercom, reakcjonistom, spekulantom i obszarnikom, domagając się sądów doraźnych na tych, którzy sabotują dostawę świadczeń rzeczowych. Klasa robotnicza w tych warunkach musi być więcej czujna niż kiedykolwiek.

W sprawie zamiany punktacji towarowej na pieniężną nie myślę teraz zabierać decydującego głosu. To jest sprawa poważna. Trzeba zasięgnąć opinii klasy robotniczej. Niech ona sama się wypowie.

A teraz sprawa Związku Pracowników Terytorialnych. Myśmy wykuli jedność klasy robotniczej, i stworzyliśmy granit, którego żadna siła nie rozbije. Ale zjawiają się różni ludzie, którzy chorują na stanowiska prezesów, sekretarzy, mówiąc: mamy tradycję ten 100, tamten 50 lat. Szanujemy te tradycje. Nie zawsze jednak życie trzeba opierać na tradycji, bo inaczej nie pójdziemy naprzód. Powstał np. Związek Pracowników Terytorialnych. Przyszło 5 czy 6 ludzi oświadczając: My jesteśmy związkiem, mamy 30 tys. członków, dawajcie mandaty. Chcieliśmy doprowadzić do zgody. Nie udało się. Podkreślam, że jest to akcja rozbijacka.

Jedną z ważnych spraw, jest sprawa szkolnictwa. Wielu mówców poruszało to zagadnienie. Nie wszystko w szkole jest w porządku. Niektórzy nauczyciele zeszli na manowce i zaczynają zatruwać dusze dzieci, nie wychowują je w duchu demokracji. Związek Nauczycielstwa Polskiego powinien się zająć bliżej tą sprawą. To są nasze dzieci, które powinny być wychowane tak, by kochały demokrację i lud.

Chcę jeszcze poruszyć sprawę przejęcia Ubezpieczalni pod kireownictwo Zw. Zawodowych. To jest sprawa pilna. Ubezpieczalnię trzeba przejąć pod nasze kierownictwo.

Na zakończenie podkreślam, iż jedności, którą zbudowaliśmy, będziemy bronić, gdyż ona jest podstawą demokracji, jest jej twardym kręgosłupem. Jednością silni zrealizujemy postulaty, które stawia przed nami klasa robotnicza.

Rezolucje

REZOLUCJA POLITYCZNA I (VII) KONGRESU ZW. ZAWODOWYCH ORAZ ZADANIA RUCHU ZAWODOWEGO.

I Kongres Związków Zawodowych w odrodzonej Polsce obraduje w momencie, gdy po wielkim zwycięstwie demokracji nad faszyzmem toczy się wytężona walka czynników postępu z siłami wstecznictwa o ugruntowanie owoców zwycięstwa i zapewnienie narodom świata długotrwałego pokoju.

Na gruncie tej walki zwierają się szeregi klasy robotniczej, rośnie jej siła i potęga. Wyrazem triumfu, jedności i siły klasy robotniczej w skali światowej jest Światowy Kongres Związków Zawodowych w Paryżu i utworzenie Międzynarodowej Federacji Zw. Zawod., które wyrażają wolę i dążenie również i polskiej klasy robotniczej. Kongres Związków Zaw. wita Międzynarodową Federację Zw. Zaw. stawiającą sobie za cel likwidację resztek faszyzmu, utrwalenie pokoju, oraz ugruntowanie i pogłębienie demokracji.

Polski świat pracy nauczony doświadczeniem rządów sanacyjnych, za które cały nasz naród zapłacił tak drogo, w niewoli u okupanta hitlerowskiego, weźmie czynny udział w dziele utrwalenia pokoju światowego, popierając wysiłki Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych i państw zmierzających konsekwentnie w tym kierunku.

Klasa robotnicza Polski uważa za sprzeczne z interesami pokoju oraz interesami narodu polskiego wyciąganie przez niektórych polityków starej teorii kordonów sanitarnych przeciw

Związkowi Radzieckiemu, wyrazem której to teorii jest wysunięcie koncepcji tak zw. „bloku zachodniego".

Naród Polski wraz ze wszystkimi narodami, miłującymi pokój, uznaje i ocenia w całej pełni wielki wkład Związku Radzieckiego w dzieło rozgromienia hitleryzmu, oraz decydującą rolę Związku Radzieckiego w wyzwoleniu Polski spod jarzma okupacji hitlerowskiej. Naród Polski poprze Związek Radziecki w jego wysiłkach likwidowania resztek faszyzmu w Niemczech i Europie i w dziele utrwalenia pokoju.

Naród polski, który przez zgubną politykę sanacji doprowadzony został do najstraszliwszej w jego dziejach katastrofy, stoi twardo na gruncie polityki zbiorowego bezpieczeństwa, oraz utrzymania sojuszu ze wszystkimi państwami demokratycznymi, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim i przeciwstawia się próbom rozbicia jedności państw demokratycznych.

Klasa robotnicza i pracownicy umysłowi Polski uważają, że utrzymanie przez państwo polskie granic na Odrze i Nissie Łużyckiej stanowi niezbędny warunek pokoju w Europie i gwarancje przeciwko odrodzeniu się imperializmu, oraz zaborczości niemieckiej. Odzyskanych dzięki poparciu Związku Radzieckiego prastarych ziem polskich nie oddamy nikomu, a klasa robotnicza weźmie decydujący i najczynniejszy udział w ich zagospodarowaniu i zespoleniu z Macierzą. Kongres wzywa związki zawodowe do czynnego udziału w osiedlaniu i zagospodarowaniu na tych terenach ludności polskiej.

Kongres apeluje do związków zawodowych państw zachodnich, aby przeciwstawiły się one próbom brania w obronę Niemców, zamieszkujących dotychczas nasze ziemie zachodnie.

Pierwszy Kongres Związków Zawodowych Odrodzonej Polski obraduje w okresie decydujących i przełomowych przemian ustrojowych i gospodarczych w naszym państwie. Zrodził się i utrwala się u nas ustrój demokracji ludowej. Przy zdecydowanym poparciu i wybitnym udziale klasy robotniczej przeprowadzono reformę rolną, o której marzyły pokolenia chłop-

skie. Zlikwidowano trusty i kartele i wzięto przemysł pod tymczasowy zarząd państwowy, wyzwalając tym samym gospodarkę narodową od elementów zastoju i regresji. Gospodarka polska przestała być jednocześnie sferą wpływów i obiektem eksploatacji kapitału zagranicznego. Naród otrzymał pełną niezależność gospodarczą i polityczną, oraz możliwości rozwoju, jakich dotychczas nigdy nie posiadał.

W chwili obecnej kraj nasz z powodu straszliwych zniszczeń wojennych przeżywa jeszcze olbrzymie trudności gospodarcze. Klasa robotnicza wraz z postępową inteligencją pracującą i chłopstwem dźwiga z powodzeniem gospodarkę krajową z ruin zniszczenia. Proces odbudowy dopiero się rozpoczął. Reakcja usiłuje przywrócić sobie utracone pozycje w związku z czym chce ten proces opóźnić i wykrzywić. W walce o te cele reakcja chwyta się najpotworniejszych metod, stosując sabotaże, korupcję, złodziejstwo i podburzanie do strajków, mordy kapturowe na najofiarniejszych synach narodu.

Kongres wita dekret Rządu Jedności Narodowej o utworzeniu Komisji Społecznej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym, oraz powołanie sądów doraźnych przeciw bandytom reakcyjnym i sabotażystom.

Kongres wzywa klasę robotniczą do spotęgowania czynności i organizowania masowego oporu przeciw zakusom reakcji, w celu utrzymania i rozszerzenia osiągniętych zdobyczy demokratycznych.

Kongres uważa, że całkowicie dojrzało zagadnienie nacjonalizacji wielkiego i średniego przemysłu, banków i transportu oraz innych dziedzin gospodarki narodowej (towarzystw ubezpieczeniowych, drukarń, kin) mających podstawowe znaczenie dla państwa i domaga się od K. R. N. wydania w najbliższym czasie odpowiednich ustaw.

Dla utrzymania i pogłębienia demokracji ludowej w Polsce jako też szybkiej odbudowy kraju, niezbędnym jest utrzymanie jedności frontu demokratycznego, podstawowym warunkiem którego jest jedność klasy robotniczej. Dlatego Kongres potępia próby rozproszkowania naszego ruchu politycznego

i wzywa klasę robotniczą do jeszcze mocniejszego zwarcia swych szeregów. Wyrazem jedności klasy robotniczej i całego obozu demokratycznego powinien być jeden wspólny blok wyborczy w przyszłych wyborach do sejmu.

Klasa robotnicza stoi niezłomnie na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego i zapewnia mało oraz średniorolnych chłopów, że poprze ich w wysiłku odbudowy indywidualnych gospodarstw chłopskich i pomoże zaopatrywać wieś w niezbędne artykuły przemysłowe. Stojąc na straży zdobyczy demokracji ludowej Kongres Związków Zawodowych oświadcza, że nie ma drogi powrotu ani do Polski sprzed września 1939 r., ani do Polski Chieno-Piasta sprzed 1926 r.

II. O JEDNOŚCI I NIEZALEŻNOŚCI RUCHU ZAWODOWEGO.

Wykuty w ogniu walki z okupantem jednolity front PPS i PPR stał się podstawą jedności odrodzonego ruchu zawodowego. Związki Zawodowe w demokratycznej Polsce stały się organizacją zbliżenia klasy robotniczej i pracującej inteligencji niezależnie od przynależności partyjnej i przekonań politycznych, stały się terenem współpracy członków partii demokratycznych z szeroką masą robotników i pracownikow bezpartyjnych, szkołą wychowania w duchu demokratycznym i szkołą przygotowania mas pracujących do uczestnictwa w rządzeniu krajem i gospodarką narodową.

Kongres z zadowoleniem podkreśla, że w odrodzonym zjednoczonym ruchu zawodowym obok działaczy i robotników związków klasowych znaleźli się działacze i robotnicy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Zrzeszenie Związków Zawodowych, to potężna organizacja klasy robotniczej i mas pracujących, niezależna od rządu i zachowująca swą samodzielność w stosunku do partii politycznych. Zjednoczone Związki Zawodowe wnoszą własny wkład w organizowanie mas pracujących i ich polityczne wychowa-

nie. Będąc bezpartyjnymi nie są związki zawodowe apolityczne. — Nie ograniczają się one wyłącznie do obrony i reprezentowania ekonomicznych interesów pracowników, lecz wspólnie z partiami politycznymi pracują nad ugruntowaniem w kraju demokracji i przebudową ustrojową, zgodnie z historycznymi interesami klasy robotniczej.

Jedność, niezależność ruchu zawodowego, zbudowanego na zasadach przemysłowych i jego demokratyczne oblicze — to wielka zdobycz klasy robotniczej, której strzec będziemy, jak źrenicy oka. Udział polskiego ruchu zawodowego w Światowym Kongresie Związków Zawodowych i wejście naszych przedstawicieli do ciał kierowniczych Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych są dowodem słuszności drogi, po której kroczy odrodzony polski ruch zawodowy.

III. OSIĄGNIĘCIA RUCHU ZAWODOWEGO.

Zjednoczone związki zawodowe osiągnęły szereg trwałych o wielkim znaczeniu dla mas pracujących zdobyczy. Na zdobycze te składają się:

1. dekret o radach zakładowych, nadający przedstawicielstwu robotników szerokie uprawnienia i wpływ na gospodarkę zakładu pracy,
2. zwiększenie okresu urlopowego,
3. przerzucenie całości opłat za świadczenia socjalne na pracodawcę,
4. zorganizowanie wczasów robotniczych,
5. zniesienie podatku dochodowego od płac niższych i zmniejszenie tegoż podatku od uposażeń pozostałych,
6. unormowanie warunków pracy przez umowy zbiorowe,
7. zniesienie upośledzenia pracy kobiet i młodocianych,
8. uiszczanie opłat szkolnych przez pracodawcę,
9. obowiązek realizowania przez pracodawcę kart żywnościowych,

10. realne prawo wysuwania kandydata na stanowisko kierownicze w przemyśle i transporcie,

11. delegowanie przedstawicieli do Rad Narodowych.

Zdobycze te wysunęły Polskę do rzędu krajów szybkiego postępu społecznego.

IV. POSTULATY RUCHU ZAWODOWEGO.

Wymienione zdobycze nie zaspakajają jeszcze wszystkich potrzeb świata pracy w dziedzinie bytu materialnego i kulturalnego.

Związki zawodowe, licząc się z ciężką sytuacją gospodarczą kraju ograniczają swe żądania do możliwości realizacji ich przez państwo, nie rezygnują jednak z prowadzenia dalszej akcji w kierunku wprowadzenia w życie wszystkich słusznych postulatów świata pracy.

W okresie najbliższym będziemy się domagać:

1. unormowania płac w ten sposób, aby umożliwić ogółowi pracowników niezbędne minimum egzystencji;

2. sprawiedliwego rozdziału żywności oraz materiałów odzieżowych i zaopatrzenia pracowników w węgiel;

3. kontroli nad działaniem Funduszu Aprowizacyjnego;

4. zorganizowania we wszystkich zakładach pracy należytego bezpieczeństwa pracy, a w szczególności zaopatrzenia odpowiednich kategorii robotników w ochronne ubrania robocze;

5. znowelizowania ustawy o urlopach, w kierunku przyznania dłuższych urlopów wypoczynkowych dla pracowników fizycznych, zatrudnionych przy pracach cięższych i niebezpiecznych dla zdrowia;

6. sprawiedliwego przydziału mieszkań dla pracujących, oraz stałego uczestnictwa związków zawodowych w Urzędach Kwaterunkowych i prawa kontroli nad ich działalnością;

7. rozbudowy akcji wczasów przez dalszy przydział domów wypoczynkowych i utworzenia sieci sanatoriów i stacji klimatycznych;

8. zreorganizowania Ubezpieczalni Społecznych i przekazania zarządu nad nimi związkom zawodowym;

9. zwiększenia ochrony macierzyństwa przez objęcie ustawą o ochronie macierzyństwa wszystkich zakładów, niezależnie od wielkości oraz dalszej rozbudowy sieci żłobków fabrycznych, przedszkoli, stacji mlecznych, stacji opieki nad matką i dzieckiem;

10. wyasygnowania przez zakłady pracy kwot na należyte pod względem kulturalnym wyposażenie świetlic fabrycznych, bibliotek itd.

V. ZADANIA RUCHU ZAWODOWEGO.

Klasa robotnicza — czołowy oddział obozu demokratycznego, ma nadal do spełnienia wielkie zadania w dziele odbudowy gospodarczej kraju.

Dla rozwiązania tych zadań związki zawodowe będą:

1. mobilizować nieustannie masy do podnoszenia wydajności pracy, jako podstawowego warunku podniesienia stopy życiowej pracujących i organizować w tym celu racjonalizatorski ruch wśród robotników;

2. walczyć o wzmocnienie dyscypliny pracy w zakładach i likwidację panoszących się kradzieży w fabrykach, magazynach i na transporcie;

3. pomagać w rozbudowie ruchu spółdzielczego, prowadząc w tym kierunku ustawiczną propagandę i nakładając na swych członków obowiązek należenia do spółdzielni spożywców;

4. wysuwać spośród siebie utalentowanych pracowników i organizatorów na stanowiska kierownicze w życiu gospodarczym;

5. otaczać opieką nowe wybrane rady zakładowe, dążąc do uaktywnienia ich pracy w dziedzinie kontroli gospodarki na fabryce i walcząc o polepszenie warunków życiowych robotnika, przy harmonijnej współpracy z dyrekcją zakładów;

6. zapobiegać konfliktom w państwowych zakładach pracy i pośredniczyć przy likwidacji powstałych zatargów z maksymalną korzyścią dla reprezentowanych grup robotniczych, o ile korzyści te mogą być osiągnięte bez uszczerbku dla innych grup i bez szkody dla rozwoju państwa oraz całokształtu jego gospodarki;

7. podnosić ustawicznie poziom polityczny i uświadomienie obywatelskie swych członków i niezrzeszonych mas robotniczych.

8. organizować podwyższenie funduszów organizacji i rad zakładowych.

9. rozbudowywać swoje organizacje przez wciągnięcie niezrzeszonych dotychczas mas pracowniczych.

Zjednoczone związki zawodowe krocząc po słusznie obranej drodze wytężą wszystkie siły, by bardziej jeszcze utrwalić jedność ruchu zawodowego, jedność klasy robotniczej i jedność narodu.

Ruch zawodowy w Polsce wierny tradycjom polskiej klasy robotniczej trwa na stanowisku solidarności międzynarodowej.

Zjednoczony ruch zawodowy w wzmożonej pracy przyczyni się do jeszcze większego skupienia wszystkich sił demokratycznych w naszym kraju wokół Krajowej Rady Narodowej i Rządu Jedności Narodowej dla wykonania wielkiego dzieła odbudowy i utrwalenia Demokracji Ludowej.

Niech żyje Zjednoczony Ruch Zawodowy — siła i potęga klasy robotniczej!

Niech żyje jedność klasy robotniczej i jedność narodu!

Niech żyje sojusz robotniczo - chłopski!

Niech żyje Polska Demokratyczna!

Niech żyje Demokracja Ludowa!

REZOLUCJA W SPRAWIE KOBIET PRACUJĄCYCH.

Kongres, doceniając wielką rolę kobiet, jako poważnego czynnika gospodarczego i społecznego w odbudowie naszego kraju, wzywa Związki Zawodowe do wytężonej pracy dla poprawy bytu najszerszych rzesz kobiet pracujących.

Kongres domaga się:

1. Zbudowania wielkiej sieci żłobków, przedszkoli, stacji opieki nad matką i dzieckiem, utworzenia pokoi dziecka przy świetlicah, Domach Kultury, lokalach Związków Zawodowych, w których matka będzie mogła zostawić pod opieką dziecko na kilka godzin.

2. Dokarmiania pracujących kobiet ciężarnych i matek karmiących.

3. Ustawowego zagwarantowania 12 tygodni urlopu połogowego płatnego w wysokości 100 procent zarobku i bezpłatnej wyprawki dla noworodka.

4. Wysunięcia kobiet na odpowiedzialne stanowiska w produkcji — zasilenie szkół dyrektorskch i Technicum robotnicami i biuralistkami.

Kongres wzywa Związki Zawodowe, do zorganizowania kontroli nad sprawowaniem ochrony macierzyństwa.

Kongres wzywa Związki Zawodowe do rozwinięcia wielkiej akcji uświadamiającej wśród kobiet.

Doceniając rolę kobiet w ruchu zawodowym Kongres poleca Związkom Zawodowym szkolenie aktywistek związkowych i wysuwanie ich na kierownicze stanowiska w Związkach.

Kongres apeluje do wszystkich kobiet pracujących, aby wstępowały w szeregi Związków Zawodowych. Kongres wzywa kobiety do aktywnej pracy społecznej, do walki z reakcją oraz do walki o utrwalenie Demokracji Ludowej w naszym Kraju.

Wobec wymordowania przez okupanta wielkiej ilości ludzi w Polsce, a szczególnie w miastach o dużym zaludnieniu, jesteśmy świadkami straszliwej tragedii: poniewierki małoletnich i młodocianych obywateli, sierot po wymordowanych w obozach niemieckich rodzinach. Dzieci te są zdane na łaskę ciężkiego dziecięcego losu.

Tragedia wielotysięcznej rzeszy tych obywateli nie może być pominięta obojętnym milczeniem.

Od wkładu wysiłku i troski, w wychowanie tych sierot w ogromnym procencie zależy wysokość naszej przyszłej moralności społecznej i tężyzny narodowego myślenia, co jest gwarancją Niepodległości Państwa.

Kongres Związków Zawodowych uchwala wezwać Rząd Jedności Narodowej do wydania odpowiednich zarządzeń, zapewniających opiekę i pomoc dla wdów.

Dzieci całkowicie osierocone winny otrzymać wychowanie w domach wychowawczych, zorganizowanych i utrzymywanych przez Zarządy miast.

REZOLUCJA W SPRAWIE MŁODZIEŻY.

Doceniając rolę młodzieży w życiu naszego Narodu i Państwa, doceniając rolę, jaką spełnia młodzież w procesie produkcji oraz jej znaczenie w odbudowie kraju z ruin i zgliszcz powojennych i pookupacyjnych,

I-szy Ogólno Krajowy Kongres Związków Zawodowych w odrodzonej Polsce domaga się:

1. Skrócenia czasu trwania praktyki najwyżej do dwóch lat, płatnej od pierwszego dnia pracy.
2. Rozszerzenia szkolenia zawodowego młodzieży i uzgodnienia czasu szkolenia w wieczorowych szkołach zawodowych z czasem trwania praktyki.

3. Dla młodocianych do lat 18 skrócenia czasu pracy do sześciu godzin.
4. Zapewnienia równej płacy za równą pracę, nietylko nominalne lecz z uwzględnieniem wszelkich przydziałów.
5. Wliczenia czasu nauki do czasu pracy dla uczącej się młodzieży. Zapewnienia młodzieży robotniczej wstępu do wyższych uczelni.
6. Powołanie Państwowej Komisji dla opracowania planu praktyki terminatorskiej, szkolenia zawodowego oraz tabelę płac dla młodocianych.
7. Ścisłego przestrzegania przepisów o ochronie prac młodocianych.

Kongres poleca jednocześnie:

8. Wszystkim Oddziałom Związków Zawodowych przystąpić natychmiast do zorganizowania Sekcji Młodzieżowych.
9. Komisji Centralnych Związków Zawodowych ustalenie reprezentacji młodzieży przy wyborach do Rad Zakładowych i Kierowniczych w Związkach Zawodowych.

REZOLUCJA W SPRAWIE WYCHOWANIA FIZYCZNEGO MAS PRACOWNICZYCH.

Pierwszy Kongres Związków Zawodowych w Polsce wita z zadowoleniem i z uznaniem fakt reaktywowania Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w Polsce, którego celem i zadaniem jest krzewienie, popieranie i uprawianie rozumnie pomyślanych ćwiczeń cielesnych i racjonalne wykorzystanie wczasów.

W szczególności zadaniem ZRSS jest:

a) przyczynić się do podniesienia zdrowia, sprawności i uzdolnień fizycznych ogółu ludności pracującej,

b) służyć interesom demokratycznej państwowości polskiej i całości ruchu wyzwoleńczego klasy robotniczej,

c) współpracować w tworzeniu kultury socjalistycznej.

Kongres przyjmując do wiadomości, że pod względem struktury organizacyjnej ZRSS opierać się będzie na związkach zawodowych, jako na najszerszych masowych organizacjach klasy pracującej, przynależnych do Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, — poleca wszystkim związkom przystąpienie na członków ZRSS.

Kongres z zadowoleniem wita decyzję międzynarodowej Konferencji Sportu Robotniczego w Paryżu, na zasadzie której Komitet Tymczasowy tej międzynarodówki sportowej, nawiąże ścisły kontakt ze światową Federacją Związków Zawodowych i poprze rozwój sportu robotniczego we wszystkich krajach, a także nawiąże stosunki ścisłe z ruchami sportowymi demokratycznych krajów.

Kongres Związków Zawodowych w Polsce potwierdza uchwałę zjazdu Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w Polsce, odbytego w dniach 10 i 11 listopada 1945 r. w Warszawie, stwierdzającą, że jedyną powołaną organizacją sportową do reprezentowania sportu społecznego w Polsce, jest ZRSS i dlatego domaga się, by kierownicze stanowiska zarówno w Państw. Urzędzie Wych. Fizycznego, jak w szczególności w Radzie Sportowej obsadzone były przez przedstawicieli ZRSS, względnie przez szczerych niekoniunkturalnych, demokratów-sportowców, wskazanych wzgl. zaopiniowanych przez ZRSS.

WNIOSKI I POSTULATY:

„W trosce o utrzymanie jednolitości ruchu zawodowego i prawdziwie demokratycznego ducha w instytucjach społecznych i stowarzyszeniowych, Kongres opowiada się za zniesieniem ekskluzywnych stowarzyszeń, w których pod pozorem sprzyjania demokracji polskiej, ukrywają się skompromitowane jednostki z pod znaku reakcji i przeciwników dzisiejszej

rzeczywistości polskiej. Niech żyje jednolity ruch robotniczy i pracowniczy w Polsce".

□ □ □

„Kongres Związków Zawodowych zwraca się do Rządu z wezwaniem o wydanie dekretu z mocą obowiązującą na terenie całej Polski, na zasadzie którego rejestracja stowarzyszeń i zawodowych związków pracowniczych musi być dokonywana za pośrednictwem Centralnej Komisji Związków Zawodowych".

□ □ □

„Na gruzach i zgliszczach umęczonej Warszawy Pierwszy Kongres Związków Zawodowych w Polsce ślubuje imieniem Polskiej Klasy Robotniczej wieczną pogardę i nienawiść Niemcom hitlerowskim, narodowi morderców i wrogów ludzkości.

Zarazem ślubuje wieczną przyjaźń narodom radzieckim i narodom państw zachodniej demokracji.

Hasłem narodów słowiańskich musi być dewiza: Nie zapomnimy nigdy!

□ □ □

„W związku z oświadczeniem ministra Bevina, w sprawie Gdańska, Kongres stwierdza, że Gdańsk był, jest i musi być nadal miastem polskim, przynależnym do Rzeczypospolitej Polskiej.

Wszelkie próby zmiany tego niezbitego i bezspornego faktu dziejowego, klasa pracująca Polski ślubuje odeprzeć wszelkimi rozporządzalnymi siłami".

□ □ □

Kongres Zjednoczonego Świata Pracy w Polsce czci w osobie Stefanii Sempołowskiej długi zastęp kobiet rewolucjonistek za życia poniewieranych przez rodzimą reakcję, bojowniczek o prawa kobiety i dziecka każdej narodowości, wyznania i płci. Kongres wzywa wszystkie Związki Zawodowe do utrwalenia pamięci Sempołowskiej przez

1. tworzenie stypendiów im. Stefanii Sempołowskiej dla kobiet emerytek ruchu rewolucyjnego;

2. nazywanie ulic oraz domów matki i dziecka w Polsce imieniem Stefanii Sempołowskiej;

3. zbieranie wszelkich pism Stefanii Sempołowskiej;

4. nadsyłanie do Centrali Związków materiałów o Sempołowskiej, celem przekazania Tow. Przyjaciół im. Stefanii Sempołowskiej;

5. poparcie wydawnictw z imieniem Sempołowskiej związanych, a podjętych już przez wyd. „Książka" i „Naszą Księgarnię", a zwłaszcza Koło Jej przyjaciół.

Pamięć o Stefanii Sempołowskiej, jako symbolu kobiety bojowniczki poniesiemy w przyszłość, jako żywe zaprzeczenie czasów poniewierania człowieka i jego godności.

□ □ □

Kongres stwierdza, że instytucje Cechów Rzemieślniczych oddawna już przestały być czynnikiem postępu i racjonalnego kształcenia rzemieślników.

Obecnie cechy są tylko przeżytkami i źródłem wyzysku tradycyjnego.

Dla przyszłego rzemieślnika potrzebna jest szkoła zawodowa i praktyka w warsztatach lub fabrykach i dlatego domagamy się całkowitego zniesienia instytucyj Cechów Rzemieślniczych.

□ □ □

„Kongres Związków Zawodowych poleca nowo wybranym władzom K.C.Z.Z. wystąpić o rewizję ustawy o urlopach, ażeby zapewnić praktyczne możliwości osiągnięcia i wykorzystania urlopów przez pracowników sezonowych".

□ □ □

Kongres Z. Z. stwierdza katastrofalny stan mieszkaniowy w kraju, a w szczególności stan mieszkań klasy pracującej.

Kongres występuje z inicjatywą natychmiastowego powołania Centralnej instytucji dla taniego budownictwa miesz-

kań robotniczych w oparciu organizacyjnym o Komisję Centralną Z. Z., społeczne i spółdzielcze organizacje. W tym celu Kongres upoważnia Prezydium K. C. do nawiązania łączności z W. S. M., S. P. B. dla realizacji planu budowy tanich mieszkań robotniczych na zasadach spółdzielczych.

□ □ □

I Kongres wzywa Rząd do wydania przepisów wykonawczych do Dekretu o walce z lichwą i spekulacją.

□ □ □

I Ogólnopolski Kongres Z. Z. domaga się:

uspołecznienia aptek,

rozdziału leków pod kontrolą czynników społecznych,

zabezpieczenia aptekom potrzebnych ilości cukru i spirytusu dla wyrobu leków.

otwarcia na wyższych uczelniach fakultetów dla lekarzy społeczników,

Pełnego wykorzystania przepisów prawnych, zmierzających do osiedlania lekarzy po wsiach i mniejszych miastach przy równoczesnym zobowiązaniu wszystkich lekarzy do pracy w ubezpieczalni Społecznej w okręgach o niedostatecznym nasileniu lekarzy.

Depesze

DEPESZE

I (VII) Kongres Związków Zawodowych w Polsce uchwalił jednomyślnie wysłanie następujących depesz:

Generalissimus Józef Stalin

Moskwa — Kreml

Pierwszy Kongres Zjednoczonych Związków Zawodowych, obradujący w Odrodzonej Polsce w dniach 18—21 listopada 1945 r. przesyła Wam najgorętsze pozdrowienia.

Wielki wkład narodów Związku Radzieckiego w rozgromieniu hord hitlerowskich oraz w dziele wyzwolenia Narodu Polskiego wzmocni i utrwali sojusz i przyjaźń między Polską i narodami Zw. Radzieckiego. Na straży tej przyjaźni stać będzie zorganizowana klasa robotnicza Polski.

□ □ □

Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej

Truman

Waszyngton

Pierwszy Kongres zjednoczonych i niezależnych Związków Zawodowych w Polsce, obradujący na ruinach zbombardowanej przez hitleryzm Warszawy w dniach 18—21 listopada 1945 r. przesyła Panu Prezydentowi słowa wielkiego uznania i wdzięczności, że Stany Zjednoczone wespół z narodami Wielkiej Brytanii i Zw. Radzieckiego odniosły tak wspaniałe zwycięstwo nad wrogiem klasy pracującej i całej ludzkości—faszyzmem.

Klasa robotnicza Polski wyraża przekonanie, że tak, jak w okresie wojny, tak i po jej zakończeniu, narody zwycięskie na czele z Ameryką, Wielką Brytanią i Związkiem Radzieckim w zgodnej i szczerej współpracy stworzą podstawy dla ugruntowania pokoju powszechnego i zwycięstwa nad niewolą, sprawiedliwości społecznej nad wyzyskiem i nędzą ekonomiczną świata pracy. W walce o utrwalenie pokoju powszechnego

i obronie wolności i demokracji klasa robotnicza Polski oddaje siły zjednoczonego w Związkach Zawodowych polskiego proletariatu.

□ □ □

Rząd Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii
L o n d y n.

Pierwszy Kongres zjednoczonych i niezależnych Związków Zawodowych w Polsce, obradujący na ruinach zniszczonej przez hitleryzm Warszawy w dniach 18—21 listopada 1945 r. przesyła Rządowi Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii słowa wielkiego uznania i wdzięczności że Wielka Brytania wespół z narodami Stanów Zjednoczonych Am. Północnej i Związku Radzieckiego odniosły tak wspaniałe zwycięstwo nad wrogiem klasy pracującej i całej ludzkości — faszyzmem.

Klasa robotnicza Polski wyraża przekonanie, że tak, jak w okresie wojny, tak i po jej zakończeniu narody zwycięskie na czele z Wielką Brytanią, Ameryką i Związkiem Radzieckim w zgodnej i szczerej współpracy stworzą podstawy dla ugruntowania pokoju powszechnego i zwycięstwa nad niewolą, sprawiedliwości społecznej nad wyzyskiem i nędzą ekonomiczną świata pracy. W walce o utrwalenie pokoju powszechnego i w obronie wolności i demokracji klasa robotnicza Polski oddaje siły zjednoczonego w Związkach Zawodowych polskiego proletariatu.

□ □ □

Przewodniczący Najwyższej Rady ZSRR. — KALININ
M o s k w a

Pierwszy Kongres Związków Zawodowych w Polsce przesyła Wam ob. Przewodniczący Najwyższej Rady ZSRR z okazji 70-lecia Waszych urodzin serdeczne życzenia, w przekonaniu, że jeszcze długie lata pracować będziecie dla dobra mas pracujących i wspierać je w walce o przebudowę świata w imię ideału wolności i sprawiedliwości społecznej.

BIBLIOTEKA M.P.S. KSIĘGOZBIÓR

Nowe Władze

Zrzeszenia Pracowniczych Związków Zawodowych

Komisja Centralna Zw. Zaw. w Polsce wybrana na I (VII) Kongresie w Warszawie.

Prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce.

NOWE WŁADZE

ZRZESZENIA PRACOWNICZYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W POLSCE.

I (VII) Kongres Zw. Zawodowych w Polsce dokonał wyboru Kimisji Centralnej Z. Z., w skład której weszli:

1)	Doliński Adam	z ramienia ustępującego KCZZ.
2)	Rusinek Kazimierz	„ „ „
3)	Marek Lucjan	„ „ „
4)	Jasiński Kazimierz	„ „ „
5)	Kuszyk Władysław	„ „ „
6)	Kuryłowicz Adam	Z.Z.K.
7)	Buze Edward	„
8)	Sokorski Włodzimierz	„
9)	Cieślik Adolf	„
10)	Żukiwski Wacław	„
11)	Flacht Piotr	„
12)	Czerwiński Marian	Związek Górników
13)	Morgoń Stanisław	„ „
14)	Sabaś Józef	„ „
15)	Szczęśniak Józef	„ „
16)	Cieślikowska Stefania	„ „
17)	Kiesztrzyński Józef	Związek Metalowców
18)	Żuchowicz Riman	„ „
19)	Florkow Jan	„ „
20)	Bień Józef	„ „
21)	Sadło Genowefa	Związek Samorządowców
22)	Jarosz Aleksander	„ „
23)	Słysz Józef	„ „
24)	Łązuchewicz Wacław	„ „
25)	Witaszewski Kazimierz	Związek Włókniarzy
26)	Stawiński Eugeniusz	„ „
27)	Szymański Aleksander	-
28)	Tułodziecki Wacław	Związek Nauczycielstwa Polskiego
29)	Kwiatkowski Stanisław	„ „ „

30) Kurzela Gwidon **Związek Budowlany**
31) Mleczko Franciszek „ „
32) Oryński Czesław Związek Transportowców
33) Motyka Lucjan „ „
34) Boberski Feliks Związek Pocztowców
35) Karpiński Bolesław „ „
36) Jędrzejewski Henryk Zw. Spółdzielców
37) Drożdż Wiktor Związek Chemiczny
38) Stachurski Aleksander Związek Leśnych i Drzewnych
39) Kulesza Aleksander Związek Spożywców
40) Kratko Zygmunt Związek Pracowników Państwowych
41) Radwański Józef Związek Pracowników Przemysu Cukrowniczego
42) Szwedowski Józef Związek Skarbowców
43) Jerzyk Emil Związek Naftowców
44) Passini Józef Związek Gastrinomiczno - Hotelowy
45) Sasim Stanisław Związek Pracowników Ubezp. Społecznej
46) Filipotto Władysław Związek Dróg Kołowych
47) Sokół Bolesław Związek Robotników Rolnych
48) Skrzyński Aleksander Związek Poligraficzny
49) Ambroziewicz Alicja Związek Pracowników Polskiego Radia
50) Cencel Walerian Związek Pracowników Filmowych
51) Szmalec Kazimierz Związek Skórzany
52) Siewierski Mieczysław Zw. Pracowników Sądowych i Prokuratury
53) Rustecki Jan Warszawska Rada Związków Zawodowych
54) Kowalczyk Stanisław OK. ZZ. Kraków
55) Kupczyński Bronisław OK. ZZ. Katowice
56) Burski Aleksander OK. ZZ. Łódź
57) Zdziechowski Mieczysław KCZZ
58) Małolepszy Stanisław
59) Brzeziński Stefan
60) Ziółkowski Aleksander
61) Nowakowski Piotr

DO KOMISJI REWIZYJNEJ WESZLI:

1) Wyszyński Józef — Górnicy
2) Sokołowski Jan — Górnicy
3) Angiersztein Alfred — Związek Kolejarzy
4) Wisner — Związek Metalowców
5) Marszałek Stanisław — Związek Włókniarzy

JAKO ZASTĘPCY

1) Gajewski Piotr — Związek Samorządowców
2) Wiweger Oskar — Związek Budowlany
3) Ferenc Władysław — Związek Nauczycieli.

Komisja Centralna Zw. Zawodowych w Polsce na posiedzeniu odbytym w dniu 22 listopada 1945 r. wyłoniła *Wydział Wykonawczy* w następującym składzie:

1) Doliński Adam
2) Morgoń Stanisław
3) Witaszewski Kazimierz
4) Szymański Aleksander
5) Jasiński Kazimierz
6) Kuryłowicz Adam
7) Kiesztrzyński Józef
8) Szczęśniak Józef
9) Florkow Jan
10) Rusinek Kazimierz
11) Cieślik Adolf
12) Sokorski-Władysław
13) Motyka Lucjan
14) Sasim Stanisław
15) Sadło Genowefa
16) Mleczko Franciszek
17) Burski Aleksander
18) Żukowski Wacław
19) Czerwiński Marian
20) Boberski Feliks
21) Brzeziński Stefan
22) Małolepszy Stanisław
23) Kwiatkowski Stanisław
24) Zdziechowski Mieczysław
25) Marek Lucjan

Prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce ukonstytuowało się, jak następuje:

Przewodniczący — Witaszewski Kazimierz,
Zastępcy przewodniczącego — Kuryłowicz Adam, Szczęśniak Józef,
Sekretarz generalny — Rusinek Kazimierz,
Sekretarze: — I — Sokorski Władysław, II — Motyka Lucjan,
Skarbnik — Sadło Genowefa,
Zastępca skarbnika — Burski Aleksander,
Członkowie Prezydium: — Czerwiński Marian,
Brzeziński
Kwiatkowski Stanisław

Poza tym jednogłośnie uchwalono obdarzyć godnością honorowego przewodniczącego K.C.Z.Z. *ob. Dolińskiego Adama* w dowód zasług jakie poniósł na polu organizacji ruchu zawodowego w Polsce.

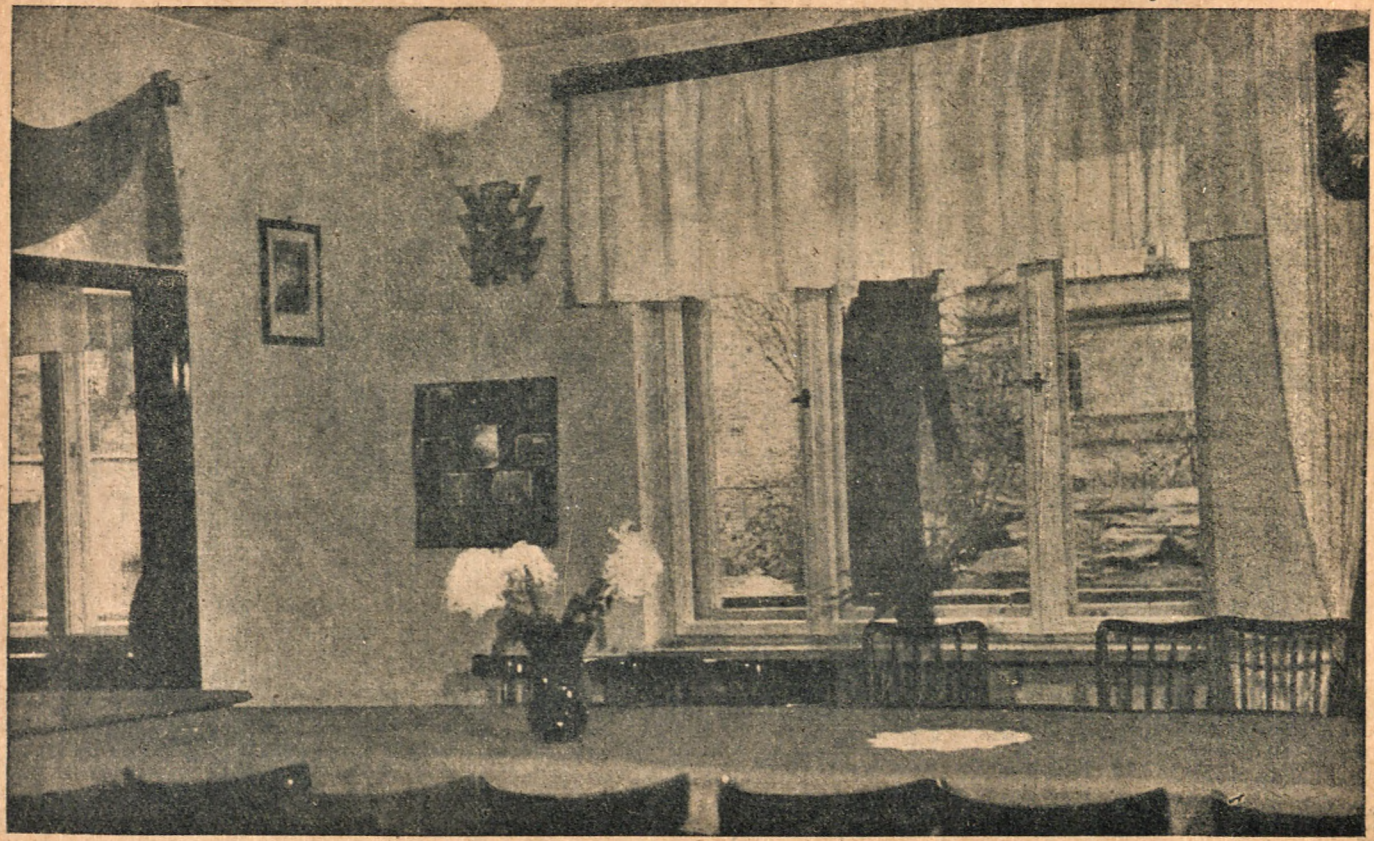

Sala posiedzeń Komisji Centralnej Zw. Zaw. w Polsce, w gmachu własnym w Warszawie, Al. Przyjaciół 9.

SPIS RZECZY.

Str.

1. Deklaracja ideowa Zrzeszenia Pracowniczych Związków Zawodowych 9
2. Statut Zrzeszenia Pracowniczych Związków Zawodowych . . 15
3. Przemówienia powitalne 27
4. Deklaracja Zjednoczenia Zawodowego Polskiego 119
   Oświadczenie Centr. Komisji Porozumiewawczej Zw. Zaw. Prac. Państw. Samorządowych i Prywatnych w Polsce 120
5. Referaty 125
6. Głosy Dyskusji 185
7. Rezolucje 193
8. Depesze 211
9. Nowe Władze Zrzeszenia Pracowniczych Związków Zawodowych 219

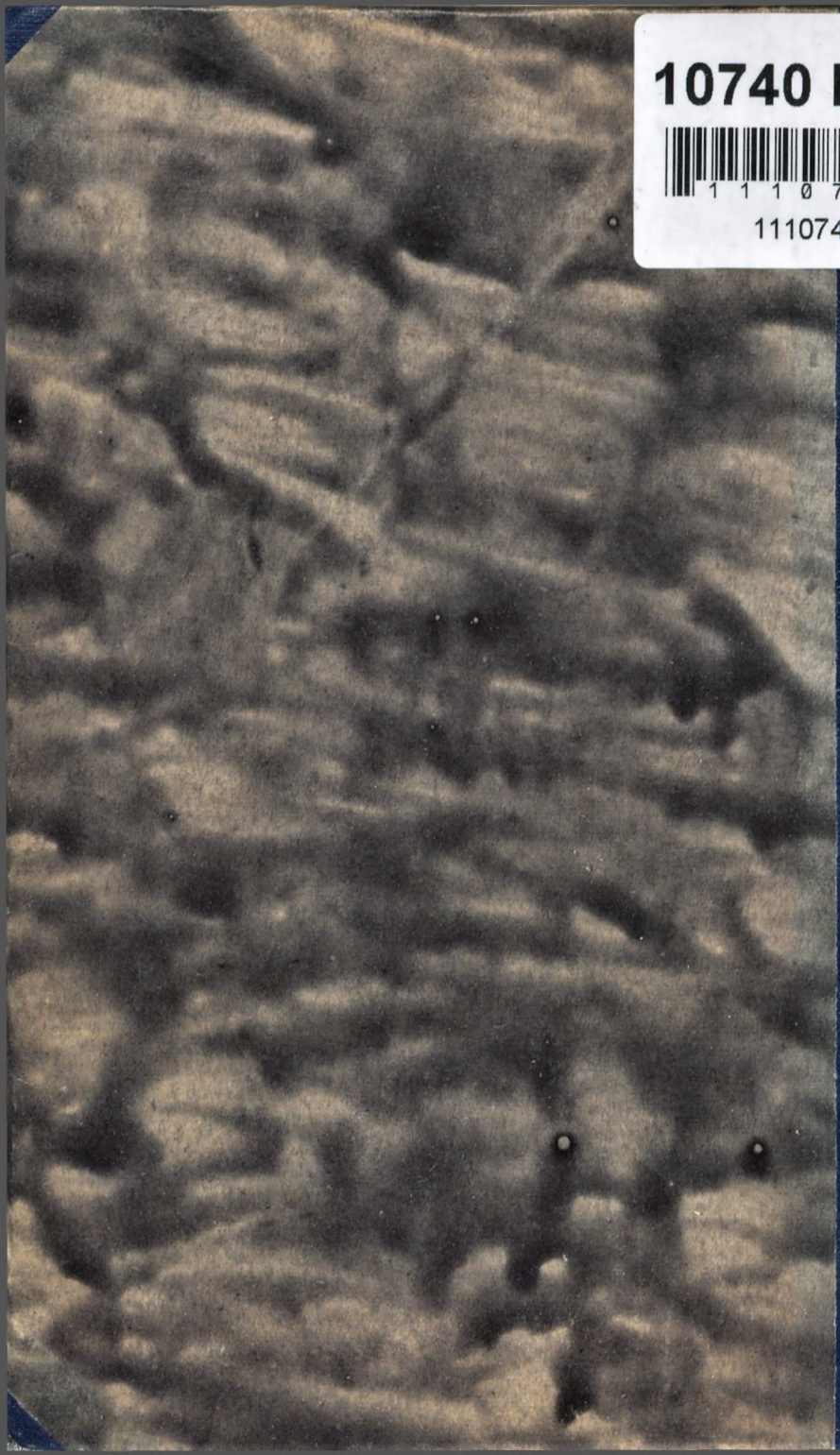

10740 KPiP
1110740